dziś SPORTOWY24

- **Skoki** Świetne występy Kacpra Tomasiaka w Turnieju Czterech Skoczni **str. 20**
- **Siatkówka** CUK Anioły Toruń wciąż w wielkiej formie. Rewanż w Siedlcach **str. 21**
- **Koszykówka** Astoria bije rekord, Szubarga wciąż bez wygranej z Notecią **str. 21**

Poniedziałek-wtorek
5-6.01.2026

Wydanie 3
Nr 3 (23.513)
Nakład 8.480 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Młodzież i kadra z „Rolnika” brała udział w zawodowym stażu w Ostrawie **str. 12**

FOT. NADESŁANE

Przez toruńską starówkę przejdzie jutro Orszak Trzech Króli **str. 13**

FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Lokal „Kotwica” przy ulicy Łaziennej w Toruniu jest do wynajęcia **str. 14**

FOT. OLIWIA NOWAK

SPORT

Koszykówka. Tyler Wahl jest nowym idolem kibiców włocławskiego Anwilu. Debiutujący w Hali Mistrzów Amerykanin poprowadził zespół do wygranej w pierwszym spotkaniu z Ronenem Ginzburgiem w roli trenera **str. 22**

Chcą rozbić związek działkowców?

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

- Jesteśmy tarczą, która chroni ogrody działkowe przed likwidacją - podkreśla Polski Związek Działkowców w odpowiedzi na ofertę zarządzania ROD-ami, którą złożyła spółka z Katowic.

Okręgowa Rada Polskiego Związku Działkowców w Bydgoszczy wzywa wszystkich członków, aby jednoznacznie i stanowczo przeciwstawiali się wszelkim próbom rozbicia jedności Polskiego Związku Działkowców. Chodzi o ofertę zarządzania, którą złożyła ROD-om spółka MJTech Group z Katowic.

- Ogrodnictwo działkowe na ziemiach polskich, które zrodziło się w końcu XIX wieku, przetrwało wiele trudnych chwil. Zabory, germanizacja, I i II wojna światowa, powojenna bieda, dzika reprywatyzacja z lat 90. XX wieku. Gdyby nie PZD, wielu z tych spraw nie udałoby się zamknąć z korzyścią dla działkowców - zarząd bydgoskiego okręgu zaleca o tym pamiętać. - Zwłaszcza gdy ktoś będzie namawiał do opuszczenia PZD i założenia odrębnego stowarzyszenia. Nie zawsze jest jasne, czyim interesem kieruje się taka osoba.

PZD publikuje wiele podobnych stanowisk przesłanych przez zarządy innych ROD-ów w Polsce, również z naszego regionu:

- Działania Spółki MJTech Group zostały ocenione jako próba rozbicia jedności organizacji. My prezesi podkreślamy, że przynależność do PZD daje poczucie bezpieczeństwa, stabilności i dostęp do darmowego wsparcia prawnego, finansowego, technicznego. Prywatna firma nastawiona jest na zysk, podczas gdy PZD jest wspólnotą chroniącą grunty przed zakusami deweloperów - argumentują.

©℗

Czytaj więcej na stronie 3

Zasiłek pogrzebowy wzrósł o 3 tysiące zł. Czy tyle wystarczy?

Od stycznia jest 7 tysięcy złotych. To powinno wystarczyć na... skromny pogrzeb. Większość i tak dokłada. Ekspert ocenia, że to nie wzrost, a oddanie tego, co zabrano. I to za mało! **str. 5**

GRUDZIĄDZ

Zima w pełni! Największą frajdę mają dzieci, które ruszyły na sanki

FOT. PIOTR BILSKI

Śnieg najbardziej cieszy maluchy, które odłożyły tablety z grami i ruszyły z sankami i „jabłuszkami” na grudziądzkie górki. Zajrzeliśmy na Osadę GRUD na Strzemięcinie, gdzie w niedzielne popołudnie działo się! „Białe szaleństwo”: śmiech, radość z jazdy na sankach czuły nie tylko dzieci, ale też towarzyszący im dorośli. Na stronie 12 piszemy także o niebezpieczeństwach związanych z zamarzniętymi akwenami

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Zbliżenia. Wygrani i przegrani roku 2025. Te nowinki techniczne nas zaskoczą **str. 8-11**

eprasa.pl 38e88efc49

AUTOPROMOCJA 0011229916

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Pomorska 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

W środę w Pomorskiej
Zdrowie

- Jak szybko i skutecznie zwalczyć poświąteczne kilogramy
- Psycholożka radzi, jak wytrwać w postanowieniach noworocznych

Janusz Michalczyk

BROŃMY HONORU MIKOŁAJA

Wicemarszałek Senatu Magdalena Biejat doniosła na Tomasza Karolaka do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie zbrukania wizerunku Mikołaja. W reklamie polskiego browaru przebrany za świętego aktor nie tylko taszczy w worku butelki, ale z bezwstydną nonszalancją zdrowo sobie popija pod choinką zbudowaną z flaszek. Miał być zapewne świąteczny, rubaszny żart, a wyszła z tego afera, bo krąg oburzonych stale się powiększa. Już w poprzednich latach niektórzy krzywili się na reklamy Coca Coli, które zawładnęły masową wyobraźnią, sprawiając, że wymyślona przez speców od marketingu postać Mikołaja wyparła skutecznie inne jego wizerunki.

Prawdopodobnie inspiracją dla reklamy polskiego piwa był amerykański film „Zły Mikołaj", w którym Billy Bob Thornton jest złośliwym, obleśnym pijakiem, zatrudnionym jako święty od prezentów w centrum handlowym. Tamten Mikołaj przechodzi jednak metamorfozę, odnajdując w sobie tęsknotę za światem prawdziwych wartości. Natomiast Karolak wciela się w prostacką postać, która chyba już mało kogo śmieszy.

Jeśli potraktujemy sprawę poważniej, możemy dojść do wniosku, że doszło do dekonstrukcji pewnego mitu czy rytuału. Co prawda, jedynie małe dzieci wierzą w Mikołaja fruwającego po niebie w saniach załadowanych paczkami i ciągniętych przez renifery, ale przecież z niekłamaną przyjemnością niemal wszyscy zanurzamy się w nastrój rodem z baśni i przepełnia nas radość.

Każdy mit przechowuje jakąś cząstkę prawdy o naturze ludzkiej - w tym przypadku chodzi o to, by zostać bezinteresownie obdarowanym. Dawniej Mikołaj potrafił też przynieść rózgę niegrzecznym, co pomagało dyscyplinować dokazujące ponad miarę „bachory", a w głębszej warstwie przywoływało ideał sprawiedliwego opiekuna.

I mamy przecież rytuał wręczania przez Mikołaja paczek zaciekawionym i lekko przerażonym małolatom, które w zgodzie z tradycją powinny zostać przepytane na okoliczność posłuszeństwa wobec rodziców.

Mądrzy ludzie twierdzą, że potrzebujemy mitów i rytuałów, aby nie zagubić się w chaotycznej rzeczywistości. Dlatego należy bronić honoru Mikołaja.

2026010501A

Lucynko,

śmierć

Mamy

to jak dotknięcie nicości

Czujemy Twój ból, jesteśmy przy Tobie...

koleżanki i koledzy z „Gazety Pomorskiej"

oraz Dyrekcja Oddziału Polska Press Grupa

Umowa o pracę to nie nagroda za to, że dobrze pracujemy

Karolina Kropiwiec (PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z MARCINEM STANECKIM, głównym inspektorem pracy, o tym, że umowa o pracę nie jest nagrodą za to, że dobrze pracujemy, lecz podstawowym prawem pracownika.

Jaki był ten rok dla Państwowej Inspekcji Pracy? Trzeba przyznać, że tak głośno o PIP, jak w ostatnim czasie, jeszcze nie było.
To prawda, ale nie jest to tylko wpływ reformy, o której bardzo dużo się mówi. Półtora roku temu, kiedy obejmowałem swoje stanowisko, mieliśmy blisko 200 wakatów dla inspektorów. Teraz mamy ich niewiele, około kilkunastu, a i tak są już zajęte na poczet najbliższej aplikacji inspektorskiej. Nigdy nie mieliśmy tak wielu chętnych do pracy, zwłaszcza wśród młodych osób. Sami jesteśmy zaskoczeni liczbą CV, które do nas wpływają.

Nie wszyscy jednak mają tyle zaufania do inspekcji, przynajmniej nie na tyle, by chcieć poszerzać jej uprawnienia. Jest pan zadowolony z obecnego kształtu projektu reformy PIP?
Po pierwsze, spełnia się marzenie inspektorów pracy wypowiadane już od wielu lat. Będziemy mieli dostęp do danych ZUS-u, KAS-u, co pomoże nam typować podmioty do kontroli. Zostaną wprowadzone kontrole zdalne, będziemy mogli część dokumentacji dostawać w formie elektronicznej. Kontrole BHP będą mogły być przeprowadzane nawet 10 razy w ciągu dniówki roboczej za pośrednictwem smartfona i połączenia wideo. Pomoże to na przykład w sprawdzeniu, czy na budowie wszyscy noszą hełmy ochronne. Z kolei możliwość przekształcania umowy cywilnoprawnej w umowę o pracę da nam skuteczne narzędzie do walki z patologiami, bo ciągle podkreślam, że my nie chcemy likwidować polskiej przedsiębiorczości, nie chcemy likwidować umów cywilnoprawnych, chcemy walczyć z nadużyciami.

FOT. GOV

Marcin Stanecki: Pracownicy będą mogli się dowiedzieć, jakie są średnie wynagrodzenia w firmie

Opór pracodawców w tej sprawie pana zaskakuje?
Oczywiście, zaskakuje mnie ta nieufność do Państwowej Inspekcji Pracy. Ostatnio na terenie jednego z naszych okręgów doszło do śmiertelnego wypadku przy pracy, któremu uległ wykonawca dzieła. Ze wstępnych ustaleń wynika, że wykonywał prace niebezpieczne w zamkniętej przestrzeni, co doprowadziło do zatrucia gazem. Gdyby był na etacie, zastosowanie miałyby wszelkie przepisy ochronne, jakie powinny być przestrzegane w przypadku takich prac. Przewidują one przede wszystkim obowiązek wykonywania takich prac w dwuosobowym zespole. Gdyby ktoś czuwał nad tym pracownikiem, prawdopodobnie nie doszłoby do tej tragedii, bo w momencie zasłabnięcia natychmiast powinna pojawić się pomoc. W tym przypadku nikogo takiego nie było i pomoc przyszła znacznie za późno. Trzeba też pamiętać, że w przypadku zatrudnionego na umowie o dzieło nie ma ubezpieczenia, więc rodzina nie ma co liczyć na świadczenia należne po wypadku przy pracy. Podaję ten tragiczny przykład, aby uświadomić wszystkim krytykom reformy, że nasze nowe uprawnienia do przekształcania kontraktów cywilnoprawnych na etaty mają także służyć przeciwdziałaniu takim tragicznym wypadkom.

Ten przepis budzi jednak obawy także wśród polityków. Ostatnio posłowie PSL wyrazili sceptycyzm co do możliwości przekształcania umów.
Decyzja inspektora nie będzie wydawana wstecz, nie będzie też rygoru jej natychmiastowej wykonalności. Wiele osób zapomina jednak, że najważniejsza będzie nie sama decyzja administracyjna, tylko jej rekontrola, czyli weryfikacja, czy podmiot do decyzji się dostosował. My takich nakazów możemy wydać milion, ale musimy potem sprawdzić, czy one zostały wdrożone, czyli czy pracownik został faktycznie zatrudniony na etacie, a wcześniej wysłany na badania, na szkolenia, czy wprowadzono dokumentację pracowniczą, ewidencję czasu pracy, plan urlopów, czy ta osoba ma zapewnione odpowiednie warunki BHP.

A to nie będzie trochę uszczęśliwianie ludzi na siłę? Przecież rynek pracy się zmienił, elastyczne formy zatrudnienia nie są już jednoznacznie złe.
No tak, tylko z jednej strony mówimy coraz częściej o dobrostanie pracowników, o opiece psychologicznej, o zdrowym żywieniu, aktywności sportowej, debatujemy, czy wprowadzić czterodniowy tydzień pracy, a z drugiej strony mamy osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych, które nie mają prawa do płatnego urlopu, pracują po 300 -400 godzin miesięcznie i nie są w żaden sposób zabezpieczone, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo i higienę pracy. A najgorsze jest to, że w przypadku umów cywilnoprawnych są wyjątki, które pozwalają nie płacić minimalnej stawki godzinowej. Zdarzają się sytuacje, że ludzie zarabiają dosłownie kilka złotych. Pracują dwa-trzy miesiące i nic nie zarobią, bo mają nakładane kary umowne za jakiekolwiek przewinienie. A my nie mamy prawa ingerować w treść umowy cywilnoprawnej.

To może wyjaśnijmy, w jakich sytuacjach PIP nie będzie zmieniała umów cywilnoprawnych?
Na pewno chodzi o czynności krótkotrwałe, doraźne. Nie ma obowiązku, żeby na skoszenie trawnika zawierać umowę o pracę. Jeżeli ktoś przychodzi na dosłownie kilkanaście dni na zastępstwo, to umowa cywilnoprawna będzie miała swoje zastosowanie. Jeśli ktoś prowadzi jednoosobową działalność, ma wielu kontrahentów i nie jest uzależniony ekonomicznie od jednej firmy, to też nie będziemy tego kwestionować. Nam chodzi o takie sytuacje, gdy ktoś miał dotychczas umowę o pracę, a pod naciskami pracodawcy musi przejść na jednoosobową działalność, bo inaczej straci źródło utrzymania siebie i swojej rodziny. To jest dla mnie rażące obejście przepisów. Umowa o pracę nie jest nagrodą za to, że dobrze pracujemy. To podstawowe prawo pracownika.

Inspektorzy w czasie kontroli przyglądają się luce płacowej?
W 2024 roku wpłynęło do nas około 800 skarg na dyskryminację w miejscu pracy. 435 przypadków dotyczyło dyskryminacji płacowej. 37 uznaliśmy za zasadne.

Dlaczego tak mało?
Po pierwsze, najczęstszym problemem, który stwierdzamy w czasie kontroli, jest brak jakichkolwiek regulacji wewnątrzzakładowych, które by ustalały kwalifikacje wymagane od pracowników na poszczególnych stanowiskach. Problemem jest też brak jednolitości nazewnictwa stanowisk pracy. Pracodawcy tak naprawdę nic nie ogranicza w tym, aby to samo stanowisko, na którym jest wykonywana ta sama praca, nazwać na wiele różnych sposobów. Inspekcja nie ma jednak prawa do swobodnej oceny dowodów, kwestii spornych nie rozstrzygamy, bo to zadanie dla sądów pracy. To samo będzie przy przekształceniu umów cywilnoprawnych. Nie wydamy decyzji w przypadku wątpliwości.

eprasa.pl 38e88efc49

„Wystraszyliśmy sam olimp działkowców”

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

- Kampania pomówień, podszyta strachem o zachowanie systemu, nie tylko nas nie zniechęca, ale mobilizuje do jeszcze cięższej pracy - uprzedza MJTech Group, gotowa zarządzać ROD-ami.

FOT. FILIP KOWALKOWSKI

PZD ostrzega przed ukrytymi kosztami w ofercie złożonej przez spółkę, ona zaś przed nietransparentną działalnością PZD, którego sprawozdania finansowe są tajne

Oferta zarządzania ROD-ami, złożona przez spółkę z Katowic, wywołała temat finansowania Polskiego Związku Działkowców.

- Wielu działkowców sądzi, że PZD „zabiera dużo pieniędzy”. A prawda jest taka: składka członkowska wynosi 10 zł rocznie i w stu procentach zostaje w ROD. 0 zł trafia do okręgu, 0 zł trafia do jednostki krajowej. Nie ma tańszej składki w żadnej organizacji w Polsce. To nie jest kwota, na której można „oszczędzić” - tłumaczy PZD.

Zapłacicie więcej

Dodaje przy tym, że opłata ogrodowa (największa) ustalana jest przez walne zebranie i nie ma nic wspólnego z tym, czy ogród jest w PZD, czy poza nim. - To są koszty: wody, śmieci, energii, remontów, księgowości, inwestycji, czyli środki na utrzymanie ROD - wyjaśnia PZD. - Po wyjściu z PZD te koszty nie znikają. W praktyce często rosną, bo ogród musi płacić za usługi, które w PZD były tańsze albo dostępne w ramach wsparcia.

Związek odniósł się do konkurencyjnej oferty:

- Na rynku pojawiają się firmy oferujące „obsługę ogrodu za 6 zł miesięcznie od działkowca”. To działa jak cena „od” w reklamie. Bo 6 zł to nie jest cena końcowa - to stawka wejściowa. Już na etapie pisemnej oferty stawka zwykle rośnie do około 25 złotych miesięcznie od działkowca, bo doliczane są usługi, bez których ogród nie może normalnie funkcjonować - przekonuje PZD

I wylicza, że około 25 zł miesięcznie wystarczy na podstawową obsługę administracyjną oraz elementarną koordynację spraw ogrodu. - Ale nadal nie obejmuje: pełnej obsługi prawnej, sporów z gminą, likwidacji działek, odwołań, kontroli, audytów, sytuacji kryzysowych. To są koszty dodatkowe, płatne osobno. Ile to realnie kosztuje działkowca? 25 zł miesięcznie = 300 zł rocznie od jednej działki - podlicza PZD.

Nie poddamy się

MJTech Group z Katowic zareagowała na stanowisko Krajowej Rady PZD:

- Jako „meteory”, które - jak twierdzi PZD - „nie odniosły znaczących sukcesów”, realnie wystraszyliśmy sam olimp PZD, ale na szczęście nie działkowców i zarządy ROD, które chętnie i licznie z nami rozmawiają i chcą współpracować. Smutne jednak, że zamiast merytorycznej dyskusji i debaty o przyszłości polskiego ogrodnictwa działkowego, szukania najlepszych rozwiązań dla zarządów ROD i działkowców, straszy się działkowców, zarządy i komisje rewizyjne ROD zwodzicielami, wyzyskiwaczami, wichrzycielami, układami z deweloperami, likwidacją ogrodów, chęcią pozyskania ich gruntów ROD i zysku. Manipuluje się opinią działkowców, wprowadza ich w błąd, a wszystko po to, aby utrzymać dotychczasowy układ władzy na szczytach PZD.

Spółka argumentuje, że to działkowcy pokrywają koszty świadczeń i nagród działaczy PZD.

- Od okręgów wzwyż - dodaje. - Pokrywają wynagrodzenia ponad 200 pracowników PZD, a niekiedy podwójne funkcje działaczy, którzy oprócz „prezesowania” okręgom, mają etaty dyrektorów.

MJTech Group zapewnia, że jest transparentna:

- Nasze sprawozdania finansowe, w przeciwieństwie do sprawozdań PZD, dostępne będą dla każdego, ponieważ składać będziemy je w Krajowym Rejestrze Sądowym. Tymczasem ponad milion członków największej organizacji pozarządowej w kraju nie zna i nie pozna jej sprawozdania finansowego, ponieważ jest niejawne.

Firma uprzedza, że się nie podda: - Kampania pomówień, podszyta strachem o zachowanie dotychczasowego systemu, nie tylko nas nie zniechęca, ale mobilizuje do jeszcze cięższej pracy, której wyniki widzimy każdego dnia w kontaktach z zarządami ROD. Będziemy docierać tam, gdzie PZD nie dociera - do działkowców w ogrodach. Będziemy z nimi dyskutować i pokazywać alternatywę. Zrobimy to zgodnie z obowiązującym prawem, w warunkach swobodnej i legalnie prowadzonej działalności gospodarczej, przeciwstawiając się monopolowi PZD.

©℗

Wielu zagrożonych karami - są nowe przepisy o kominkach

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Wojewódzkie przepisy zabraniają używania starszych modeli kominków pod groźbą mandatów. Co zrobić, jeśli nie mamy dokumentów dotyczących naszego paleniska.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Starsze urządzenia, choć legalnie kupione przed laty, dziś mogą być użytkowane wyłącznie wtedy, gdy spełniają wymagane normy

Uchwała antysmogowa przyjęta przez sejmik województwa obejmuje zarówno klasyczne kominki z wkładem, jak i piece wolnostojące potocznie zwane „kozami”. Przepisy nie rozróżniają urządzeń rekreacyjnych i używanych do dogrzewania - każde źródło spalania drewna podłączone do komina traktowane jest jako miejscowy ogrzewacz pomieszczeń.

Jakie przepisy w Kujawsko -Pomorskiem

Od 2024 zakazane jest użytkowanie kominków i „koz”, które nie spełniają norm emisyjnych i sprawności wynikających z Ekoprojektu. Data zakupu urządzenia nie ma znaczenia - liczy się jego aktualny standard oraz możliwość udokumentowania parametrów.

- Już od paru lat w sprzedaży są tylko kominki eko oraz piece 5. klasy. Te 3. i 4. klasy mogą być użytkowane, ale tylko do 31 grudnia 2027 - mówi Jarosław Paralusz, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Toruniu.

W praktyce oznacza to, że starsze urządzenia, choć legalnie kupione przed laty, dziś mogą być użytkowane wyłącznie, gdy spełniają wymagane normy.

Jak sprawdzić, czy kominek lub „koza” są certyfikowane

Wielu użytkowników kominków nie posiada już papierów, w których opisana jest klasa urządzenia. I trudno się dziwić skoro wcześniej wymóg posiadania takiego dokumentu nie istniał. Nie oznacza to automatycznie kary, ale w razie kontroli to użytkownik musi wykazać zgodność urządzenia z przepisami. Jarosław Paralusz podkreśla, że obowiązek udowodnienia, że kominek spełnia normę leży po stronie właściciela.

- Praktycznie od września 2019 nie można już kupić kominka innego niż certyfikowany. Jeśli ktoś nie jest pewny, jakiego rodzaju kominka używa, jeśli nie posiada już certyfikatu, najlepiej zidentyfikować model w internecie - wyjaśnia Damian Obrzanowski, właściciel firmy Dobre Kominki w Bydgoszczy.

- W niektórych kominkach znajdziemy tabliczki znamionowe albo wytłoczoną nazwę producenta. Wielu z nich umieszcza certyfikaty na swoich stronach internetowych. Jeśli kupowaliśmy kominek po 2015 roku i identyczny model nadal jest dostępny w sprzedaży, bez wątpienia posiada on certyfikat - dodaje.

W praktyce podstawą jest zatem tabliczka znamionowa, numer seryjny lub charakterystyczny model urządzenia. Na tej podstawie można próbować odtworzyć dokumentację u producenta lub dystrybutora. Opinie kominiarskie czy ekspertyzy techniczne mogą pomóc, ale nie zastępują certyfikatu Ekoprojektu, jeśli uchwała wymaga spełnienia konkretnych norm.

Jak wyglądają kontrole

Kontrole prowadzą straże miejskie i gminne.

- Używamy drona, który może unieść specjalistyczny czujnik - mówi Jarosław Paralusz. - Jego odczyt nie jest jednak dla nas jednoznaczną wskazówką, a jedynie zawężeniem pola poszukiwań. W przypadku tak zidentyfikowanego komina uzyskujemy wskazanie, w którym domu należy przeprowadzić kontrolę. Nie słyszałem jednak o takiej aparaturze, która pozwalałaby na wykrycie, że użytkowany jest kominek nieposiadający certyfikatu

W praktyce oznacza to, że kontrola opiera się głównie na oględzinach urządzenia, dokumentach i sprawdzeniu, czym jest ono opalane.

Kary i praktyka służb

Jak wynika z informacji, które zebraliśmy w regionie, kontrole dokonywane są na ogół w domach, w których właściciele spalają odpady.

- Mieliśmy w ubiegłym roku przypadki kar za spalanie odpadów w piecach domowych, ale nie było żadnego przypadku ukarania za używanie kominka bez certyfikatu - przyznaje Dariusz Rębiałkowski, rzecznik prasowy Straży Miejskiej we Włocławku.

Jeśli kupowaliśmy kominek po 2015 roku i identyczny model nadal jest dostępny w sprzedaży, bez wątpienia posiada on certyfikat.

Mandat za naruszenie uchwały antysmogowej może wynieść do 500 zł, a w przypadku skierowania sprawy do sądu grzywna sięga 5 tys. zł. Często towarzyszy jej nakaz zaprzestania użytkowania urządzenia.

Zaostrzenia - tak, ale nie w naszym regionie

W 2026 w niektórych województwach kończą się okresy przejściowe zapisane w uchwałach antysmogowych. Dotyczy to m.in. Małopolskiego, Mazowieckiego, Śląskiego i Dolnośląskiego. Tam od 1 stycznia 2026 r. dopuszczalne ma być użytkowanie wyłącznie urządzeń spełniających normy Ekoprojektu, często z dodatkowymi ograniczeniami co do ich funkcji.

Nowy kominek, nowe wydatki

Najtańszy certyfikowany wkład kominkowy kosztuje dziś około 2 tys. zł. To jednak urządzenia o niewielkiej mocy, zdolne ogrzać małe pomieszczenie.

W podobnej cenie można kupić prostą „kozę”. Najdroższe modele osiągają ceny rzędu 20 tys. zł. ©℗

eprasa.pl 38e88efc49

Już wnioskuj o zaświadczenie do „stażowego”

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Od 1 stycznia 2026 roku rozszerzony został katalog okresów wliczanych do stażu pracy. ZUS już przyjmuje wnioski o zaświadczenia do „stażowego". Uwaga - tylko w formie elektronicznej.

FOT. FREEPIK.COM

Do stażu pracy zostaną wliczone okresy wykonywania umów zlecenia lub innych umów o świadczenie usług czy też umów agencyjnych

Od 1 stycznia 2026 roku staż pracy obejmuje nie tylko umowy o pracę, ale także inne formy aktywności zawodowej.

Do stażu wliczone zostaną m.in. okresy prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, współpracy z osobą prowadzącą tę działalność oraz czas jej zawieszeniaw celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem.

Ujęte zostaną również okresy wykonywania umów zlecenia lub innych umów o świadczenie usług czy też umów agencyjnych, pracy jako osoby współpracującej z osobami wykonującymi te umowy, członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej i spółdzielni kółek rolniczych.

- Zmiana ta może mieć wpływ m.in. na wymiar urlopu wypoczynkowego, dodatek za wysługę lat czy nagrody jubileuszowe. Aby doliczyć te okresy do stażu pracy, pracownik musi uzyskać z ZUS zaświadczenie w formie elektronicznej i przedstawić je pracodawcy w terminie 24 miesięcy od wejścia ustawy w życie. Po upływie tego terminu pracodawca nie będzie miał obowiązku przeliczenia stażu pracy - zaznacza Mikołaj Supeł, referent prawny w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Bydgoszczy.

Co ważne, nowe zasady dotyczące stażu pracy od 1 stycznia objęły sektor finansów publicznych, a od 1 maja obejmą pozostałych pracodawców.

Wniosek na koncie w eZUS

Wniosek o wydanie zaświadczenia o ubezpieczeniu dla celów doliczenia okresów do stażu pracy (USP) jest dostępny od 1 stycznia 2026 roku na koncie w eZUS. Po zalogowaniu się do eZUS wniosek można złożyć wyłącznie w formie elektronicznej.

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami, formularz nie jest dostępny w wersji papierowej. Zaświadczenie, decyzję oraz inne pisma w tej sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekaże wnioskodawcy wyłącznie elektronicznie - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jak dodaje, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje zaświadczenia tylko za niektóre okresy wskazane w kodeksie pracy. Chodzi o zatrudnienie, gdy dana osoba była objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi albo opłacała składki na te ubezpieczenia lub na ubezpieczenie wypadkowe. Zaświadczenie może dotyczyć również okresów zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego, jeśli osoba prowadząca działalność gospodarczą korzystała z tzw. ulgi na start.

ZUS nie wyda zaświadczenia za okresy, w których uczeń lub student wykonywał np. umowę zlecenia, ponieważ w takim przypadku nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Zaświadczenie będzie wydawane na podstawie danych zapisanych na koncie ubezpieczonego w ZUS. Jeżeli na koncie nie będzie informacji o zgłoszeniu do ubezpieczeń, ZUS wyda decyzję o odmowie wydania zaświadczenia. Po otrzymaniu takiej decyzji będzie można złożyć wniosek o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego i dołączyć do niego dokumenty potwierdzające dane okresy.

Wniosek o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego wraz z posiadanymi dokumentami będzie można złożyć:
- elektronicznie - za pośrednictwem konta w eZUS, z wykorzystaniem wniosku ogólnego POG,
- listownie - na adres najbliższej jednostki ZUS,
- osobiście - w dowolnej placówce Zakładu.

Dwa oddzielne wnioski

Jeżeli wniosek o wydanie zaświadczenia dotyczy okresów sprzed 1 stycznia 1999 roku, nadal należy korzystać z wniosku US-7. Okresy te nie są zapisane na indywidualnym koncie ubezpieczonego, dlatego nie można ich wskazać we wniosku USP.

Jeżeli okres ubezpieczenia rozpoczął się przed 1 stycznia 1999 roku i trwał po tej dacie, należy złożyć dwa oddzielne wnioski:
- US-7 - za okres ubezpieczenia sprzed 1 stycznia 1999 roku,
- USP - za okres ubezpieczenia od 1 stycznia 1999 roku.

©℗

„Gdzie się ukryć” - nowa aplikacja o schronach jest już dostępna

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zaprezentowało aplikację „Gdzie się ukryć", której celem jest pomoc w odnalezieniu punktów schronienia na terenie całego kraju.

Aplikacja zawiera informacje o 70 tysiącach obiektów, w tym 20 tysięcy działających całodobowo, które w teorii mają zapewnić schronienie dla ok. 20 milionów osób. Jako, że schronów z prawdziwego zdarzenia jest niewiele, są to głównie przejścia podziemne i tunele piesze/komunikacyjne, stacje metra i węzły przesiadkowe z kondygnacjami podziemnymi, garaże podziemne i piwnice.

Aplikacja „Gdzie się ukryć” wskazuje lokalizację najbliższych dostępnych miejsc schronienia, korzystając z ustalonej lokalizacji użytkownika. System wskazuje obiekty w najbliższym otoczeniu oraz wyznacza trasę do takiego punktu. „Gdzie się ukryć” zastępuje poprzednika o nazwie „Schrony” i oparta jest o zaktualizowane dane, których zbieranie rozpoczęto w 2025 roku. Użytkownicy mogą z niej korzystać zarówno w przeglądarkach internetowych jak i aplikacji, będąc również offline.

Aplikacja już działa i można ją znaleźć na stronie gdziesieukryc.pl. W przyszłości będzie też dostępna w mObywatelu.

Jak wyszukać punkt schronienia w swoim mieście w aplikacji?

Kolejne kroki: 1. po uruchomieniu aplikacji wyszukujemy miasto za pomocą paska wyszukiwania, 2. wyświetla się lista punktów schronienia, które znajdują się w promieniu 5 kilometrów, 3. aplikacja wskaże najkrótszą drogę do najbliższego punktu schronienia.

- Państwowa Straż Pożarna od początku 2025 roku, od kiedy zaczęła obowiązywać ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej, realizuje szereg zadań w tym zakresie. Wszystko po to, by zwiększać bezpieczeństwo społeczeństwa. Jednym z tych elementów jest właśnie oddana do użytku już w oficjalnej formie aplikacja, która jest dostępna na stronie gdziesieukryc.pl - mówi nadbryg. Wojciech Kruczek, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej.

Aplikacja już działa i można ją znaleźć na stronie gdziesieukryc.pl. W przyszłości będzie też dostępna w mObywatelu.

Aplikacja przewiduje również możliwość zgłaszania własnych potencjalnych miejsc schronienia, które mogą zostać zakwalifikowane jako nowe punkty schronienia, po pozytywnym audycie realizowanym przez PSP.

Aplikacja jest do pobrania nie ze sklepów Apple czy Google, ale bezpośrednio z przeglądarki jako aplikacja na ekranie głównym telefonu. Aby zainstalować aplikację, w telefonie trzeba uruchomić przeglądarkę internetową i wpisać adres: gdziesieukryc.pl. Po otwarciu strony trzeba kliknąć na menu przeglądarki (trzy kropki albo trzy poziome linie). Po załadowaniu należy kliknąć ikonę udostępnij (kwadrat ze strzałką w iPhone) lub ikonę 3 kropek (Android, w prawym górnym rogu), a następnie z listy opcji wybrać „Do ekranu głównego” i zatwierdzić.

©℗

Najdroższe używane motocykle w regionie pod lupą, czyli luksus na dwóch kołach

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Rynek motocykli z drugiej ręki w Polsce jest większy niż nowych maszyn. Wśród ofert pojawiają się niesamowite wyjątki: krótkie serie, wersje limitowane i egzemplarze kolekcjonerskie. Takie egzemplarze potrafią trzymać wartość znacznie dłużej niż typowe modele użytkowe.

FOT. OTOMOTO.PL

Jedna z maszyn w ofercie na Otomoto

W praktyce „spadek ceny” motocykla jest spowodowany dwoma czynnikami.

Pierwszy to naturalna deprecjacja po zakupie (największa zwykle w pierwszych latach). W drugim przypadku chodzi o wahania sezonowe: wiosną rośnie popyt, zimą maleje, co widać także w statystykach rejestracji nowych jednośladów - pod koniec roku sprzedaż i rejestracje wyraźnie hamują. To przekłada się na rynek wtórny: jesienią i zimą łatwiej o negocjacje, z kolei w marcu-maju częściej wracają wyższe wyceny, szczególnie w segmentach turystycznym i adventure.

Dane PZPM pokazują, że w I półroczu 2025 r. po raz pierwszy w Polsce zarejestrowano ponad 58,5 tys. używanych jednośladów, w tym ponad 52 tys. używanych motocykli. Wysoka liczba rejestracji używanych maszyn oznacza nie tylko dużą rotację na rynku, ale też silną konkurencję cenową w popularnych modelach - zwłaszcza tych sprowadzanych i masowo dostępnych.

W większości przypadków, niestety nie w sensie finansowym. O wyniku decydują nie tylko cena zakupu i sprzedaży, ale też koszty serwisu, opon, napędów, ubezpieczenia, garażowania oraz ryzyko szkód. Po ich doliczeniu typowy motocykl „użytkowy” częściej generuje koszt niż zysk. Istnieją jednak modele, które potrafią wolniej tracić wartość: homologacyjne sportowe wersje (np. odmiany „R”), limitowane serie producentów, niszowe café racery w krótkich nakładach, a także zadbane klasyki. W ich przypadku liczy się udokumentowana historia, oryginalność, stan i rzadkość - oraz płynność. Nawet dobry egzemplarz może sprzedawać się długo, jeśli grupa kupujących jest wąska.

W województwie kujawsko-pomorskim rynek ogłoszeń jest zauważalnie mniejszy niż w największych regionach. W samym dziale motocykli OTOMOTO liczba ofert dla Kujawsko-Pomorskiego to ok. 900, podczas gdy dla Mazowieckiego ok. 4266, Wielkopolskiego ok. 3693, a Śląskiego ok. 3592.

W praktyce oznacza to zwykle mniejszą różnorodność modeli. Daleko nam pod tym względem do Pomorskiego, Wielkopolskiego czy Mazowieckiego. W regionie widać skupienie oferty wokół ośrodków Bydgoszcz-Toruń oraz sprzedaży dealerskiej przy droższych maszynach turystycznych i premium. ©℗

eprasa.pl 38e88efc49

Płaca minimalna w górę, a z nią też inne dodatki

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Od 1 stycznia 2026 roku wzrosła płaca minimalna i stawka godzinowa. Wyjaśniamy, kto jeszcze zyskał na tej podwyżce.

Pracownik ma prawo do minimalnego wynagrodzenia za pracę. Jest to kwota, która mu przysługuje niezależnie od posiadanych kwalifikacji, zaszeregowania osobistego, składników wynagrodzenia, systemu i rozkładu czasu pracy stosowanych u danego pracodawcy, jak również szczególnych właściwości i warunków pracy.

- Minimalne wynagrodzenie za pracę nie jest zróżnicowane ze względu na region, branżę, sektor gospodarczy, grupę zawodową czy posiadane kwalifikacje - informują w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Minimum tylko dla etatowców

Od 1 stycznia 2026 roku płaca minimalna w Polsce wzrosła z 4666 zł 4806 zł brutto miesięcznie, co daje 3606 zł realnie do ręki. Natomiast stawka godzinowa podskoczyła z 30,50 zł do 31,40 zł brutto miesięcznie, tj. ok. 25 zł netto (kwoty na rękę podajemy bez ulg, jak np. PIT -0 do 26. roku życia).

Przepisy ustawy o minimalnym wynagrodzeniu stanowią, że minimalne wynagrodzenie pracownika za cały przepracowany miesiąc nie może być niższe niż ustalona na dany rok płaca minimalna. Co ważne, dotyczy tylko etatowców.

Wspomnianych przepisów nie stosuje się do umów cywilno-prawnych, czyli umowy zlecenie czy o dzieło. Zatem szef może zawrzeć umowę zlecenie i zapłacić np. 3500 zł, 4000 zł czy 4500 zł, czyli mniej niż w tym roku wyniesie płaca minimalna w naszym kraju.

Skorzystali m.in pracujący w nocy

Wzrost płacy minimalnej pociągnął za sobą również podwyżkę innych świadczeń.

Od 2026 roku wyższa jest odprawa dla zwalnianych grupowo. Nie może ona przekroczyć 15-krotności minimalnego wynagrodzenia. Wyniesie więc 72 090 zł brutto.

Wzrósł też dodatek za pracę w nocy. Jak zapisano w art. 151 kodeksu pracy, każdemu pracującemu w porze nocnej, czyli między godz. 22 a 7, należy się dopłata do pensji w wysokości 20 proc. stawki godzinowej wynikającej z płacy minimalnej.

Od wysokości minimalnego wynagrodzenia nie może być niższe wynagrodzenie za czas przestoju w firmie oraz odszkodowania dla ofiar mobbingu i dyskryminacji w pracy. Sąd nie może przyznać odszkodowania niższego od pensji minimalnej wynoszącej w 2026 roku 4806 zł brutto zł. Górna wysokość rekompensaty nie jest określona.

Na podwyżce ustawowego minimum skorzystają też dłużnicy, którym wypłatę zajął komornik. A wszystko dlatego, że zgodnie z prawem, po potrąceniach pracownik musi dostać co najmniej minimalną pensję, czyli 4806 zł brutto. W przypadku kar za wykroczenia służbowe na konto pracownika musi trafić przynajmniej 90 proc. najniższej płacy, a przy potrąceniach zaliczek firmowych - co najmniej 75 proc.

Minimalne wynagrodzenie w Polsce jest corocznie waloryzowane. Od początku roku wynosi 4806 złotych brutto.

Według rządowych szacunków płacę minimalną w Polsce w 2025 roku miało otrzymywać około trzech milionów osób. Minimalne wynagrodzenie jest corocznie waloryzowane.

Stawka godzinowa także w górę

Od początku 2026 r. wzrosła też minimalna stawka godzinowa - do 31,40 zł brutto. Dotyczy osób świadczących pracę na podstawie umowy zlecenie lub o świadczenie usług (osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą niezatrudniających pracowników i zleceniobiorców).

W przypadku pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej nie ma znaczenia, kiedy jest świadczona praca, czyli czy np. w weekendy.

Za każdą przepracowaną godzinę bowiem w 2026 roku przysługuje stawka 31,40 zł brutto.

Jeżeli kilka osób przyjmie zlecenie lub zobowiąże się świadczyć usługi wspólnie, minimalną gwarancją wynagrodzenia objęta będzie każda z tych osób. ©℗

Zasiłek pogrzebowy wzrósł do 7 tys. zł. ZUS wypłaci pieniądze

Urszula Sobol
redakcja@polskapress.pl

Od 1 stycznia 2026 r. zasiłek pogrzebowy wzrósł z 4000 do 7000 zł. Ta kwota ma pokryć realne kosztów pochówku osobom, które go organizują.

FOT. 123RF

Od 1 stycznia rodzina zmarłego otrzyma zasiłek pogrzebowy w wysokości 7 tys. zł zamiast 4 tys. zł. Wyższa kwota ma pomóc w pokryciu wszystkich kosztów pogrzebu

O zasiłek pogrzebowy mogą ubiegać się członkowie rodziny a także osoby nie spokrewnione czy instytucje, która poniosły koszty pogrzebu i je udokumentują.

Wysokość zasiłku dla członków rodziny od 1 stycznia 2026 roku to 7 tys. zł niezależnie od wysokości poniesionych kosztów pogrzebu.

W sytuacji, gdy za pochówek zapłaci np. dom pomocy społecznej, gmina lub pracodawca zasiłek przysługuje tym podmiotom w wysokości udokumentowanych kosztów pogrzebu, jednak nie więcej niż 7 tys. zł.

Jak rozlicza się koszty, gdy płaci kilka osób

- Zdarzają się sytuacje, gdy koszty pokryje więcej niż jedna osoba lub podmiot, wówczas zasiłek pogrzebowy ulega podziałowi między te osoby lub podmioty - proporcjonalnie do poniesionych kosztów pogrzebu. Aby otrzymać wypłatę zasiłku pogrzebowego, osoby obce muszą szczegółowo udokumentować poniesione wydatki do maksymalnie 7 tys. zł. Rachunek tylko za zakup trumny nie może być podstawą do otrzymania zasiłku pogrzebowego, ponieważ resztę kosztów pogrzebu , w tym pochówku poniósł ktoś inny - wyjaśnia Wojciech Dyląg, rzecznik ZUS w województwie podkarpackim.

W przypadku, gdy koszty pogrzebu zostały pokryte przez kilka osób, zasiłek wypłacany jest proporcjonalnie dla każdej.

- Muszą to być wszystkie rzeczy i czynności niezbędne do dokonania pochówku. Wydatki związane z ceremonią kościelną są potwierdzone przez tę instytucję i uwzględniane do wypłaty zasiłku pogrzebowego. Faktura wystawiona tylko za kwiaty nie stanowi kosztów pogrzebu - dopowiada rzecznik ZUS.

12 miesięcy na rozliczenie kosztów

Rzecznik ZUS zwraca uwagę, że na zgłoszenie wniosku o zasiłek pogrzebowy jest 12 miesięcy od dnia śmierci po której przysługuje zasiłek. Jeśli ten termin nie zostanie dotrzymany, wówczas prawo nie przysługuje.

- Wyjątek stanowi sytuacja, gdy złożenie wniosku o zasiłek pogrzebowy w tym terminie nie było możliwe z powodu późniejszego odnalezienia zwłok lub zidentyfikowania osoby zmarłej albo z innych przyczyn całkowicie niezależnych od osoby uprawnionej - tłumaczy Dyląg.

W takiej sytuacji prawo do zasiłku wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia pogrzebu, a dokumentem potwierdzającym te okoliczności jest zaświadczenie policji lub prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu lub inny dokument urzędowy potwierdzający przyczyny uniemożliwiające zgłoszenie wniosku.

Rzecznik zaznacza, że w razie donacji zwłok na cele naukowe sprawienie pogrzebu możliwe jest dopiero po przekazaniu rodzinie przez instytucję naukową szczątków osoby zmarłej po zakończeniu badań.

- Z przyczyn, więc całkowicie niezależnych od osoby uprawnionej do zasiłku pogrzebowego nie ma ona możliwości zgłoszenia wniosku o wypłatę w ciągu ustawowych 12 miesięcy. Osoby uprawnione mogą, więc złożyć wniosek o zasiłek pogrzebowy za pogrzeb tzw. symboliczny wraz z fakturami dokumentującymi poniesione koszty - dopowiada Wojciech Dyląg.

4000 zł na pogrzeb nie wystarczyło

Rozmawialiśmy ostatnio z panem Adamem, który niedawno musiał zmierzyć się z trudnym zadaniem organizacji pożegnania swej mamy.

- Zasiłek w wysokości 4000 zł nie wystarczył na pokrycie wszystkich kosztów pogrzebu - wyjaśniał. - Sama usługa pogrzebowa, trumna, przygotowanie ciała, nekrologi, wiązanka na trumnę oraz przewiezienie ciała z domu do zakładu pogrzebowego i z zakładu do kaplicy kosztowały mnie ponad 6000 zł. Do tego trzeba doliczyć opłaty dla kościelnego, organisty, księdza, grabarza, a także zakup wieńców.

Organizacja pogrzebu wiązała się ze sporym obciążeniem finansowym. - Dlatego uważam, że zasiłek w wysokości 7000 zł, który będzie obowiązywał od stycznia 2026 roku, to znacznie lepsze wsparcie niż dotychczasowe 4000 zł - podkreśla pan Adam.

Według niego, wyższa kwota pozwoli rodzinom zmarłych choć częściowo opłacić rzeczywiste koszty pochówku i zmniejszyć stres związany z organizacją uroczystości.

7000 zł na pogrzeb - kwota wystarczająca

Beata Sroka, z Zakładu Usług Pogrzebowych i Cmentarnych w MPGK Rzeszów, przyznaje, że dotychczasowy zasiłek pogrzebowy 4000 zł nie wystarczał na pokrycie wszystkich kosztów pogrzebu.

- Teraz, gdy zasiłek pogrzebowy wynosi 7000 zł, przy przeciętnym pogrzebie kwota ta powinna wystarczyć, o ile nie pojawią się dodatkowe wymagania - wyjaśnia Beata Sroka. - Sama trumna kosztuje średnio od 1750 złotych. Do tego dochodzą koszty przewiezienia ciała z domu lub szpitala, przechowania w chłodni, przygotowania grobu, a w przypadku braku grobu rodzinnego - opłaty za nowe miejsce pochówku.

Zasiłek 4000 zł był zdecydowanie za niski. - Nie pokrywał podstawowych kosztów pogrzebu, wydatków na kwiaty, obsługę ceremonii czy wynagrodzenie dla księdza lub mistrza ceremonii pogrzebowej.

Beata Sroka dodaje, że obecna kwota 7000 zł znacząco ułatwia rodzinom opłacenie kosztów przeciętnego pogrzebu i zmniejsza obciążenia finansowe związane z pożegnaniem bliskiej osoby. ©℗

Patrycja Zemła
doktor nauk prawnych

CZY ZASIŁEK POGRZEBOWY NAPRAWDĘ ROŚNIE?

Góra urodziła mysz. Latami trwały przymiarki do zmiany wysokości zasiłku pogrzebowego. Zapowiedzi, analizy, projekty, procedury. No i mamy. Od stycznia 2026 roku zasiłek to już nie 4000 zł, ale - 7000 zł.

Celowo unikam stwierdzenia, że zasiłek „rośnie". Raczej wraca do swojej wysokości sprzed niemal 15 (tak: piętnastu!) lat. Ba, tylko nominalnie. Gdyby bowiem przepisy wróciły do brzmienia sprzed półtorej dekady i gdyby rząd sięgnął do obowiązujących wówczas zasad ustalania wysokości zasiłku pogrzebowego - świadczenie przekraczałoby już 17.000 zł!

Do końca lutego 2011 r. zasiłek był równy 200 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Wówczas, w lutym niemal 15 lat temu, bliscy zmarłego dostawali z ZUS-u 6.406,16 zł. Od marca 2011 r. - trach, obniżono zasiłek do 4000 zł. I wysokość ta bez żadnych zmian, waloryzacji i korekt obowiązywała do końca 2025 roku.

Przez 15 lat, w trakcie których zmierzyliśmy się z pandemią, wybuchem wojny w Ukrainie, wzrostem kosztów energii i mnóstwem innych czynników pchających w górę ceny. Ceny usług pogrzebowych również. A zasiłek pogrzebowy nic - stał w miejscu na poziomie 4000 zł.

Premier Donald Tusk podkreśla, że nowa wysokość świadczenia: „To będzie poważna ulga dla tych, którzy znaleźli się w smutnej potrzebie", ale coś tu zgrzyta...

eprasa.pl 38e88efc49

W Polsce nie ma deficytu lekarzy

Katarzyna Nocuń (PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z prof. Krzysztofem J. Filipiakiem, dyrektorem-rektorem Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego.

W CMKP odbyło się spotkanie minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy z konsultantami krajowymi z dziedzin lekarskich, lekarsko-dentystycznych, pielęgniarskich i farmacji oraz mających zastosowanie w ochronie zdrowia. W jakim kierunku idą zmiany kształcenia lekarzy?
Chcemy urealnić programy 86 specjalizacji lekarskich i lekarsko-dentystycznych. Proces rozpoczynamy w styczniu 2026 roku. Powołamy zespoły ekspertów, odrębne dla każdej dziedziny medycyny. Zespoły będą miały ponad rok na przygotowanie nowych treści programów specjalizacyjnych.
W zaktualizowanych programach specjalizacji chcemy uwzględnić m.in. medycynę AI, zagadnienia interdyscyplinarne, czyli opiekę nad pacjentem w wieku podeszłym w związku ze zmieniającą się demografią. Istotne będą zaniedbywane dotąd w szkoleniach specjalizacyjnych elementy „medycyny taktycznej" – nakierowanej na zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne, nie tylko te klasycznej „medycyny pola walki". W tym obszarze pracuje zresztą osobny zespół ministerialny, którego rekomendacje uwzględnią nowe

FOT. WIKIPEDIA

Prof. Krzysztof. J. Filipak: - Mamy problemy z dystrybucją lekarzy. Jest ich dużo w ośrodkach akademickich, w dużych miastach powiązanych ze szpitalami klinicznymi, a mało jest ich w Polsce regionalnej, powiatowej

programy. Zmienione programy kształcenia specjalizacyjnego wejdą w życie w rekrutacji wiosennej w 2028 roku, będziemy mieli więc ponad rok na ich przygotowanie, zredagowanie, konsultacje i zatwierdzenie. To będzie jedna z największych reform programów specjalizacji lekarskich w ostatnich dziesięcioleciach.

Co kryje się pod hasłem urealnienia programów specjalizacyjnych?
Kierownicy specjalizacji i eksperci wskazywali na to, że w programach są zapisane liczby procedur, które mają zrealizować lekarze w trakcie specjalizacji, jednak wpisane ilości nie są możliwe do realizacji ze względów kadrowych czy technicznych. W akredytowanych ośrodkach nie wykonuje się aż tylu takich procedur. Dlatego chcemy liczbę tych procedur i zabiegów zmniejszyć, ale jednocześnie zwiększyć stopień egzekwowania tego wymogu.

Nie ma obaw o spadek jakości kształcenia lekarzy?
Wyższą jakość osiągniemy wtedy, gdy młody lekarz faktycznie wykona 100 procedur, niż gdy będziemy wymagać wykonania nierealnej liczby 500. Ważne jest także upraktycznienie programów specjalizacji. Będziemy bazować na zdobywaniu doświadczeń w ich wykonywaniu, a nie na aspektach wyłącznie teoretycznych. Zdajemy sobie sprawę z konieczności czuwania nad jakością szkolenia – CMKP wskazuje ścieżki, jak to osiągnąć, realizując pionierski w skali kraju model szkolenia ortopedów w jednym centrum „Collegium Orthopaedicum", opartym na salach symulacyjnych, symulacyjnym bloku operacyjnym, robotyce operacyjnej, salach kadawerowych i ćwiczeniach praktycznych. Chcielibyśmy, by tego typu jednostki powstawały też w innych specjalizacjach.

Co ze sztuczną inteligencją? Lekarze mają uczyć się korzystania z jej narzędzi w ramach swojej specjalizacji?
Znajomość możliwości wyszukiwania baz wiedzy, krytyczne podejście do technologii AI są potrzebne każdemu lekarzowi. Myślimy o wprowadzeniu modułów dotyczących nowych technologii zastosowania AI w kształceniu niektórych specjalizacji. Eksperci wskazują trzy specjalizacje, do których sztuczna inteligencja wejdzie najszybciej. To: medycyna obrazowa, dermatologia i patomorfologia. Gdy będziemy konstruować programy, to zwłaszcza w tych trzech specjalizacjach nacisk będzie położony na nowe technologie medyczne.

Jak będzie wyglądało przygotowanie kadry medycznej na sytuację wojny?
Elementy tzw. medycyny taktycznej pojawią się w każdym z 86 projektów programów specjalizacji. Widzimy, że na terytorium Ukrainy nie toczy się klasyczna wojna. Bardzo często dochodzi do ataków na cywilów, ataków terrorystycznych, zdarzeń masowych na osiedlach mieszkaniowych, ataków na placówki oświatowe. Zagrażają one także bezpośrednio medykom. Przeprowadzane są ataki na szpitale, na zespoły lekarskie, na zespoły ratowników medycznych. Kadra medyczna musi być do tego przygotowana. Minister zdrowia powołała nowy zespół do spraw opracowania propozycji zmian w standardach kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu lekarza, lekarza dentysty, farmaceuty, pielęgniarki, położnej, diagnosty laboratoryjnego, fizjoterapeuty i ratownika medycznego w zakresie medycyny pola walki. Czekamy na te rekomendacje. Nowością będzie to, że gdy CMKP od stycznia 2026 roku rozpocznie prace nad aktualizacją programów specjalizacji, to w skład zespołów pracujących nad tymi programami – oprócz konsultanta krajowego w danej dziedzinie medycyny – wejdzie także konsultant w dziedzinie medycyny związanej z realizacją zadań państwa w zakresie obronności kraju w czasie wojny i pokoju.

Jak rysuje się perspektywa koordynacji procesu poszerzania kompetencji i budowania porozumienia wokół tego?
Integracja zawodów medycznych jest jednym z zadań CMKP. Obecnie kompetencje różnych zawodów medycznych nie są wystarczająco wykorzystane. Jest to czynnik, który pozwala uzupełnić niedobory kadrowe. Sprawniej można uzupełnić braki personelu, korzystając z jednej czy drugiej grupy pracowników.
Temat poszerzania kompetencji wywołuje duże emocje. Jednak w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości zmiany i konieczność dostosowania czekają każdego pracownika medycznego. Jestem z wykształcenia kardiologiem, to jest moja podstawowa specjalizacja lekarska, ale w moim gabinecie obecnie co drugi pacjent jest już po 70. roku życia. Powoli zamieniam się w geriatrę.

Jakich innych kompetencji system potrzebuje najbardziej?
System opieki zdrowotnej jest „żywy". Zmienia się demografia, społeczeństwo i zasoby.
W Polsce najbardziej brakuje pielęgniarek, opiekunów medycznych, koordynatorów systemu opieki zdrowotnej i tak zwanych edukatorów zdrowotnych, czyli nowego zawodu, który powinien wykiełkować z systemu zdrowia publicznego. Ale potrzeby systemu mogą być inne za dwa, trzy czy cztery lata. Część epidemiologów mówi, że wkrótce najbardziej będzie nam brakowało rehabilitantów i fizjoterapeutów.

Które specjalizacje lekarskie są obecnie deficytowe?
Nie ma w Polsce deficytu lekarzy. Mamy problemy z dystrybucją lekarzy. Jest ich dużo w ośrodkach akademickich, w dużych miastach powiązanych ze szpitalami klinicznymi, a mało jest ich w Polsce regionalnej, powiatowej. Ważne jest zabezpieczenie tych specjalizacji, w których były największe braki: choroby wewnętrzne i chirurgia ogólna. Choroby wewnętrzne nie są wybierane dzisiaj przez absolwentów przede wszystkim dlatego, że w Polsce istnieje możliwość uzyskania tylko jednej rezydentury na specjalizację. Ponieważ istnieje możliwość od razu specjalizowania się w kardiologii, diabetologii, nefrologii, gastroenterologii czy pulmonologii, to często młodzi ludzie wybierają od razu wąską specjalizację zamiast interny. (...)

Badania pracujących z azbestem. Nowe przepisy: koniec książeczek, ważność starych orzeczeń

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Rząd przygotowuje nowe rozporządzenie dotyczące okresowych badań lekarskich osób narażonych na pracę z azbestem. Prace nad rozporządzeniami już trwają.

O sprawie jako pierwszy poinformował portal Prawo.pl. Zmiany są istotne, bo dotyczą znacznie szerszej grupy osób niż dotychczas i obejmują także tych, którzy zetknęli się z azbestem poza produkcją przemysłową.

Nowe regulacje są konsekwencją dyrektywy unijnej. Polska zobowiązana była przyjąć odpowiednie przepisy do 21 grudnia ubiegłego roku, ale termin nie został dotrzymany.

Kto zyska prawo do badań

Obecnie okresowe badania przysługują osobom zatrudnionym w zakładach związanych z azbestem 28 września 1997 lub wcześniej. Projekt przewiduje wydłużenie tego okresu do 31 grudnia 2004 oraz objęcie systemem badań także osób narażonych na azbest w innych sektorach gospodarki.

Chodzi m.in. o pracowników budownictwa, energetyki, przemysłu chemicznego, górnictwa, stoczni, a także osoby pracujące przy montażu, demontażu i obróbce materiałów izolacyjnych i budowlanych. Dotychczas takie przypadki pozostawały poza systemem, mimo że kontakt z azbestem bywał długotrwały.

Co ma azbest do tytoniu

Nie jest jeszcze przesądzone, jak będzie wyglądała ostateczna częstotliwość badań. Wstępnie zakłada się utrzymanie trzyletniego cyklu, ale szczegóły mogą jeszcze ulec zmianie. Pewne jest natomiast dostosowanie diagnostyki do aktualnej wiedzy medycznej.

Szerzej ma być stosowana m.in. tomografia komputerowa. Do badania ogólnolekarskiego włączone mają zostać elementy... edukacji antytytoniowej. A to dlatego, że w danych medycznych jasno wynika, że palenie papierosów wyraźnie większa ryzyko rozwoju chorób azbestozależnych, w tym raka płuca i międzybłoniaka opłucnej.

Koniec książeczek, ważność starych orzeczeń

Zmiany obejmą także dokumentację. Dotychczasowe książeczki badań profilaktycznych mają zniknąć. Orzeczenia lekarskie i wyznaczone terminy kolejnych badań zachowają ważność do momentu wydania nowego orzeczenia już na podstawie nowych przepisów.

Lista zakładów, których byli pracownicy są objęci systemem badań, ma zostać uzupełniona o Przedsiębiorstwo Sprzętu Ochronnego Maskpol S.A. Dane zgromadzone przez Instytut Medycyny Pracy wskazują, że od 2014 roku notowane są tam przypadki międzybłoniaka opłucnej uznanego za chorobę zawodową spowodowaną narażeniem na azbest.

Azbest w Kujawsko-Pomorskiem: nie tylko produkcja

Produkcja wyrobów zawierających azbest została w Polsce całkowicie zakazana w 1997 roku.

Jedną z miejscowości, które słynęły z produkcji wyrobów z azbestu jest Trzemeszno. Problemy zdrowotne byłych pracowników oraz spory dotyczące uznawania azbestozy za chorobę zawodową, były wielokrotnie opisywane na naszych łamach.

Poza Trzemesznem azbest pojawiał się w regionie głównie

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Produkcja wyrobów zawierających azbest została w Polsce całkowicie zakazana w 1997 roku

pośrednio – jako gotowy materiał wykorzystywany w różnych gałęziach przemysłu i budownictwa. Dotyczyło to m.in. Włocławka, gdzie w dużych zakładach budowlanych i przemysłowych stosowano płyty azbestowo-cementowe, elementy izolacyjne czy uszczelki.

Kontakt z azbestem mieli też pracownicy energetyki i ciepłownictwa (izolacje rurociągów i kotłów), przemysłu chemicznego, budownictwa wielkopłytowego, a także zakładów remontowych i instalacyjnych w całym regionie.

©℗

eprasa.pl 38e88efc49

Raport: spędzamy za dużo czasu z nosem w smartfonie

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress

Z raportu „Digital 2024", przygotowanego przez We Are Social, agencję badającą społeczne zmiany w internecie wynika, że spędzamy w mediach społecznościowych prawie 2,5 godziny dziennie.

„W skali roku sumuje się to do ponad miesiąca ciągłego wpatrywania się w ekran, a w przypadku młodzieży z pokolenia Z liczby te bywają nawet dwukrotnie wyższe" - informuje Centrum Prasowe i Komunikacji z Otoczeniem Uniwersytetu SWPS.

Fasada życia innych ludzi

Psycholog Jakub Kuś mówi nam między innymi o „phubbingu", czyli lekceważeniu bliskich poprzez nieustanne wpatrywanie się w telefon.

- To przywiązanie nie jest dziełem przypadku ani wyłącznie brakiem silnej woli. Aplikacje takie jak TikTok czy Instagram projektowane są w oparciu o zaawansowaną psychologię behawioralną - wyjaśnia dr Jakub Kuś, psycholog nowych technologii z Wydziału Psychologii we Wrocławiu Uniwersytetu SWPS. - Wykorzystują one mechanizm tak zwanego zmiennego rozkładu wzmocnień. To ten sam, który uzależnia graczy od automatów hazardowych. Każde pociągnięcie palcem po ekranie to swoiste „pociągnięcie za wajchę" w oczekiwaniu na nagrodę: ciekawy filmik, wiadomość czy polubienie. To właśnie ten dopaminowy cykl sprawia, że tak trudno jest nam odłożyć telefon, nawet gdy teoretycznie mamy czas wolny - mówi dr Jakub Kuś.

FOT. 123RF

Umówiłeś się z kimś? Wyciszony telefon niech zostanie w torbie

Social media mają oczywiście swoje dobre strony. Mogą pomagać utrzymać kontakt z naszymi bliskimi rozproszonymi po świecie, budować grupy wsparcia dla osób z rzadkimi problemami czy czerpać inspiracje do rozwoju pasji. Niosą jednak też dużo zagrożeń.

Gdzie zaczyna się problem z mediami społecznościowymi? Choćby w momencie, „gdy proporcje zostają zachwiane, a wirtualna rzeczywistość zaczyna dominować nad tą fizyczną. Zwłaszcza, gdy porównujemy się z innymi, którzy prezentują w sieci zdjęcia ze swojego życia.

- W mediach społecznościowych oglądamy zazwyczaj fasadę życia innych, czyli wyselekcjonowane, najlepsze momenty, sukcesy oraz uśmiechy. Zderzenie naszego „kulisowego", często chaotycznego i trudnego życia z taką cudzą „sceną główną" prowadzi do nieuchronnego obniżenia samooceny, wzrostu lęku, a nawet stanów depresyjnych. Szczególnie dotkliwe jest to dla młodych ludzi, o czym szeroko pisze profesor Jean Twenge, wskazując na korelację między wzrostem popularności smartfonów a kryzysem zdrowia psychicznego nastolatków - dodaje dr Jakub Kuś.

Czas z telefonem w dłoni to powolna śmierć więzi?

Dr Jakub Kuś podkreśla, że wielkim zagrożeniem jest zjawisko „phubbing'u".

Jak wyjaśnia, termin ten, będący zbitką angielskich słów „phone" i „snubbing", oznacza lekceważenie kogoś poprzez patrzenie w telefon.

Jak wynika z badań opublikowanych, m.in. w „Computers in Human Behavior" już nawet „sama obecność telefonu na stole, choćby wyciszonego, obniża jakość rozmowy i poziom empatii między rozmówcami".

- Gdy podczas wspólnych spotkań, na przykład posiłków, co chwilę zerkamy na ekran, wysyłamy bliskim niewerbalny, ale bolesny komunikat: „To, co dzieje się tam, w wirtualnym świecie, jest dla mnie bardziej interesujące niż ty tutaj". Prowadzi to do erozji więzi i paradoksalnego pogłębienia poczucia samotności, mimo fizycznej obecności wśród ludzi. Na przykład święta spędzone online stają się więc świętami „obok siebie", a nie „ze sobą" - wyjaśnia dr Jakub Kuś.

Jak przeprowadzić „post dopaminowy"?

Korzyści z odłożenia telefonu na dwa lub trzy dni są wymierne i fizjologiczne. Dzięki takiemu postowi dopaminowemu, przede wszystkim „następuje obniżenie poziomu kortyzolu, gdyż mniej bodźców to mniej stresu dla przebodźcowanego układu nerwowego. Poprawia się jakość snu, ponieważ brak ekspozycji na niebieskie światło ekranów wieczorem pozwala na prawidłowe wydzielanie melatoniny".

- Co najważniejsze, wraca uważność. Zaczynamy dostrzegać smaki potraw, zapachy i niuanse w głosie rozmówcy, które umykają nam, gdy nasza uwaga jest rozproszona. Warto dążyć do zamiany FOMO (Fear of Missing Out - lęk, że coś nas ominie) na JOMO (Joy of Missing Out), czyli radość z bycia tu i teraz, bez presji śledzenia na bieżąco życia wirtualnych znajomych - mówi dr Jakub Kuś.

Jak uniknąć „kaca cyfrowego"?

Nagły powrót po takim poście do wielogodzinnego scrollowania może wywołać swego rodzaju „kaca cyfrowego". Dlatego gdy po detoksie znów zaczniemy korzystać z social mediów - zaznacza dr Kuś - zróbmy to w sposób rozsądny i oparty na zasadach higieny cyfrowej.

Najpierw warto „posprzątać" swoje środowisko cyfrowe. „Warto przejrzeć listę obserwowanych profili i zadać sobie pytania: czy te treści mnie wspierają, edukują, czy może sprawiają, że czuję się gorszy? Jeśli to ostatnie, należy bez sentymentów przestać obserwować takie konta".

- Kolejną skuteczną strategią jest wyznaczenie fizycznych stref bez telefonu. Ustalenie, że sypialnia i stół jadalny to strefy offline, jest prostą zmianą behawioralną, która ogromnie poprawia jakość życia i relacji. Ciekawym trikiem psychologicznym jest również ustawienie ekranu telefonu w tryb czarno-biały (skala szarości). Sprawia to, że urządzenie staje się mniej stymulujące dla mózgu, co naturalnie skraca czas użytkowania - podpowiada dr Jakub Kuś. ©℗

Źródło: Centrum Prasowe i Komunikacji z Otoczeniem Uniwersytetu SWPS

Ministerstwo szykuje zmiany w prawie wodnym

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

W 2026 r. zostaną ogłoszone zmiany w funkcjonowaniu spółek wodnych. - Na obecnych zasadach nie zaspokajają one potrzeb rolnictwa - argumentuje resort infrastruktury. W Kujawsko-Pomorskiem działa 147 spółek wodnych. Czekają na zmiany.

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych zwrócił się do ministra infrastruktury z prośbą o zmianę w prawie wodnym.

- Przynależność do spółek wodnych powinna mieć charakter obowiązkowy - uważa. - Urządzenia melioracyjne oddziałują bowiem na wszystkie grunty w danym obszarze, przynosząc właścicielom realne korzyści. Dobrowolność przynależności skutkuje tym, że część właścicieli gruntów uchyla się od uiszczania składek oraz nie dba o stan techniczny urządzeń melioracyjnych znajdujących się na ich działkach. Choć przepisy przewidują obowiązek ponoszenia opłat również przez osoby niebędące członkami spółek, w praktyce regulacje te pozostają martwe i są bardzo trudne do egzekwowania.

FOT. PIXABAY

Rów melioracyjny to kluczowy element gospodarki wodnej na terenach rolniczych

Jak wyegzekwować opłacanie składek?

To dlatego, że spółki wodne nie mają dostępu do informacji o właścicielach gruntów.

- Nawet, jeśli uda się ustalić położenie gruntu objętego działaniem spółki, nie ma narzędzi prawnych do pozyskania danych jego właściciela. Uniemożliwia to skuteczne naliczanie i egzekwowanie należnych składek - tłumaczy samorząd rolniczy.

Jego zdaniem, przynależność do spółek wodnych powinna być dodana do Kodeksu Dobrych Praktyk Rolniczych.

- Powiązanie tego elementu z systemem dopłat obszarowych mogłoby stanowić narzędzie wspierające skuteczność działania spółek i egzekwowanie składek – proponują rolnicy. - Przynależność do spółki mogłaby być również jednym z kryteriów oceny wniosków o przyznanie środków w ramach programów wsparcia inwestycyjnego, takich jak modernizacja gospodarstw, systemy nawadniania, ochrona środowiska czy wapnowanie gleb.

Problemy ze ściągalnością składek członkowskich oraz trudności z dostępem do ewidencyjnych baz danych, celem ustalenia właścicieli działek, wykazała też w ub.r. Najwyższa Izba Kontroli.

- Poza niewystarczającym finansowaniem, to najczęściej wskazywane trudności związane z funkcjonowaniem spółek wodnych - podała w raporcie.

Potrzebne fundusze na inwestycje w spółkach wodnych

Spółki wodne mogą otrzymywać i otrzymują dotacje. W Kujawsko-Pomorskiem działa 147 spółek. W br. Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego przekazał na bieżące utrzymanie urządzeń melioracji wodnych 1 658 980 zł. Kolejne - 4 107 320 zł - przekierował spółkom w tym roku z budżetu państwa wicewojewoda Piotr Hemmerling. Fundusze przekazują też spółkom wodnym samorządy.

- Ale są to dotacje podmiotowe, które służą wyłącznie finansowaniu działalności bieżącej – zwraca uwagę samorząd rolniczy. - Tymczasem realne potrzeby spółek dotyczą nie tylko utrzymania istniejącej infrastruktury, lecz również jej rozwoju. Dlatego postulujemy rozszerzenie katalogu form wsparcia o dofinansowanie przedmiotowe, umożliwiające finansowanie konkretnych zadań inwestycyjnych - zapelowali rolnicy.

Zmiany ogłoszą w pierwszym kwartale 2026 roku

W odpowiedzi Ministerstwo Infrastruktury zgodziło się, że funkcjonowanie spółek wodnych na obecnych zasadach nie zaspokaja potrzeb rolnictwa.

- Tym samym, nie wpływają one na wzrost odporności polskiego rolnictwa na zmiany klimatyczne - kwituje minister infrastruktury.

Dlatego na początku 2025 r. powołał grupę ekspertów ds. zmian prawnych w zakresie zarządzania gospodarką wodną.

- Jedną z rekomendacji grupy jest zmiana prawa w zakresie funkcjonowania spółek wodnych oraz stworzenie nowego instrumentu finansowego pod roboczą nazwą „funduszu wodnego", który będzie wspierał samorządy oraz spółki wodne w budowie oraz utrzymaniu urządzeń melioracji wodnych. Propozycje zmian zostaną opublikowane w pierwszej połowie 2026 roku - zapowiada resort infrastruktury.

©℗

eprasa.pl 38e88efc49

Gazeta Pomorska
Poniedziałek–wtorek, 5–6.01.2026

Wygrani i przegrani 2025. Kto utrzyma się na fali?

Dorota Kowalska
dorota.kowalska@polskapress.pl

Wygrana Karola Nawrockiego, świetne notowania Grzegorz Brauna i Konfederacji, seria wpadek i błędów Szymona Hołowni, koniec marzeń o prezydenturze Rafała Trzaskowskiego. 2025 rok obfitował w wydarzenia, które jednym pomogły w politycznej karierze, a czasami stały się jej początkiem, innym odebrały to, na co ci pracowali przez lata

Wnowym roku czas na podsumowania tego starego, bo wiadomo przecież, że jedni ostatnie dwanaście miesięcy mogą uznać za udane: zyskali, umocnili swoje pozycje; inni wręcz przeciwnie. Najważniejszym wydarzeniem politycznym w Polsce 2025 roku były bez wątpienia wybory prezydenckie i to one w dużym stopniu generują sytuację na polskiej scenie politycznej, ale też ocenę jej najważniejszych graczy.

Wygrani. Czy utrzymają się na fali?

I tak **Karol Nawrocki** bez dwóch zdań jest największym wygranym 2025 roku, bo rzadko zdarza się, aby mało znany opinii publicznej historyk, właściwie bez doświadczenia politycznego, został prezydentem, w tym wypadku Polski.

W kampanii prezydenckiej Nawrocki wypadł średnio, w każdym razie fajerwerków nie było, a i tak wygrał z prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim. Wprawdzie wygrał o włos, ale jednak.

I nie przeszkodziły mu w tym afery, jakie ujrzały światło dzienne, żeby wspomnieć chociażby o udziale Nawrockiego w kibicowskich ustawkach, znajomości z przestępcami czy sprawę słynnej kawalerki. Kontrowersji wokół, wtedy jeszcze kandydata, Nawrockiego było znacznie więcej, ale najwidoczniej wyborcom to nie przeszkadzało.

Sam Nawrocki jest na pewno bardziej konserwatywny i radykalny niż jego poprzednik Andrzej Duda. Niektórzy twierdzą, że bliżej mu do Konfederacji niż Prawa i Sprawiedliwości. Zresztą, wybory prezydenckie wygrał głosami wyborców Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna.

Z wykształcenia historyk, za rządów Prawa i Sprawiedliwości Nawrocki został dyrektorem Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, a potem szefem IPN.

Jego współpracownicy podkreślali, że to mistrz autoreklamy, człowiek zdolny do wszystkiego, bezkompromisowy, nastawiony na cel, potwornie ambitny. Gra twardo. Okazuje się, że także jako prezydent RP. W ciągu pięciu miesięcy urzędowania zawetował więcej ustaw niż Andrzej Duda podczas 10 lat swojej prezydentury, odmówił nominacji sędziowskich, oficerskich i właściwie nikt nie ma już dzisiaj wątpliwości, że zrobi wszystko, aby utrudnić życie ekipie rządzącej. Otwarcie mówi zresztą, że Donald Tusk jest najgorszym premierem w historii III RP. Wydaje się też, że Nawrocki chciałby być nie tylko prezydentem, ale i liderem prawej strony sceny politycznej; w każdym razie pogłoski o jego ambicji i bezwzględności nie były przesadzone.

Dalej: **Grzegorz Braun**, radykał i skandalista - on też może zaliczyć miniony rok do udanych. Lista jego występków jest długa: zgasił w Sejmie świece chanukowe zapalone z okazji żydowskiego Święta Świateł. Zrobił to przy użyciu gaśnicy. W Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie przerwał wykład historyka prof. Jana Grabowskiego pt. „Polski (narastający) problem z historią Holokaustu". Wyrwał mikrofon ze statywu, kilkukrotnie uderzył nim o pulpit, przewrócił głośnik i krzyczał: „Dość tego!". Do dyrektora instytutu prof. Miloša Řezníka wykrzykiwał: „Won! Znikaj z Polski! Znikaj z Warszawy, prowokatorze". W styczniu 2023 roku Braun wyniósł z sądu w Krakowie choinkę i wyrzucił ją do kosza na śmieci. Drzewko było udekorowane przez sędziów ze stowarzyszeń „Iustitia" i „Themis" bombkami we flagi polskie, ukraińskie, unijne oraz hasła wspierające sędziów i społeczność LGBT. Jego wystąpienia w europarlamencie przeszły do historii; dla wielu to osoba, która powinna zniknąć z życia publicznego.

Braun jest zwolennikiem całkowitego zakazu aborcji, mniejszość LGBT nazywa „tęczową rewolucją", Unię Europejską nazywał „dziełem szatana" i „eurokołchozem", mimo że sam jako europoseł zarabia w nim całkiem spore pieniądze. Uważa też, że trzeba walczyć z „ukrainizacją Polski".

Nikt w wyborach prezydenckich nie dawał Braunowi najmniejszych szans, ale ten w I turze zdobył 6,38 procent poparcia i uplasował się tuż za podium, wyprzedzając marszałka Sejmu Szymona Hołownię, Magdalenę Biejat czy Adriana Zandberga. Szok? Tak, bo komentatorzy sceny politycznej nie spodziewali się, że ktoś o tak antysemickich, antyunijnych, antyukraińskich poglądach zajmie dobre, czwarte miejsce.

Na Brauna głosowali przede wszystkim czterdziesto- i pięćdziesięciolatkowie. Czy znali jego poglądy? Trudno powiedzieć, ale należy zakładać, że tak, skoro wybrali właśnie jego z grupy trzynastu kandydatów. Zresztą, popularność Brauna nie słabnie - jego partia jest dzisiaj czwartą, a według niektórych badań trzecią siłą polityczną Polsce, bo z sondażu przeprowadzonego kilka dniu temu przez Ogólnopolską Grupę Badawczą wynika, że Konfederacja Korony Polskiej Grzegorza Brauna po raz pierwszy wyprzedziła Konfederację i uplasowała się tuż za Koalicją Obywatelską i PiS-em.

I tu dochodzimy do trzeciego wygranego tego roku - mowa o **Sławomirze Mentzenie**, jednym z dwóch liderów Konfederacji. Zdolny, młody, ale wydawało się mniej popularny niż Krzysztof Bosak, został kandydatem Konfederacji w wyborach prezydenckich. I cieszył się sporym poparciem. Był nawet moment, kiedy przewidywano, że to nie Nawrocki, a właśnie Mentzen wejdzie do II tury wyborów, co przyprawiało o ból głowy sztabowców tego pierwszego.

Mentzen nie jest w polityce nowicjuszem - to przedsiębiorca i doradca podatkowy, doktor nauk ekonomicznych. Od 2022 roku prezes partii Nowa Nadzie-ja, od 2023 r. współprzewodniczący rady liderów federacyjnego ugrupowania Konfederacja Wolność i Niepodległość, poseł na Sejm X kadencji.

Z powodzeniem podbija media społecznościowe - stał się najpopularniejszym polskim politykiem na platformie TikTok - w styczniu 2023 r. jego materiały miały ponad 40 milionów wyświetleń. Rok później opanował YouTube'a. Niektórzy właśnie tu upatrują źródła jego sukcesu - w umiejętności lansowania się w internecie. Ale chyba nie tylko o to chodzi. Na jego wiece przedwyborcze przychodziły tłumy, także ci, którzy mieli dość duopolu, szukali jakieś alternatywy, szukali tego trzeciego. I postawili na Mentzena.

Ten na prezydenturę raczej nie liczył, za to na miejsce w przyszłym rządzie zdecydowanie tak. Konfederacja to dzisiaj silny gracz na scenie politycznej i wybory prezydenckie tylko to potwierdziły. Bez niej ciężko będzie po kolejnych wyborach parlamentarnych chwycić za ster władzy. Wydaje się też, że liderom Konfederacji chodzi o coś więcej: o rządu dusz na prawicy. To na nich głosują młodzi, nie na Prawo i Sprawiedliwość, dzisiaj Mentzen stawia się więc w roli tego, który rozdaje karty.

Co do drugiej strony sceny politycznej - ten rok za udany na pewno może uznać **Włodzimierz Czarzasty.** Tuż przed świętami Bożego Narodzenia kongres krajowy Nowej Lewicy ponownie wybrał go na przewodniczącego partii; kilka dni wcześniej, zgodnie z umową koalicyjną, to właśnie on zastąpił Szymona Hołownię w fotelu marszałka Sejmu.

Czarzasty to wytrawny polityczny gracz: należał do Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, potem do Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna. Został jednym z liderów Stowarzyszenia „Ordynacka", któremu szefował do kwietnia 2017 roku.

Nie żył tylko polityką. Był szklarzem w zakładzie szklarskim, kierownikiem na budowie, na przełomie lat 80. i 90. kupował towar w Chinach, a potem sprzedawał go w Rosji. Był też dyrektorem Akademickiego Biura Kultury i Sztuki Alma-Art, a na początku lat 90. wraz z żoną zaangażował się w działalność oficyny wydawniczej Muza.

Wreszcie prezydent Aleksander Kwaśniewski powołał go w skład Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Od marca 2000 roku do sierpnia 2004 roku zajmował stanowisko sekretarza KRRiT. Potem wiadomo - Lew Rywin przyszedł do Adama Michnika.

Według przyjętego przez Sejm w 2004 roku raportu z prac komisji śledczej badającej aferę Lwa Rywina autorstwa Zbigniewa Ziobry Czarzasty miał być członkiem „grupy trzymającej władzę", która wysłała Lwa Rywina z korupcyjną propozycją do „Gazety Wyborczej". Nie potwierdził tego sąd, ale polityczna kariera Czarzastego się załamała. Ale przeczekał. W 2012 roku został przewodniczącym wojewódzkich struktur SLD na Mazowszu, potem szefem SLD.

W 2019 roku zawiązał porozumienie z Robertem Biedroniem (prezesem partii Wiosna) i Adrianem Zandbergiem (jednym z liderów Lewicy Razem), funkcjonujące pod nazwą Le-

FOT. ADAM JANKOWSKI

Trzaskowski i Hołownia mieli być młodymi wilkami polskiej polityki. Obaj przegrali

eprasa.pl 38e88efc49

wica. Tego samego roku dostał się do Sejmu, podobnie cztery lata później. Wybrano go na wicemarszałka Sejmu X kadencji. W zawartej uprzednio umowie koalicyjnej między KO, Polską 2050, PSL i Nową Lewicą ustalono, że Włodzimierz Czarzasty w połowie kadencji zostanie marszałkiem Sejmu. I tak się stało. To dla niego szansa: i na poprawę własnych notowań, i swojego ugrupowania, choć już dziś Nowa Lewica zdaje się być obok Koalicji Obywatelskiej najważniejszą siłą w koalicji 15 października.

Jest wreszcie **Donald Tusk**, którego nikomu przedstawiać bliżej nie trzeba. To, obok Jarosława Kaczyńskiego, najbardziej doświadczony polski polityk, najbardziej znany na arenie międzynarodowej, były szef Rady Europejskiej, jeden z założycieli Platformy Obywatelskiej.

Ktoś mógłby powiedzieć, że przegrana w wyborach prezydenckich Rafała Trzaskowskiego to także jego porażka, ale Tuskowi wiele się w tym roku jednak udało. W październiku 2025 roku, już oficjalnie, Platforma Obywatelska, Inicjatywa Polska i Nowoczesna połączyły siły, tworząc wspólnie właśnie Koalicję Obywatelską.

Dzisiaj notowania KO są najlepsze od wielu lat - w niektórych sondażach sięgają grubo ponad 30 procent poparcia i to właśnie KO jest wiodącą siłą na polskiej scenie politycznej. To na pewno zasługa Tuska. Wreszcie Tusk, jako premier, trzyma koalicję 15 października twardą ręką; jej koniec obwieszczano w tym roku przynajmniej kilka razy, mimo to wciąż trwa. Rząd pracuje, do Sejmu trafiają kolejne ustawy, wiele z nich wchodzi w życie. Przyspieszył proces rozliczeń rządów Prawa i Sprawiedliwości, co na pewno cieszy wyborców, którzy się ich domagali. Tusk ma dwa lata do wyborów parlamentarnych i zrobi wszystko, żeby je wygrać.

Przegrani. Czy wyjdą z dołka?

Czas na największych przegranych mijającego roku. Tu dwa nazwiska plasują się na czele listy. I tak **Szymon Hołownia** stracił najwięcej w ciągu ostatnich miesięcy - tak w oczach kolegów, jak i swoich wyborców. Powód?

Tuż po przegranych wyborach prezydenckich odwiedził w prywatnym mieszkaniu jednego z najważniejszych europosłów Prawa i Sprawiedliwości - Adama Bielana. Potem do mieszkania Bielana przyjechali prezes PiS Jarosław Kaczyński i wicemarszałek Senatu Michał Kamiński.

Kilka dni później Onet napisał, że Hołownia spotkał się z prezesem co najmniej dwa razy w ostatnich tygodniach. Panowie omawiali ponoć, jak obalić rząd Donalda Tuska. Według części informatorów portalu stawką Hołowni był fotel premiera w „rządzie technicznym" zależnym od Kaczyńskiego. Według innych Hołownia negocjował zachowanie fotela marszałka Sejmu. Obie te wersje się nie wykluczają.

Zapachniało zdradą. Sam Hołownia zarzekał się, że nie zamierza wchodzić w koalicję z PiS-em, że chce „zdynamizowania" koalicji rządzącej, „restartu nadziei, którą przyniosła dwa lata temu" i wciąż będzie rozmawiał z wszystkimi.

Jako marszałek Sejmu nawet powinien, tyle że niekoniecznie nocą w prywatnym mieszkaniu - ma przecież swój wielki gabinet przy Wiejskiej.

Hołownia stracił - niektórzy mówią nawet, że wszystko, na co ambitnie pracował przez ostatnie pięć lat, że to jego polityczny koniec.

Już przed nocnym spotkaniem w mieszkaniu Adama Bielana Hołownia nie był w komfortowej sytuacji. W wyborach prezydenckich wypadł słabo: wyprzedził go nie tylko Karol Nawrocki i Rafał Trzaskowski, ale także Sławomir Mentzen i Grzegorz Braun. Polska 2050 nigdy nie miała tak słabych notowań, jak obecnie, a po aksamitnym rozwodzie z ludowcami nie weszłaby do Sejmu, gdyby wybory do parlamentu odbyły się dzisiaj.

A jeszcze cztery lata temu, w 2021, notowania Ruchu Polska 2050 szybowały w górę, sięgały nawet 19 procent poparcia. Ruch był liderem na opozycji, a działał na polskiej scenie politycznej zaledwie od roku.

Z czasem do Hołowni zaczęli zresztą dołączać politycy Koalicji Obywatelskiej. Przyszedł jednak lipiec 2021 roku i do polskiej polityki wrócił Donald Tusk. Ten powrót wszystko zmienił, a notowania Hołowni zaczęły pikować w dół.

W kwietniu 2023 roku lider Polski 2050 ogłosił oficjalnie, że do wyborów parlamentarnych idą razem z ludowcami pod nazwą Trzecia Droga. Z czasem stało się jasne, że gdyby ugrupowania Hołowni i Kosiniaka-Kamysza weszły do Sejmu, zdobyły znaczące poparcie, a Prawo i Sprawiedliwość mogłoby nie uzyskać większości. Zdawali sobie z tego sprawę liderzy innych ugrupowań opozycyjnych, na swój sposób wspierając Trzecią Drogę.

Przyszedł 15 października 2023 roku. Wynik Trzeciej Drogi zaskoczył nawet jej liderów: 14,40 procent poparcia, czego nie spodziewali się najwięksi optymiści.

Kosiniak-Kamysz został wicepremierem i szefem MON, Szymon Hołownia marszałkiem Sejmu. W roli marszałka na pewno dodał izbie kolorytu. Opanowany, konkretny, kiedy trzeba - stanowczy. Kilka jego ripost przejdzie zapewne do historii polskiego parlamentaryzmu.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Premier Tusk i prezydent Nawrocki - mimo konfliktu - w tym roku mogą czuć się wygrani

Ale ten czas minął, a popularność Hołowni nie przełożyła się na notowania Polski 2025 czy Trzeciej Drogi. W końcu liderzy ogłosili koniec koalicji.

A sam Szymon Hołownia zaczął zaskakiwać. Po spotkaniu w mieszkaniu Adama Bielana wspomniał, że namawiano go do przeprowadzenia zamachu stanu i niezaprzysiężenia Karola Nawrockiego. Szumu było co niemiara. W końcu poinformował, że złożył aplikację w publicznym naborze ogłoszonym przez sekretarza generalnego ONZ Antonio Guterresa na funkcję Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców. Nie wygrał konkursu. I nie wygrał tego roku.

Kolejnym przegranym jest na pewno **Rafał Trzaskowski.** Miał zostać prezydentem RP, cały czas prowadził w sondażach. Przegrał bezpośredni pojedynek z Karolem Nawrockim; wielu twierdzi, że na własne życzenie. To był dla Trzaskowskiego drugi wyścig do Pałacu Prezydenckiego i druga porażka.

Tymczasem Trzaskowski ma CV, którym mógłby obdzielić przynajmniej kilka osób. Zna języki obce, był doradcą sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Jacka Saryusza-Wolskiego, doradcą delegacji Platformy Obywatelskiej w Parlamencie Europejskim, europosłem, stał na czele sztabu wyborczego Hanny Gronkiewicz-Waltz w trakcie kampanii samorządowej, potem został ministrem administracji i cyfryzacji.

W listopadzie 2017 roku pokonał w I turze Patryka Jakiego w walce o prezydenturę Warszawy. Sześć lat później, wiosną 2024 roku, walczył o reelekcję. To był dla Trzaskowskiego ważny sprawdzian. I nie chodziło o to, czy wygra wybory na prezydenta Warszawy - to było niemal pewne. On miał je wygrać w I turze, II tura byłaby dla niego porażką. Wygrał. To był właściwie nokaut: Trzaskowski zostawił daleko z tyłu Tobiasza Bocheńskiego z Prawa i Sprawiedliwości i Magdę Biejat z Lewicy.

Pałac Prezydencki miał być zwieńczeniem jego politycznej kariery, taką wisienką na torcie. Przegrał ten wyścig z politycznym nowicjuszem.

Zbigniew Ziobro też tego roku nie może zaliczyć do udanych. Były minister sprawiedliwości, namaszczany swego czasu na następcę Jarosława Kaczyńskiego, jest dziś właściwie człowiekiem poszukiwanym. Na początku listopada Sejm uchylił Ziobrze immunitet i zgodził się na jego zatrzymanie i ewentualne tymczasowe aresztowanie. Śledczy zamierzają postawić byłemu ministrowi sprawiedliwości łącznie 26 zarzutów, w tym założenia i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą oraz ustawiania i ręcznego sterowania konkursami na dotacje z Funduszu Sprawiedliwości. W momencie kiedy śledczy stawiali Ziobrze zarzuty, ten przebywał na Węgrzech i już z nich nie wrócił. Chciał, żeby przesłuchano go albo w Budapeszcie, albo w Brukseli, ale prokuratorzy odrzucili tę propozycję.

Ziobro pojechał więc do Brukseli, gdzie - jak twierdzi - mieszka i leczy się w związku z chorobą nowotworową.

Na Węgrzech wciąż za to przebywa Marcin Romanowski, jeden z najbliższych współpracowników Ziobry, jego zastępca w Ministerstwie Sprawiedliwości, odpowiedzialny za Fundusz Sprawiedliwości. Dostał tam azyl polityczny. On też ma postawione zarzuty, on też jest ścigany przez śledczych.

Jak mówią politycy koalicji rządzącej, „nigdy wcześniej w historii Polski po 1989 roku nie było sytuacji, żeby były prokurator generalny, były minister sprawiedliwości i jego zastępca uciekali z Polski jak zwykli bandyci". I jeszcze: „to są rzeczy, o których będziemy kiedyś czytać w książkach od historii".

W połowie stycznia Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa ma rozpatrzyć wniosek o areszt dla Ziobry. Niektórzy twierdzą, że nie ma już dla niego powrotu do polskiej polityki, w każdym razie dzisiaj były minister sprawiedliwości to spory kłopot i obciążenie dla Prawa i Sprawiedliwości. Bo, jak zauważają eksperci, nawet część wyborców PiS-u nie darzy Ziobry sympatią i chce, aby ten stawił się przed śledczymi.

I tu trzeba wspomnieć o **Jarosławie Kaczyńskim**, bo z jednej strony prezes wygrał wybory prezydenckie - wszak wygrał je jego kandydat, z drugiej stronypartia rozłazi mu się w rękach, a notowania PiS są najsłabsze od lat. Jak wynika z badań, 25 procent wyborców PiS z roku 2023 roku jest dzisiaj w gronie wyborców Konfederacji i Grzegorza Brauna. To nowość dla Prawa i Sprawiedliwości, którego pozycja na prawicy była dotąd niezagrożona. Spełnił się więc czarny sen prezesa Kaczyńskiego, bo wyrósł mu po tej stronie sceny politycznej konkurent, co więcej - nie jeden, a dwóch.

Do tego dochodzi wewnętrzna wojna poszczególnych frakcji. Wszystko wzięło się stąd - o czym było przed chwilą - że choć PiS wygrał wybory prezydenckie, w każdym razie wygrał je Karol Nawrocki popierany przez PiS, partia traci w sondażach. Politycy PiS dostrzegli więc potrzebę obrania nowego politycznego kursu, tyle że jego poszukiwania zapoczątkowały nowe spory, które są pokłosiem starych. Jeden z nich toczy się między byłym premierem Mateuszem Morawieckieckim i jego ludźmi, a grupą, na czele której stoją Przemysław Czarnek, Patryk Jaki, Jacek Sasin i Tobiasz Bocheński.

Ci drudzy połączyli siły przy okazji rozmów o nowym programie, który PiS zamierza stworzyć na wybory parlamentarne w 2027 roku. W grupie, która miała nad nim pracować, nie znalazł się Mateusz Morawickie, znaleźli się za to: Mariusz Błaszczak, Jacek Sasin, Przemysław Czarnek, Tobiasz Bocheński i Patryk Jaki.

W Prawie i Sprawiedliwości doszło do prawdziwej burzy. Jarosław Kaczyński widział, co się dzieje, stąd pomysł, aby spotkać się na Nowogrodzkiej i przedyskutować, jak uspokoić nastroje. Tyle tylko, że Mateusz Morawiecki nie pojawił się na posiedzeniu kierownictwa PiS. Niektórzy odebrali to jako wypowiedzenie posłuszeństwa prezesowi.

O tym, jak bardzo PiS jest dzisiaj podzielony, niech świadczy fakt, że w partii odbyły się trzy wigilie. Pierwszą zorganizował dla wszystkich prezes Kaczyński. Drugą, dla swoich ludzi, były premier Mateusz Morawiecki. Trzecią - dla swoich - były wicepremier Jacek Sasin.

Nastroje w Prawie i Sprawiedliwości są bardziej niż nerwowe. W każdym razie prezes Kaczyński powodów do zadowolenia raczej mieć nie może. ©℗

eprasa.pl 38e88efc49

Gazeta Pomorska
Poniedziałek–wtorek, 5–6.01.2026

Sztuczna inteligencja wszędzie, awatar zdrowia osobistego i pojazdy nowej generacji

Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Co roku w styczniu Las Vegas zamienia się w Disneyland dla technologicznych maniaków. Na CES (Consumer Electronics Show, CTA) wiele firm prezentuje swoje błyszczące zabawki. Jedne są genialne, inne jednak bywają absurdalne

Targi CES to coś więcej niż tylko podziwianie gadżetów. To prawda o trendach, które mówią, dokąd zmierza świat technologii. CES 2026 mają przynieść nie tylko typowy zestaw atrakcji: sztuczną inteligencję, która chce kierować naszym życiem, sprzęt do gier, który będzie kosztował tyle, co wynajem mieszkania, i auta elektryczne z deskami rozdzielczymi większymi niż nasz telewizor.

Najtęższe mózgi o sztucznej inteligencji

Ogłoszono, że na targach odbędzie się również dwudniowy program CES Foundry, na którym spotkają się wynalazcy, szefowie firm, ludzie władzy oraz media, by zbadać, jak sztuczna inteligencja i technologie kwantowe definiują nową erę innowacji.

– Na CES 2026 najwybitniejsze umysły spotykają się, aby pokazać, co jest możliwe. W tym roku sztuczna inteligencja przyspiesza innowacje w każdym sektorze – mówił Gary Shapiro, dyrektor generalny i wiceprezes Consumer Technology Association (CTA). – CES Foundry będzie centrum dla innowatorów, którzy przewodzą tym zmianom i z niecierpliwością czekam na pomysły, które się pojawią – dodał.

Poprzednie targi przyciągnęły 140 tysięcy uczestników, 4500 wystawców i 1400 startupów. W styczniu 2026 roku „cyrk" powraca do Las Vegas, przynosząc znane i lubiane gadżety: składane ekrany, autonomiczne samochody i wiele innych, co sprawi, że przez chwilę będziemy wzdychać z zachwytu.

To na tych targach po raz pierwszy pojawiły się takie rzeczy jak inteligentne głośniki i elektryczne samochody. Jednak CES to nie błyskotki pokazywane dziś, to obraz tego, czego możemy spodziewać się za kilka lat. Każde targi mają modne hasła, ale niektóre trendy utrzymują się na tyle długo, by zmienić sposób, w jaki żyjemy, pracujemy i wypoczywamy.

Niekoronowaną królową była rok temu i będzie teraz sztuczna inteligencja. Jest obecna prawie w każdej kategorii produktów.

Możemy oczekiwać urządzeń domowych z SI (Integracja Sensoryczna) , które uczą się naszych nawyków, urządzeń noszonych na ciele, które wykorzystują SI do lepszego monitorowania naszego zdrowia, i SI w autach, zapewniając lepszą nawigację i wspomaganie kierowcy.

Głównym tematem 2026 roku będzie coś więcej niż „sztuczna inteligencja istnieje". Chodzi o to, jak firmy wykorzystają ją w naszym życiu.

Awatar zdrowia osobistego

Technologie medyczne stały się bardzo modnym sektorem targów CES i mają się wciąż rozwijać. To inteligentniejsze urządzenia, które nosimy na sobie, a które wyszły już poza liczenie kroków, narzędzia do zdalnego monitorowania dla pracowników służby zdrowia i technologie zdrowia psychicznego, które mają redukować stres i wypalenie zawodowe.

CES 2026 mogą być rokiem, w którym technologie medyczne zaczną urzeczywistniać swój prawdziwy potencjał. Nowością jest na pewno tworzenie kompleksowego cyfrowego bliźniaka zdrowia jednostki.

„Awatar" będzie gromadził dane z urządzeń noszonych na naszym ciele, inteligentnych urządzeń i domowych narzędzi diagnostycznych. Wykorzystując sztuczną inteligencję, dostarczy analiz zdrowotnych.

Inteligentny dom i rozrywka

Inteligentne domy stają się coraz bardziej „rozumne".

Zamiast reagować tylko na polecenia głosowe, nowe urządzenia będą proaktywnie zarządzać otoczeniem. Sztuczna inteligencja będzie uczyć się rutynowych czynności, przewidywać nasze potrzeby i optymalizować zużycie energii, napędzane przez technologię Matter 2.0.

Walka o salon trwa na dobre, a w ofercie pojawiają się coraz większe i jaśniejsze telewizory, w tym konkurencja wielu graczy w przestrzeni wyświetlaczy RGB.

Fani oczekują nowego sprzętu audio (na przykład soundbarów, takich jak Sonos z Dolby Atmos), zestawów słuchawkowych AR/VR oraz ulepszonych ekosystemów, a także nowych inteligentnych asystentów opartych na generatywnej sztucznej inteligencji.

Targi stały się tradycyjną platformą do prezentacji ważnych wydarzeń w branży gier. Mówi się, że AMD wypuści nowe procesory, a NVIDIA przedstawi karty graficzne z serii RTX 50 SUPER.

Robotyka w całkiem nowym wydaniu

Nie zapominajmy o robotyce.

Hyundai Motor Company planuje dokonać przełomu w przyszłość produkcji i robotyki na CES 2026. Gigant motoryzacyjny chwali się humanoidalnym robotem „Atlas". Opracowany przez Boston Dynamics, spółkę zależną od robotyki, przedstawi plan komercjalizacji robotyki, który może zrewolucjonizować automatyzację fabryk.

„Atlas" ma wykonywać zaawansowane zadania w złożonych środowiskach. Wyposażony w AI opartą na uczeniu głębokim, rozumie sekwencje zadań i reaguje na bardzo różne sytuacje, wykorzystując dane z czujników w czasie rzeczywistym.

Wykraczając poza tradycyjne ramiona robotyczne, potrafi adaptować się jak człowiek – wykonując nie tylko powtarzalne czynności, ale też szeroki zakres zadań produkcyjnych z inteligencją i zwinnością.

W oczekiwaniu na targi CES 2026, Hyundai planuje przeprowadzić pilotaż robota w Hyundai Motor Group Metaplant America w Georgii w USA. Posłuży to jako praktyczna demonstracja robota w warunkach produkcji motoryzacyjnej, prezentując jego możliwości przed użyciem w pracy.

Po erze telewizorów nastała era mobilności

Nie tak dawno jeszcze targi CES należały do telewizorów, dziś zawładnęły nimi równie mocno samochody. Sektor motoryzacyjny będzie na nadchodzących targach doskonale widoczny, prezentując pojazdy elektryczne nowej generacji (EV), postęp w technologii autonomicznej jazdy oraz inteligentniejsze systemy samochodowe.

Takie giganty motoryzacji, jak Mercedes, BMW i Tesla wjadą na CES 2026 z najnowszymi modelami elektryków. Będą dyskusje o bateriach nowej generacji, o większym zasięgu i postępie w technologii autonomicznej jazdy. Pojawią się rozwiązania z zakresu mobilności miejskiej, takie jak taksówki-roboty.

Mercedes-Benz i BMW już zachwyciły pokazami autonomicznej jazdy poziomu 3+, opartymi na zaawansowanych sieciach neuronowych, obiecując możliwość jazdy autostradą bez użycia rąk i bez patrzenia.

Spodziewamy się ważnych zapowiedzi dotyczących pojazdów, technologii ładowania i systemów wspomagania jazdy opartych na sztucznej inteligencji. Tak naprawdę CES 2026 mogą przypominać targi motoryzacyjne bardziej niż kiedykolwiek wcześniej.

Przykładem będzie Sony Honda Mobility z przedprodukcyjnym modelem „AFEELA 1". Można go już rezerwować, a dostawy do Kalifornii rozpoczną się w 2026 roku. Firma zaprezentuje AFEELA 1 w różnych wariantach kolorystycznych oraz nowy model koncepcyjny AFEELA, co świadczy o zaangażowaniu w ewolucję marki AFEELA.

Założona trzy lata temu Sony Honda Mobility dąży do innowacji w dziedzinie mobilności. „AFEELA" jest połączeniem inteligencji i emocji w ruchu. Oferuje wrażenia z jazdy nowej generacji, oparte na zaawansowanych czujnikach, technologii interaktywnej i projektowaniu zorientowanym na człowieka.

Firma łączy technologiczny potencjał Sony z doświadczeniem motoryzacyjnym Hondy i chce być liderem innowacji w branży.

FOT. NAC

Egzoszkielety pojawiły się kilka lat temu, ale co roku pojawiają się coraz lepsze

eprasa.pl 38e88efc49

Oczekuje się, że GM Cruise i Ford przedstawią zestawy czujników nowej generacji i modele jazdy oparte na AI, koncentrując się na nawigacji miejskiej i obsłudze złożonych przypadków, wykraczając poza kontrolowane scenariusze autostradowe.

Polski tłumacz na targach w Las Vegas

Wśród armii wystawców po raz kolejny na targach CES pojawi się polska firma Vasco Electronics, której najważniejszą nowością tego roku była premiera urządzenia Vasco Translator Q1. Ma on dwie wyróżniające się funkcje. Pierwsza to klonowanie głosu. Na podstawie krótkiego nagrania urządzenie tworzy cyfrową kopię głosu użytkownika, która wykorzystywana jest przy przekładzie na obcy język. Użytkownik brzmi jak on sam, mówiąc jak native speaker.

Inna nowinka to Call Translator, czyli tłumaczenie rozmów telefonicznych w czasie rzeczywistym. Jak wszystkie urządzenia tej firmy, także model Q1 ma wbudowaną kartę SIM zapewniającą bezpłatny, dożywotni i nielimitowany internet do tłumaczeń w niemal 200 krajach.

O tym, czy firma błyśnie na CES 2026, dowiemy się dopiero na targach w Las Vegas. Vasco Electronics po raz kolejny znalazła się na liście „Europe's Long Term Growth Champions" „Financial Timesa" – na 73. pozycji.

Słuchawkę E1 wyróżniono nagrodą Red Dot: Best of the Best. Red Dot Design Award. To jedno z najbardziej cenionych wyróżnień w świecie wzornictwa przemysłowego, określane mianem „Oscara designu".

Plotki i oczekiwane nowości na CES 2026 już huczą, a firmy trzymają karty w tajemnicy do dnia prezentacji. Co może wywołać poruszenie?

Czym błyśnie Apple?

Oficjalnie Apple nie wystawia się na CES, ale słychać, że mogłaby wykorzystać szum towarzyszący imprezie, by zapowiedzieć aktualizacje Vision Pro 2 lub pokazać postęp w rozwoju funkcji zdrowotnych opartych na AI, powiązanych z przyszłymi zegarkami Apple Watch. Choć Apple nie ma stoiska, to znajduje sposób na kształtowanie dyskusji.

Telewizory coraz jaśniejszei wydajniejsze

Na pewno można spodziewać się jeszcze większych, jaśniejszych i wydajniejszych paneli OLED i MicroLED w telewizorach LG. Mają pojawić się monitory do gier o niesamowitej częstotliwości odświeżania i bardzo szerokim ekranie, skierowane bezpośrednio do graczy PC.

Prezentacje Sony na CES często koncentrują się na PlayStation, rozrywce i mobilności. Fani oczekują aktualizacji ekosystemu PlayStation VR2, może pojawią się zwiastuny PlayStation 5 Pro. NVIDIA i AMD przedstawią nowe układy GPU. Może również pojawi się zapowiedź kart nowej generacji z lepszym ray tracingiem i skalowaniem AI. A co do komputerów PC, to producenci laptopów przedstawią maszyny wyposażone w te układy.

Patrząc na CES 2026, pytanie nie brzmi, czy sztuczna inteligencja będzie dominować, ale jak przekształci się z nowatorskiej funkcji w fundamentalną, zintegrowaną strukturę naszego cyfrowego życia.

Fundamenty sztucznej inteligencji położono na CES 2025. Były przełomowym wydarzeniem, które ugruntowało transformację AI z hasła w kluczowy czynnik napędowy technologii.

Zbliżające się targi zaprezentują kilka ważnych zapowiedzi, które przesuną granice obecnej technologii. Wojna komputerów z AI nabiera dopiero tempa.

Takich procesorów jeszcze nie było

Można więc oczekiwać, że Qualcomm, Intel i AMD zaprezentują procesory drugiej generacji oparte na NPU (Neural Processing Unit). Walka przeniesie się z surowych TOPS (bilionów operacji na sekundę) na rzeczywistą wydajność aplikacji AI i czas pracy baterii.

Spodziewamy się również laptopów, które będą mogły obsługiwać złożone modele dużych języków (LLM) całkowicie offline, co umożliwi zupełnie nową erę prywatnych, bezpiecznych asystentów AI.

Mówi się, że targi CES 2026 będą świadkami głębokiego osadzania generatywnej sztucznej inteligencji w sprzęcie. Być może LG przedstawi telewizory, które będą mogły generować spersonalizowane treści lub zmieniać estetykę filmu w czasie rzeczywistym, w oparciu o preferencje widza.

Producenci aparatów fotograficznych, tacy jak Sony i Canon, zapewne pochwalą się modelami z funkcjami generatywnej sztucznej inteligencji wbudowanymi w matrycę i procesor obrazu, umożliwiając rewolucyjną edycję po nagraniu, a nawet generowanie scen.

Wraz z dojrzewaniem ekosystemu Apple Vision Pro i konkurentami, takimi jak Meta i Sony, którzy wprowadzają własne urządzenia, CES 2026 staną się platformą dla nowej fali sprzętu do rzeczywistości mieszanej.

Oczekuje się lżejszych, tańszych i bardziej wydajnych zestawów słuchawkowych, które pozycjonują przetwarzanie danych przestrzennych nie jako niszę, ale jako pełnoprawną platformę do pracy, współpracy i rozrywki.

CES pokazują kierunki rozwoju na dekady

W Las Vegas wyznaczany jest kierunek rozwoju technologii konsumenckich i korporacyjnych nie tylko na nadchodzący rok, często i na nadchodzącą dekadę.

Sukces CES 2025 zdefiniował jeden nadrzędny temat: wszechobecne, praktyczne zastosowanie AI. Od poziomu chipów po doświadczenia końcowego użytkownika, sztuczna inteligencja była niewidzialnym motorem napędowym niemal każdej znaczącej zapowiedzi. Teraz wyszła z cienia i to ona jest numerem jeden na tym rynku.

©℗

FOT. MAT. PRAS. HYUNDAI

Hyundai Motor Company planuje dokonać przełomu w przyszłość produkcji i robotyki na CES 2026

FOT. JOHN LOCHER/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Tak naprawdę CES 2026 mogą przypominać targi moto

FOT. JOHN LOCHER/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Można spodziewać się jeszcze większych i jaśniejszych paneli OLED i MicroLED w telewizorach LG

FOT. JOHN LOCHER/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Technologie medyczne stały się bardzo modnym sektorem targów CES

eprasa.pl 38e88efc49

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (10-14)

Młodzież z „Rolnika" miała staż w Czechach

Aleksandra Pasis
redakcja.grudziadz@polskapress.pl

20 uczniów oraz 4 nauczycieli przedmiotów zawodowych z Zespołu Szkół Rolniczych wzięło udział w projekcie „Praktyczna nauka zawodu na szczeblu międzynarodowym". Byli w Ostrawie.

Ze stażu, który trwał dwa tygodnie skorzystali uczniowie zawodów:

- technik weterynarii (9 uczennic i 1 uczeń),
- technik mechanizacji rolnictwa i agrotroniki (5. uczniów)
- technik rolnik (2. uczennice i 3. uczniów)

Nauczyciele z kolei brali udział w czterodniowych obserwacjach pracy (job shadowing) kadry pedagogicznej z czeskiej Ostrawy.

Staże zawodowe i job shadowing obyły się w Ostrawie, a miejsca praktyk zostały dobrane adekwatnie do kierunku kształcenia. Przed wyjazdem uczestnicy projektu zostali objęci kompleksowym przygotowaniem.

- Uczniowie brali udział w dodatkowych zajęciach językowych, kulturowych i w warsztatach pedagogicznych, natomiast nauczyciele otrzymali materiały przybliżające realia pracy oraz kulturę Czech - wyjaśnia Aleksandra Drozd-Piernik z grudziądzkiego „Rolnika".

Udział w projekcie był całkowicie bezpłatny młodzieży jak i nauczycielom zapewniono ubezpieczenie, kieszonkowe, zakwaterowanie, wyżywienie oraz organizację przejazdów i wycieczek kulturowych.

Projekt przyczynił się do istotnej poprawy kompetencji zawodowych, językowych i interpersonalnych.

©℗

FOT. NADESŁANE

Uczniowie z „Rolnika" kształcący się w zawodzie technik weterynarii odbywali staż w stadninie w Ostrawie

Pójdziemy razem w Orszaku. Pokłonimy się Świętej Rodzinie

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Orszak Trzech Króli przejdzie 6 stycznia ulicami Grudziądza po raz dwunasty. Święta Rodzina z Dzieciątkiem Jezus będzie czekała na Trzech Króli i wiernych w sercu miasta - na Rynku.

FOT. PIOTR BILSKI/ARCHIWUM

Orszak Trzech Króli przejdzie ulicami: Focha, Piłsudskiego, Mickiewicza na Rynek

„Nadzieją się cieszą" pod tym hasłem pójdziemy w tegorocznym Orszaku Trzech Króli. - Celem Orszaku jest to, aby ukazać Światu Jezusa, który urodził się w stajence betlejemskiej i przyniósł Światu Pokój - o przesłaniu opowiada ks. kanonik Zbigniew Gański, duchowy opiekun Orszaku z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i Ojca Pio z Tarpna.

Scenki ewangeliczne przygotują parafie

Wierni, którzy chcą wziąć w Orszaku powinni przyjść ok. godz. 11.30 na parking przy teatrze. Tutaj wolontariusze będą rozdawali kolorowe korony, śpiewniki, chorągiewki i naklejki. O godz. 12 Orszak rozpocznie się modlitwą Anioł Pański. Następnie zostanie zaprezentowana pierwsza scenka ewangeliczna „Proroctwo", którą przygotuje parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny z Mokrego.

Spod teatru Orszak ruszy w kierunku Rynku gdzie będzie czekała Święta Rodzina i kolędnicy. Trasa będzie wiodła ulicami: Focha, Piłsudskiego i Mickiewicza.

Druga scenka ewangeliczna „Zwiastowanie" zaprezentuje na wysokości marketu przy ul. Piłsudskiego przez parafię pw. Św. Maksymiliana Kolbe ze Strzemięcina.

Trzeci przystanek będzie na wysokości USC. Tutaj „Nawiedzenie Św. Elżbiety" przygotuje parafia pw. Św. Mikołaja Biskupa, a nieco wyżej przy pomniku Józefa Piłsudskiego na Placu Niepodległości scenkę ewangeliczną „Gospoda" wystawi parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i Ojca Pio z Tarpna.

- Dalej powędrujemy z Trzema Królami pokłonić się Świętej Rodzinie na Rynek, gdzie gospodarzami scenki „Pokłon" będzie parafia pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny - zachęca do udziału w Orszaku Helena Reczek, koordynatorka Orszaku Trzech Króli w Grudziądzu.

Na Rynku w stajence betlejemskiej na Trzech Króli będzie czekała Święta Rodzina, którą w tym roku tworzą: Małgorzata Laskowska i Michał Pilcek wraz z siedmiomiesięcznym Grzesiem. Będą też kolędnicy, a wśród nich kapela góralska „Lajt".

- Orszak Trzech Króli jest wydarzeniem religijnym, rodzinnym i wspólnotowym - mówi Helena Reczek, koordynatorka Orszaku.

„Szczodraki" i grochówka na Rynku

Zziębnięci uczestnicy Orszaku na Rynku będą mogli posilić się gorącą grochówką i rogalami tzw. szczodrakami lub rozgrzać się ciepłą kawą i herbatą.

Tradycyjnie Trzej Królowie będą poruszali się na koniach z Ośrodka Jeździeckiego „Rywal".

Dodajmy, że w ubiegłym roku w Orszaku Trzech Króli poszli mieszkańcy z 905 miejscowości w całej Polsce.

Pasażerowie komunikacji miejskiej muszą liczyć się z czasowymi utrudnieniami w ruchu na trasie Orszaku. I tak:

- w godz od 11.30 do 14 mogą wystąpić opóźnienia w kursowaniu autobusów linii przebiegających przez centrum.
- w komunikacji tramwajowej: ok. godz. 12.40 wstrzymane zostanie kursowanie tramwajów na odcinku al. 23 Stycznia - Tarpno. W tym czasie uruchomiona zostanie zastępcza linia tramwajowa nr 3 na trasie Rządz - Dworzec Kolejowy.

Po zakończeniu uroczystości na Rynku ruch tramwajowy zostanie przywrócony do normalnego funkcjonowania.

Pasażerowie proszeni są o śledzenie komunikatów wyświetlanych na tablicach informacyjnych na przystankach oraz w pojazdach komunikacji miejskiej.

Przypomnijmy, że również 6 stycznia w GOK-u w Małym Rudniku w gminie Grudziądz zaplanowano koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu lokalnych wokalistów.

Początek o godzinie 16. Wstęp wolny.

©℗

REKLAMA 0011457598

Burmistrz Świecia

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu zostały wywieszone na okres 21 dni:

1) wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży stanowiące załącznik do:

- Zarządzenia Nr 732/25 Burmistrza Świecia z dnia 30 grudnia 2025 r.,
- Zarządzenia Nr 734/25 Burmistrza Świecia z dnia 30 grudnia 2025 r.,
- Zarządzenia Nr 735/25 Burmistrza Świecia z dnia 30 grudnia 2025 r.,
- Zarządzenia Nr 737/25 Burmistrza Świecia z dnia 30 grudnia 2025 r.,
- Zarządzenia Nr 753/25 Burmistrza Świecia z dnia 30 grudnia 2025 r.,
- Zarządzenia Nr 754/25 Burmistrza Świecia z dnia 30 grudnia 2025 r.

2) wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy stanowiące załączniki do:

- Zarządzenia Nr 749/25 Burmistrza Świecia z dnia 30 grudnia 2025 r.,
- Zarządzenia Nr 750/25 Burmistrza Świecia z dnia 30 grudnia 2025 r.,
- Zarządzenia Nr 751/25 Burmistrza Świecia z dnia 30 grudnia 2025 r.,
- Zarządzenia Nr 752/25 Burmistrza Świecia z dnia 30 grudnia 2025 r.,
- Zarządzenia Nr 759/25 Burmistrza Świecia z dnia 30 grudnia 2025 r.

ZIMA

FOT. NADESŁANE/JRG NR 1 GRUDZIĄDZ

BEZPIECZEŃSTWO

Służby apelują: nie wchodźmy na zamarznięte akweny

Zima rozpędza się. Opady śniegu, a także mróz towarzyszą nam od kilku dni. Jeziora i inne akweny zamarzają, a niestety o tragedię nie trudno jeśli lekceważy się zalecenia służb. Strażacy przypominają, że zamarznięty lód to nie miejsce do zabaw ani spacerów. Jeśli już dojdzie do zarwania się lodu należy wezwać pomoc pod 112. Na zdjęciu: strażacy z Grudziądza ćwiczyli ratownictwo lodowe na jeziorze w Tarpnie. Oby nie musieli tych umiejętności wykorzystywać podczas prawdziwej akcji. Tylko od nas to zależy! **(PA)**

eprasa.pl 38e88efc49

Przez toruńską starówkę z orszakiem Trzech Króli

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Jutro w Toruniu odbędą się obchody uroczystości Objawienia Pańskiego. Centralnym punktem będzie tradycyjny Orszak Trzech Króli. Urząd Miasta Torunia zaprasza mieszkańców i turystów.

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Centralnym punktem toruńskich obchodów święta będzie tradycyjny Orszak Trzech Króli

Orszak Trzech Króli w Toruniu od lat stanowi ważny element miejskiego kalendarza wydarzeń kulturalnych i religijnych.

Łączy tradycję chrześcijańską z działaniami artystycznymi w przestrzeni publicznej, sprzyjając integracji mieszkańców. Tegoroczne obchody rozpoczną się o godzinie 12.00 na Rynku Staromiejskim. Wówczas odbędzie się koncert Międzypokoleniowego Chóru Ciechocinka.

W tym czasie wolontariusze będą rozdawać uczestnikom symboliczne korony, będące jednym z charakterystycznych elementów Orszaku Trzech Króli. Punkty wydawania koron zostaną uruchomione na Rynku Staromiejskim oraz na Rynku Nowomiejskim. Równolegle odbywać się będą przygotowania do przemarszu orszaku.

W Orszaku Trzech Króli wezmą udział Orkiestra Dęta Zławieś Wielka, figury gigantes przedstawiające Trzech Króli wraz z towarzyszącymi im zwierzętami, a także artyści Fundacji Sztukmistrze, występujący w kostiumach aniołów i diabłów, wykorzystujący elementy ognia i flar. W wydarzeniu uczestniczyć będzie również Zespół Pieśni i Tańca „Młody Toruń", który zaprezentuje tradycyjne tańce i stroje ludowe.

O godzinie 12.30 pod pomnikiem Mikołaja Kopernika zgromadzonych na Rynku Staromiejskim powita Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski. Następnie Biskup Diecezji Toruńskiej Arkadiusz Okroj udzieli uczestnikom wydarzenia błogosławieństwa.

Po zakończeniu części oficjalnej Orszak Trzech Króli wyruszy z Rynku Staromiejskiego i przejdzie ulicą Szeroką oraz ulicą Królowej Jadwigi na Rynek Nowomiejski. Podczas przemarszu uczestnicy będą częstowani słodyczami przekazanymi przez Konsula Honorowego Hiszpanii. Na trasie pochodu zaplanowano także wystrzelenie biodegradowalnego konfetti, które podkreśli radosny i uroczysty charakter wydarzenia.

Zwieńczeniem toruńskich obchodów będzie koncert Dominiki Dobrosielskiej, który odbędzie się na Rynku Nowomiejskim po godz. 13.00. Artystka jest wokalistką i interpretatorką utworów z kręgu piosenki literackiej i kabaretowej oraz laureatką licznych ogólnopolskich festiwali muzycznych.

Dominika Dobrosielska zdobyła ogólnopolską rozpoznawalność jako zwyciężczyni finału programu Telewizji Polskiej „Szansa na Sukces" w 2023 roku. W maju 2024 r. zadebiutowała na 61. Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu w konkursie „Debiuty - Niemen symfonicznie", wykonując utwór „Jednego serca". Na co dzień związana jest z kabaretem literackim „Klub Szyderców Bis". ©℗

REKLAMA 0011457623

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego pomiędzy ul. Wojska Polskiego a punktem widokowym Diabelce w Świeciu

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, 5 oraz art. 40, 41 i 54 ust. 2 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały nr 542/24 Rady Miejskiej w Świeciu z dnia 28 marca 2024 r.

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego pomiędzy ul. Wojska Polskiego a punktem widokowym Diabelce w Świeciu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które odbędą się w dniach **od 7 stycznia 2026 r. do 6 lutego 2026 r.** i obejmują:

1. zbieranie uwag w terminie **od 7 stycznia 2026 r. do 6 lutego 2026 r.,**
2. spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia **19 stycznia 2026 r. o godz. 15:30** w Urzędzie Miejskim w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86-100 Świecie, sala nr 32,
3. dyżur projektanta, który odbędzie się dnia **26 stycznia 2026 r. w godz. 15:30-16:30** w Urzędzie Miejskim w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86-100 Świecie, pokój nr 7.

Projekt planu wraz z uzasadnieniem oraz prognozą będą dostępne do wglądu w Urzędzie Miejskim w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86-100 Świecie, w Wydziale Budownictwa, Architektury, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego, pokój nr 7, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Świeciu: http://bip.swiecie.eu, w zakładce „Władze gminy", a następnie „Zagospodarowanie przestrzenne" i „Konsultacje społeczne aktów planowania przestrzennego".

Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do Burmistrza Świecia należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Miejski w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86-100 Świecie lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: urzad.miejski@swiecie.eu lub przez platformę ePUAP.

Uwagi składa się na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (uwagi do projektu planu miejscowego) dostępnym w Urzędzie Miejskim w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86-100 Świecie, na stronie BIP oraz na stronie internetowej http://swiecie.eu.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Świeciu.

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Świecia danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r., str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

REKLAMA 0011457428

BURMISTRZ ŚWIECIA

ogłasza przetarg ustny ograniczony dla właścicieli sąsiednich nieruchomości na sprzedaż niezabudowanej działki nr 170/17 położonej w jednostce ewidencyjnej: Świecie - Miasto, obrębie ewidencyjnym: Przechowo

Położenie nieruchomości	Numer działki	Nr księgi wieczystej	Pow. działki (ha)	Cena wywoławcza netto (zł)	Wysokość wadium (zł)	Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Opis nieruchomości
jednostka ewidencyjna: Świecie - Miasto, obręb ewidencyjny: Przechowo	170/17	BY1S/00005059/6	0,3613	227 577,00	22 800,00	nieruchomość znajduje się w jednostce strukturalnej C22 PS, której teren posiada następujące przeznaczenie: wielofunkcyjna strefa produkcyjna, składowa, usługowa i handlowa, parkingi na pojazdy ciężarowe i osobowe wraz z urządzeniami technicznymi i sieciami uzbrojenia terenu; zakaz lokalizacji zabudowy mieszkaniowej	nieruchomość niezabudowana, częściowo ogrodzona, nieuzbrojona; teren nierówny, zakrzaczony, zachwaszczony

Przetarg odbędzie się dnia **10.02.2026 r. o godzinie 10.00** w Urzędzie Miejskim w Świeciu w sali nr 32. Przedmiotowa działka, ze względu na brak dostępu do drogi publicznej, może być zbyta jako nieruchomość na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej. Osoby, do których przetarg został ograniczony, zainteresowane uczestnictwem w przetargu, zobowiązane są do:

- wniesienia wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Świeciu nr: 19 1160 2202 0000 0000 6089 7935 ulokowany w Banku Millennium SA w terminie do dnia 3.02.2026 r. (data uznania rachunku bankowego); w tytule przelewu należy podać numer działki, której dotyczy wpłata,
- złożenia w Urzędzie Miejskim w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, w terminie do dnia 3.02.2026 r., pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu zawierającego: imię i nazwisko/nazwę właściciela nieruchomości, serię i numer dowodu osobistego oraz oświadczenie o posiadaniu tytułu prawnego (prawo własności) do nieruchomości przyległej do działki będącej przedmiotem przetargu.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT.

Szczegółowe informacje dot. przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Świeciu przy ul. Wojska Polskiego 124 w Wydziale Budownictwa, Architektury, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego – pok. nr 7, a także pod numerem tel. (52) 33 32 338.

Z ważnych powodów organ właściwy może odwołać ogłoszony przetarg.

REKLAMA 0011457220

PP-I.6740.1.4.2025

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Grudziądza
z dnia 05.01.2026 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. 2024 poz. 311) zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa Alei Sportowców"
w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Poprawa dostępności terenów przemysłowych Mniszek i Rządz w miejscowości Grudziądz"

INWESTYCJA BĘDZIE ZREALIZOWANA NA NIŻEJ WYMIENIONYCH DZIAŁKACH:

1. Działki będące własnością Skarbu Państwa
– obręb 149 – działka nr 276.

2. Działki będące własnością gminy - miasto Grudziądz, będące w pasie drogowym
– obręb 141 – działki nr 94/2, 157/9, 107/1, 107/2, 152/9, 152/11, 152/13, 152/14, 157/36, 157/37, 157/27, 157/33, 157/6, 5/7;
– obręb 145 – działka nr 21/1;
– obręb 149 – działki nr 238, 304, 91/14, 303/1.

3. Działki przejmowane pod drogę z podziału
3.1. Będące własnością gminy - miasto Grudziądz
– obręb 141 – działki nr 152/10 (**152/19**, 152/20); 152/12 (**152/21**, 152/22); 152/15 (**152/23**, 152/24); 80/7 (**80/19**, **80/21**, 80/20); 157/39 (**157/76**, **157/77**, 157/78); 78/3 (**78/8**, **78/9**, **78/10**); 138/3 (**138/6, 138/7**).

4. Działki przejmowane pod drogę w całości:
4.1 Będące własnością gminy - miasto Grudziądz
– obręb 0141 – działki nr 94/1, 80/3.

(Numer działki przed nawiasem oznacza działkę podlegającą podziałowi; numery działek w nawiasach oznaczają działki powstałe po podziale nieruchomości; drukiem wytłuszczonym oznaczono działki przejmowane pod drogę; drukiem niewytłuszczonym działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu, ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości podlegają tylko działki z adnotacją [t] – ograniczenie trwałe lub [nt] – ograniczenie nietrwałe).

W związku z powyższym oraz w oparciu o art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego Strony mogą zapoznać się z projektowanym zamierzeniem inwestycyjnym w Wydziale Budownictwa i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Grudziądzu w dniach pracy Urzędu, po wcześniejszym umówieniu, oraz zgłosić ewentualne zastrzeżenia i wnioski w ciągu 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia (w godz. 7.30-15.30 w poniedziałek, środę i czwartek, w godz. 7.30-17.00 we wtorek, w godz. 7.00-13.30 w piątek).

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.) zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia jego publicznego ogłoszenia.

eprasa.pl 38e88efc49

„Kotwica” do wynajęcia. A co z jej wnętrzem?

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Jedno z toruńskich biur nieruchomości oferuje na wynajem lokal gastronomiczny przy ul. Łaziennej. Dołączone do oferty zdjęcia nie pozostawiają złudzeń - to słynna toruńska „Kotwica”.

Niewiele jest miejsc na gastronomiczno-rozrywkowej mapie Torunia, które mogłyby pochwalić się tak bogatymi tradycjami. Najpierw przy Łaziennej 2 była restauracja „Pod Złotą Kotwicą”, portowa tawerna działała już w XIX wieku. Później była tylko „Kotwica”, jednak w latach 70. aranżacją jej wnętrz zajęli się artyści, a efekt ich prac można było podziwiać do końca istnienia kultowego lokalu w 2018 roku.

FOT. AGNIESZKA BIELECKA

W tej kamienicy lokal gastronomiczny „Pod Złotą Kotwicą” funkcjonował już w XIX wieku

Bez wiedzy konserwatora

Co było dalej, wiadomo, bo sporo o tym pisaliśmy. Nowi właściciele zabrali się za gruntowną przebudowę. Ignorując wytyczne konserwatora zabytków, w miejscu witraża zamontowali plastikowe okno. Okazało się również, że z wnętrza zniknęły ceramiczne okładziny ścian. Jak nas poinformowali świadkowie, prace w piwnicach pod lokalem były prowadzone już podczas pandemii. Piwnice są gotyckie, z belkami stropowymi o znacznych przekrojach, na co zwrócił uwagę jeden z prowadzących tam swego czasu badania archeologów, zatem i w tym przypadku należało chociaż poinformować służby konserwatorskie o prowadzonych robotach, jednak do odpowiedzialnego za archeologię Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków nikt niczego nie zgłosił.

W maju 2024 roku o remontowych nieprawidłowościach przy Łaziennej 2 zrobiło się głośno, Miejski Konserwator Zabytków przeprowadził tam kontrolę. Właściciele lokalu zostali zobowiązani do wykonania witryny zgodnie z zatwierdzonym projektem. Oświadczyli, że ceramiczne płaskorzeźby zostały zdemontowane, zabezpieczone i zmagazynowane. Zadeklarowali jednocześnie, że posłużą one do aranżacji wnętrza lokalu po przeprowadzonym remoncie.

Dowolna aranżacja

W ofercie jednego z biur nieruchomości pojawił się przeznaczony do wynajęcia lokal biurowo-usługowy ulokowany na parterze XVII-wiecznej kamienicy składający się z dwóch sal na parterze i dwóch pomieszczeń w piwnicy. Dołączone zdjęcia nie pozostawiają wątpliwości, że chodzi o dawną „Kotwicę”. W ofercie jest jednak napisane, że miejsce jest przeznaczone do dowolnej aranżacji według potrzeb najemcy. To dziwne, bo przecież po interwencji konserwatora w 2024 roku właściciele zobowiązali się, że witraż wymontowany z okna od strony Łaziennej zostanie wyeksponowany wewnątrz. No i co z tymi ceramicznymi okładzinami ścian?

- Jak informuje Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków ceramiczne okładziny ścian nie są wpisane do rejestru zabytków ruchomych ani uznane za dobra kultury współczesnej. Sama kamienica też nie jest objęta indywidualnie ustawową formą ochrony zabytków, a tylko znajduje się w granicach obszarowego wpisu do rejestru zabytków, zaś organy służb konserwatorskich zobligowane są działać w granicach ustawowych przepisów. Właściciel przedstawił fotografie zmagazynowanych elementów, a kilka płytek przywiózł i pokazał w Toruniu - poinformował nas Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta.

Cóż, kamienica przy Łaziennej 2 nie znajduje się „tylko” w granicach obszarowego wpisu do rejestru zabytków, ale również w strefie UNESCO. Może warto również przypomnieć, że toruńska starówka decyzją prezydenta RP została uznana za pomnik historii. Jeśli zaś chodzi o okładziny, które nie zostały uznane za dobra kultury współczesnej...

- Bar „Pod Kotwicą”, ze względu na wyjątkową kompozycję ceramiczną, należał do najlepiej urządzonych lokali gastronomicznych w Toruniu lat 70. - powiedział nam w 2024 roku historyk sztuki Cezary Lisowski. - Projektantem wnętrza „Kotwicy” był Lech Popielewski. W gospodzie przy Łaziennej Popielewski rozdzielił dwie sale ścianą, z obu stron pokrytą ceramicznymi płytami. Utrzymana w tonacji błękitów, fakturalna kompozycja o motywach marynistycznych, odnosiła się do przedwojennej tradycji tego lokalu. Za projekt wnętrza odpowiadał Popielewski, witraże w oknach były dziełem Edwarda Kwiatkowskiego. Nie została potwierdzona atrybucja ceramicznej okładziny, być może jej autorką była Maria Hoffmann, znana toruńska ceramiczka, projektantka naczyń w Spółdzielni Rzut, prywatnie małżonka Popielewskiego. Takich wnętrz, nad którymi pod okiem jednego projektanta pracował cały zespół wybitnych plastyków, i gdzie każdy element został przemyślany i zaprojektowany jako element większej całości pozostało dziś niewiele.

W Toruniu, w którym wnętrza powstałe w drugiej połowie XX wieku miały szczególnego pecha do właścicieli i włodarzy, lokale takie jak „Pod Kotwicą” są wyjątkowo cenne.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011454791

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85. 412314B01/A

eprasa.pl 38e88efc49

POLSKA *i* ŚWIAT

KRAJ

Od listopada 2025 r. do 3 stycznia tego roku z wychłodzenia zmarło 10 osób - poinformowała w niedzielę Komenda Główna Policji. Policja przypomina, że śnieg, mróz i niska temperatura w krótkim czasie mogą doprowadzić do wychłodzenia organizmu i realnie zagrozić życiu oraz zdrowiu. Dlatego szczególnie ważne jest zachowanie czujności i reagowanie na to, co dzieje się w naszym otoczeniu.

Nie możemy ulec złudzeniu, że na pewno już nic więcej się nie zdarzy. Zima może zaskoczyć w każdej chwili

Donald Tusk premier

KRÓTKO

SONDAŻ

Czy Polacy wierzą w rozpad PiS?

69,3 proc. ogółu ankietowanych uważa, że w 2026 roku nie dojdzie do trwałego rozpadu Prawa i Sprawiedliwości - wynika z badania zrealizowanego przez United Surveys by IBRiS dla Wirtualnej Polski. Co istotne, spora część tej grupy jest o tym głęboko przekonana - odpowiedź „zdecydowanie nie" wybrało 30,3 proc. badanych, a „raczej nie" - 39,0 proc. - wynika z sondażu. Tylko 19,1 proc. respondentów przewiduje trwały rozpad PiS, przy czym zaledwie 4,3 proc. wierzy w ten scenariusz w sposób zdecydowany. 11,6 proc. ankietowanych nie ma wyrobionego zdania na temat przyszłości głównej partii opozycji.

Ponad połowa wyborców KO, Lewicy i Trzeciej Drogi (57 proc.) uważa, że PiS przetrwa, a w jego rozpad wierzy tylko 30 proc. ankietowanych. Wśród wyborców opozycji wiara w spójność obozu jest niezachwiana. Aż 79 proc. zwolenników PiS i Konfederacji odrzuca scenariusz rozpadu Prawa i Sprawiedliwości, przy czym 54 proc. robi to w sposób zdecydowany.

WARSZAWA

Zmarł Andrzej Paczkowski

FOT. PIOTR SMOLIŃSKI/ ARCHIWUM

W sobotę w wieku 87 lat zmarł prof. Andrzej Paczkowski - polski historyk, wykładowca akademicki, a także alpinista. W okresie PRL był działaczem opozycji demokratycznej, a po zmianach politycznych członkiem Kolegium IPN. Urodził się 1 października 1938 r. w Krasnymstawie.

WARSZAWA

Ardanowskiemu grozi 10 lat

Prokuratura Regionalna w Warszawie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu ministrowi rolnictwa Janowi Krzysztofowi Ardanowskiemu. Sprawa dotyczy nieprawidłowości związanych z działalnością Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, a także udzielaniem gwarancji bankowych i kredytowych dla dwóch firm. Oskarżonych jest łącznie 19 osób!

– W ocenie prokuratury działania oskarżonego doprowadziły do niecelowych i nieoszczędnych wydatków publicznych oraz wyrządziły szkodę interesowi publicznemu - poinformował PAP rzecznik Prokuratury Regionalnej w Warszawie prok. Mateusz Martyniuk.

Plaga pijanych kierowców na drogach. Panują złe warunki

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

W ciągu pierwszych dni nowego roku doszło do wielu groźnych wypadków, policja zatrzymała ponad 500 kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu.

Według danych policyjnych w ciągu trzech pierwszych dni nowego roku doszło do ponad 80 wypadków drogowych. Zginęło 9 osób, a 101 zostało rannych. Ale prawdziwa plaga to kierowcy decydujący się na prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Takich zatrzymań od czwartku do soboty było aż 564.

Niebezpiecznie w całym kraju

W woj. dolnośląskim doszło do poważnej kolizji, gdy prowadzący po alkoholu 34-latek postanowił uciec przed policją i uderzył w inny radiowóz. Jego pojazd nosił widoczne ślady uszkodzeń, co zwróciło ich uwagę. Mężczyzna nie zareagował na wezwania do zatrzymania się. Do pościgu włączyła się załoga drugiego radiowozu, która nadjechała z przeciwnej strony. Na łuku drogi w miejscowości Studnica ścigany kierowca doprowadził do zderzenia z tym radiowozem.

Dwóch policjantów trafiło do szpitala. Ich obrażenia nie zagrażają życiu. Do lecznicy trafił też ścigany kierowca. Badanie na zawartość alkoholu wykazało u niego blisko 0,4 promila. Policjanci sprawdzą też, czy nie znajdował się pod wpływem substancji odurzających.

FOT. POLICJA

Na Dolnym Śląsku pijany kierowca, uciekając przed policją, uderzył w inny radiowóz

Z ustaleń policjantów wynika, że wobec mężczyzny sąd dwukrotnie orzekał zakaz prowadzenia pojazdów.

Z kolei w Warmińsko-Mazurskiem w wypadku drogowym w drodze na służbę zginęła policjantka z Mikołajek, sierż. Klaudia Nasiadko, a kierujący autem policjant został ciężko ranny - poinformowała w niedzielę warmińsko-mazurska policja.

Dwoje funkcjonariuszy jechało prywatnym samochodem na służbę, którą mieli pełnić razem. W pewnym momencie, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn, auto kierowane przez 29-letniego policjanta zjechało na pobocze i uderzyło w przydrożne drzewo.

W Zachodniopomorskiem zginęły dwie osoby w pobliżu Białego Boru. 19-letnia pasażerka osobowego Peugeota, które uderzyło w drzewo, zginęła na miejscu wypadku. 34-letni kierowca zmarł w szpitalu. Panowały trudne warunki atmosferyczne, opady śniegu, które zaczęły marznąć.

Policja podsumowuje 2025 rok

To zły początek roku. W ubiegłym doszło do 21 tys. wypadków drogowych; zginęło ponad 1,6 tys. osób, a ponad 24,7 tys. odniosło obrażenia. Przy czym, jak dodaje podinsp. Robert Opas z Biura Ruchu Drogowego KGP, wypadków, ofiar śmiertelnych i rannych było mniej niż w 2024 r.

W 2025 r. wykryto natomiast więcej nietrzeźwych kierowców, ale przy znacznie większej liczbie przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu.

Policjanci zanotowali 95 262 nietrzeźwych kierujących. To o 2938 wykrytych nietrzeźwych więcej, ale przy znacznie większej liczbie badań na zawartość alkoholu. W 2025 roku takich badań przeprowadzono 17 902 284, a w 2024 roku 16 038 095.

– Trzeba pamiętać o tym, że są to dane wstępne, ale odnotowujemy stałą i systematyczną poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce – przekazał podinsp. Robert Opas. Zwrócił również uwagę, że w ostatnim czasie także Komisja Europejska pozytywnie oceniła postępy Polski w kwestii poprawy bezpieczeństwa drogowego, wskazując na największy spadek liczby ofiar śmiertelnych w UE w ciągu ostatnich 5 lat – o 35 proc. w stosunku do 2019 r.

„To walka o przyszłość naszych dzieci". Traktorami na stolicę. Szykuje się kolejny protest rolników

Katarzyna Zawada
redakcja@polskapress.pl

Rolnicy nie zwalniają tempa i głośno domagają się zmian. Końcówka 2025 roku upłynęła pod znakiem protestów, kolejny szykuje się już 9 stycznia w Warszawie.

Jak wskazał Ogólnopolski Oddolny Protest Rolników, już 9 stycznia w stolicy odbędzie się protest rolników z całego kraju przeciwko umowie Unii Europejskiej z krajami Mercosur. Obecny kształt porozumienia budzi spore obawy o przyszłość polskiej produkcji. Przedstawiciele wsi punktują możliwe konsekwencje w postaci obniżenia opłacalności i napływu taniej, gorszej jakościowo żywności.

Akcja ma zwrócić uwagę na wszystkie zagrożenia i brak ochrony rolników przed skutkami wejścia w życie umowy. Postulaty są podobne do wcześniejszych, które były głoszone na ostatnich protestach – czy to 18 grudnia w Brukseli, czy też 30 grudnia w setkach miejsc w kraju. „To realna walka o Polskę. O naszą ziemię. O nasze gospodarstwa. O przyszłość naszych dzieci" – piszą organizatorzy protestu.

Obecnie branża już mierzy się ze spadkiem rentowności, niskimi cenami w skupach, a handlowa współpraca z krajami Ameryki Południowej może pozbawić wiele gospodarstw dochodów. Kluczowa jest także jakość produktów, które będą napływać do Europy, w tym także na polskie stoły.

– Będziemy startować z placu Defilad pod Pałacem Kultury i Nauki i zgodnie z trasą wyznaczoną na mapce będziemy maszerować pod Kancelarię Prezesa Rady Ministrów – zapowiada Oddolny Ogólnopolski Protest Rolników.

Protest rozpocznie się o godz. 11. Nie wiadomo, ilu rolników może w nim wziąć udział.

©℗

eprasa.pl 38e88efc49

KONFLIKT SIŁY SPECJALNE STANÓW ZJEDNOCZONYCH PRZEPROWADZIŁY ATAK NA STOLICĘ WENEZUELI - CARACAS

Maduro w areszcie, dziś rządzi Rodriguez

(GK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Ujęcie Nicolasa Maduro nie oznacza końca reżimu chavistów w Wenezueli. Władzę formalnie przejęła wiceprezydent Delcy Rodriguez, na której lojalną współpracę liczy Donald Trump.

- Będziemy rządzić krajem do czasu, aż uda nam się przeprowadzić bezpieczną, właściwą i rozsądną transformację. Nie chcemy angażować się w to, by ktoś inny objął władzę i mielibyśmy taką samą sytuację, jaką mieliśmy przez ostatnie długie lata – powiedział w sobotę Donald Trump.

Amerykański prezydent podkreślił, że chce „pokoju, wolności i sprawiedliwości dla wspaniałego narodu Wenezueli, w tym dla wielu Wenezuelczyków, którzy obecnie mieszkają w Stanach Zjednoczonych i chcą wrócić do swojego kraju".

Trump oznajmił, że atak na Caracas był operacją, jakiej nie widziano od czasu II wojny światowej i sugerował, że na jej czas amerykańskie służby wyłączyły w stolicy Wenezueli światła. Dodał też, że siły USA były gotowe na drugą falę ataku i wciąż są gotowe to zrobić w razie potrzeby.

FOT. PEDRO MATTEY/AFP/EAST NEWS

Sąd Najwyższy Wenezueli nakazał w sobotę wiceprezydent Delcy Rodriguez przejęcie tymczasowej władzy po pojmaniu prezydenta Nicolasa Maduro

Następczyni Maduro

Podczas sobotniej konferencji prasowej Trump stwierdził, że wiceprezydent Delcy Rodriguez będzie musiała współpracować z amerykańską administracją, dodając: „naprawdę nie ma wyboru".

Według amerykańskiego przywódcy, Rodriguez miała rozmawiać z sekretarzem stanu Marco Rubio i zadeklarować, że Wenezuela „zrobi wszystko", czego będą wymagały USA. Rodriguez zaprzeczyła tym twierdzeniom.

– Jeśli jest coś, co naród wenezuelski i kraj wiedzą bardzo wyraźnie, to to, że nigdy nie wrócimy do bycia niewolnikami – podkreśliła. W przemówieniu telewizyjnym oświadczyła, że naród „nigdy nie powróci do bycia kolonią innego imperium". Potępiła ujęcie i aresztowanie prezydenta Nicolasa Maduro przez siły USA. Wiceprezydent pozostawiła jednak przestrzeń do ewentualnych negocjacji, apelując o „pełne szacunku stosunki".

Amerykanie stawiają na Rodriguez

Według źródeł „New York Times", amerykańscy urzędnicy wybrali odpowiednią kandydatkę, która mogłaby zastąpić Maduro kilka tygodni wcześniej. Wiceprezydent Delcy Rodriguez miała zrobić wrażenie na ludziach Trumpa swoim zarządzaniem kluczowym dla Wenezueli przemysłem naftowym. Osoby zaangażowane w rozmowy twierdzą, że pośrednicy przekonali administrację, że Rodriguez będzie chronić i wspierać przyszłe amerykańskie inwestycje energetyczne w tym kraju.

Lojaliści Maduro problemem

Rodriguez musi działać ostrożnie – stąd być może przekaz w jej wystąpieniu oraz fakt, że wenezuelska telewizja państwowa określiła ją nadal jako wiceprezydent.

Takie okazywanie lojalności wobec uwięzionego Maduro ma na celu uspokojenie lojalistów partii rządzącej, w tym sił zbrojnych i grup paramilitarnych, którzy byli wstrząśnięci upokorzeniem militarnym ich kraju przez Stany Zjednoczone.

Siły amerykańskie zdołały wkroczyć do stolicy w większości bez oporu, zniszczyć co najmniej trzy bazy wojskowe i porwać prezydenta kraju z silnie strzeżonego kompleksu, nie ponosząc żadnych strat w ludziach.

Machado na bocznym torze

Maria Corina Machado, konserwatywna była członkini Zgromadzenia Narodowego, pochodząca z zamożnej wenezuelskiej rodziny, może pochwalić się wieloletnimi powiązaniami z Waszyngtonem.

Przez ostatni rok zabiegała o poparcie Trumpa i próbowała pozyskać jego pomoc w obaleniu Maduro.

Otwarcie popierała jego kampanię wojskową na Karaibach i w większości powstrzymywała się od komentowania jego polityki wobec wenezuelskich migrantów.

W sobotę, po ogłoszeniu przez Trumpa, że wojsko amerykańskie schwytało Maduro, wydała oświadczenie, w którym stwierdziła, że jest gotowa przejąć przywództwo. „Dzisiaj jesteśmy gotowi do przejęcia władzy" – napisała w wiadomości opublikowanej na X.

Jednak około dwie godziny później Trump powiedział, że nie rozmawiali. Trump stwierdził, że przejęcie kontroli nad krajem przez Machado będzie „bardzo trudne", dodając w telewizyjnym przemówieniu, że jest ona „bardzo miłą kobietą", ale „nie ma poparcia" w Wenezueli, aby przejąć władzę.

Prezydent Zełenski postanowił zmienić ministra obrony Ukrainy

(GK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zaproponował ministrowi transformacji cyfrowej Mychajło Fedorowowi objęcie stanowiska ministra obrony kraju.

– Postanowiłem zmienić format pracy Ministerstwa Obrony Ukrainy. Zaproponowałem Mychajłowi Fedorowowi objęcie stanowiska ministra obrony Ukrainy. Mychajło głęboko angażuje się w kwestie związane z dronami, bardzo skutecznie pracuje nad cyfryzacją usług i procesów państwowych - powiedział w piątek wieczorem Zełenski.

Według niego obecny minister obrony Denys Szmyhal „pozostanie w zespole". Zełenski zaproponował mu „objęcie innego stanowiska w służbie państwowej", ale nie podał szczegółów.

Na początku grudnia „Ukraińska Prawda" napisała, że Zełenski rozważał 34-letniego Fedorowa jako głównego kandydata na stanowisko szefa biura prezydenta po tym, jak musiał odejść Andrij Jermak. Jednak ostatecznie 2 stycznia 2026 r. na to stanowisko mianowano szefa Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy (HUR) gen. Kyryła Budanowa. Jego miejsce zajął z kolei dotychczasowy szef służby wywiadu zagranicznego Ołeh Iwaszczenko.

RBK-Ukraina, powołując się na źródła, pisze, że Zełenski rozważa możliwość zwolnienia szefa Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) Wasyla Maljuka i mianowania go na inne stanowisko. „Istnieją rzeczywiście próby usunięcia Maljuka ze stanowiska. Ale na razie nic nie jest jeszcze zdecydowane, trwają dyskusje" – powiedział jeden z rozmówców portalu.

Według źródeł taka decyzja wywoła wiele pytań, ponieważ Maljuk „przekształcił SBU w skuteczną służbę specjalną, która przeprowadza unikalne operacje specjalne i daje Ukrainie silne karty przy stole negocjacyjnym". Jeśli Zełenski zaproponuje odwołanie Maljuka, zgodnie z prawem decyzja ta musi zostać zatwierdzona przez Radę Najwyższą.

FOT. PRESIDENT.GOV.UA

Prezydent Wołodymyr Zełenski na spotkaniu z oficerami Służby Bezpieczeństwa Ukrainy

Rosja potępia USA za operację w Wenezueli i porwanie Maduro

(GK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Władze USA popełniły „akt zbrojnej agresji przeciwko Wenezueli", porywając prezydenta Nicolasa Maduro i jego żonę – stwierdziło rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

„Budzi to głębokie zaniepokojenie i potępienie. Argumenty przytaczane na uzasadnienie takich działań są nieprzekonujące. Ideologiczna niechęć wzięła górę nad pragmatyzmem biznesowym, gotowością do budowania relacji opartych na zaufaniu i przewidywalności" – czytamy w oświadczeniu MSZ Rosji.

Rosyjscy dyplomaci wezwali do zapobieżenia dalszej eskalacji, zaznaczając, że Ameryka Łacińska „powinna pozostać strefą pokoju". „Potwierdzamy naszą solidarność z narodem wenezuelskim, poparcie dla kursu jego boliwariańskiego przywództwa, ukierunkowanego na ochronę interesów narodowych i suwerenności kraju" – dodano w rosyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Rosja od lat była bliskim sojusznikiem dyktatorów Wenezueli - najpierw Hugo Chaveza, a potem Nicolasa Maduro. Moskwa była zresztą jednym z pierwszych krajów, które uznały wyniki wyborów w 2024 roku, które zostały całkowicie ukradzione opozycji.

FOT. KREMLIN.RU

Władimir Putin i Nicolas Maduro podczas spotkania na jesieni 2024 roku w Kazaniu

Jednocześnie Rosja nie jest gotowa podjąć nawet takich działań, jak w 2019 roku, gdy wsparła w sferze bezpieczeństwa reżim podczas poważnego kryzysu władzy. Biorąc pod uwagę zdecydowanie Trumpa, niechęć do pogorszenia sobie z nim relacji oraz zaangażowanie w wojnę z Ukrainą, najprawdopodobniej Rosja ograniczy się do słów potępienia operacji USA.

Upadek reżimu będzie jednak poważnym ciosem dla Rosji. Tak jak straciła w oczach mieszkańców Bliskiego Wschodu przez upadek Asada w Syrii, tak straci autorytet w oczach Latynosów po klęsce Maduro. Zmiana władzy w Wenezueli pozbawi też Rosjan wojskowego przyczółku w Ameryce Łacińskiej. Uderzy mocno w innych sojuszników Moskwy w regionie, z Kubą na czele, może też wywołać niekorzystne dla Kremla zmiany na światowym rynku naftowym.

eprasa.pl 38e88efc49

Gazeta Pomorska
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN SPORTOWY 24

Ronen Ginzburg z pierwszym zwycięstwem w roli trenera Anwilu. Ważny mecz wygrali także koszykarze Arrivy Lotto Toruń STR. 22

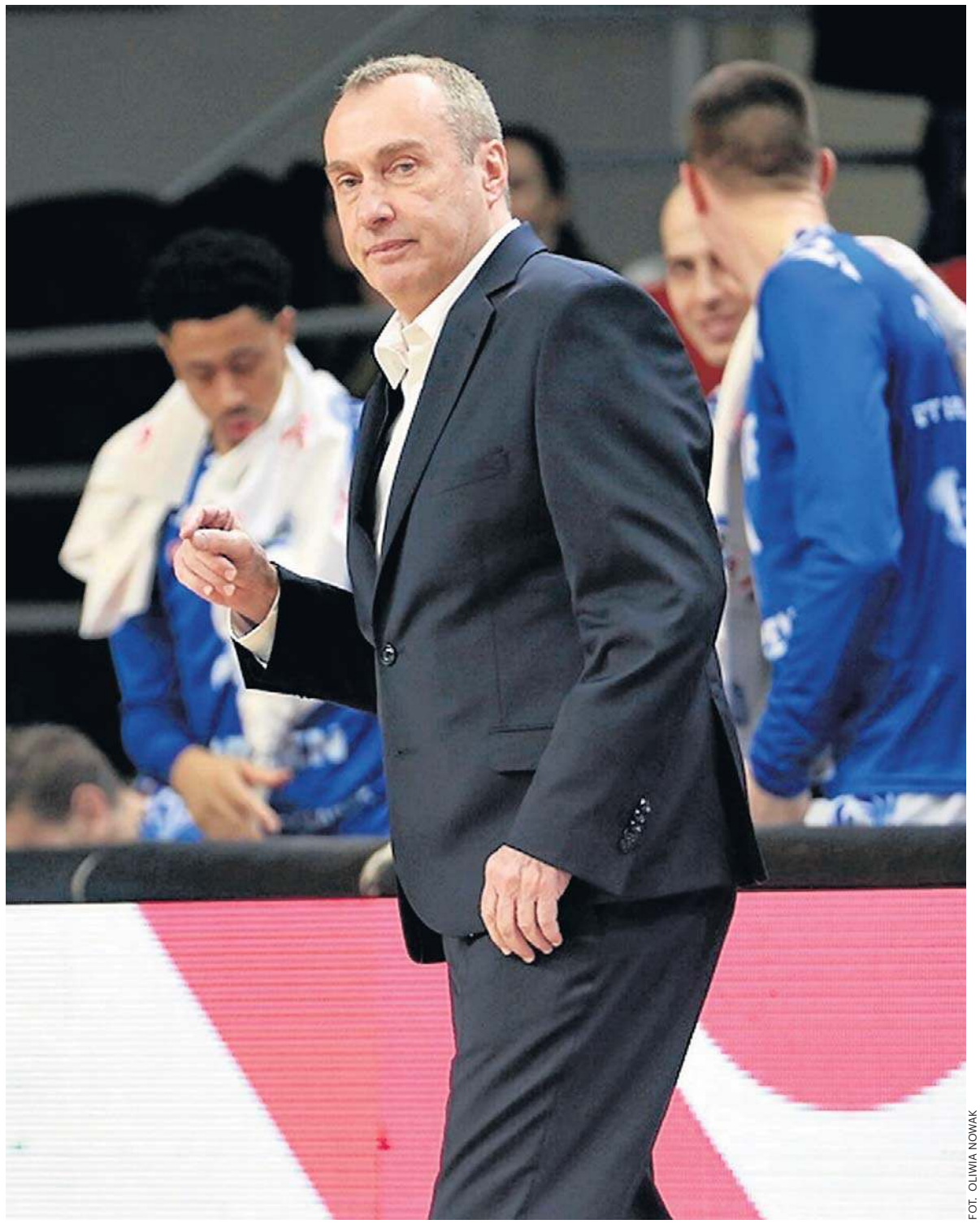

FOT. OLIWIA NOWAK

Anwil Ginzburga lepszy od Dzików

KOLEJNE DOBRE SKOKI TOMASIAKA W TURNIEJU CZTERECH SKOCZNI STR. 20

Świetny początek roku 2026 i udany rewanż siatkarzy CUK Aniołów Toruń w Siedlcach STR. 21

Rekordowa Enea Abramczyk Astoria, Krzysztof Szubarga wciąż bez wygranej STR. 21

eprasa.pl 38e88efc49

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Kalendarz 2026 Najważniejsze daty, które powinien znać polski kibic

Mnóstwo wielkich imprez, także w naszym kraju

Mistrzostwa świata i Europy, zawody Pucharu Świata, a przede wszystkim zimowe igrzyska olimpijskie i piłkarski mundial - w 2026 roku czeka nas mnóstwo sportowych emocji. W jakich terminach w przyszłym roku zaplanowano najważniejsze imprezy w poszczególnych dyscyplinach?

STYCZEŃ

Rok rozpocznie się szeregiem imprez, których stawką będzie tytuł mistrza Europy. O to miano powalczą m.in. piłkarze ręczni - zmagania, które odbędą się w Danii, Norwegii i Szwecji, zaplanowano w dniach 15 stycznia - 1 lutego, a rywalami Biało-Czerwonych w pierwszej fazie będą Węgrzy (16.01), Islandczycy (18.01) i Włosi (20.01).

Jedna z najważniejszych imprez odbędzie się w naszym kraju - to mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie szybkim, których gospodarzem będzie Tomaszów Mazowiecki (9-11.01). W pierwszym miesiącu roku odbędą się także ME w łyżwiarstwie figurowym (13-18.01, Sheffield), short tracku (16-18.01, Tilburg) i futsalu (z udziałem Biało-Czerwonych, 21.01-7.02, Lublana, Kowno i Ryga), a także HME w hokeju na trawie kobiet (15-18.01, Praga) i mężczyzn (8-11.01, Heidelberg).

Do wymienionych imprez dodać koniecznie należy wielkoszlemowy tenisowy turniej Australian Open (18.01-1.02), Turniej Czterech Skoczni (trzy konkursy odbędą się na początku stycznia), PŚ w skokach narciarskich w Zakopanem (10-11.01) oraz MŚ w lotach narciarskich w Oberstdorfie (22-25.01). Miesiąc zapowiada się więc niezwykle interesująco.

LUTY

Jeszcze więcej emocji dostarczy nam luty i impreza czterolecia, a więc zimowe igrzyska olimpijskie. Włosi najlepszych gościć będą w dniach 6-22 lutego, a emocji dostarczą m.in. łyżwiarze, alpejczycy, skoczkowie narciarscy, biathloniści i snowboardziści. Liczymy, że będą to kolejne ZIO, w których Biało-Czerwoni wrócą do domu z dorobkiem medalowym.

Ci, którzy wolą inne dyscypliny sportowe, także znajdą coś dla siebie. 19 i 26 lutego to dni, w których o awans do kolejnej rundy Ligi Konferencji powalczą Lech Poznań i Jagiellonia Białystok. W lutym zaplanowano także HME w łucznictwie (16-20.02, Płowdiw), halowy lekkoatletyczny mityng Orlen Copernicus Cup w Toruniu (22.02), strzeleckie ME na 10 m (27.02-8.03, Erywań) oraz zawody Pucharu Świata w snowboardzie alpejskim w Krynicy-Zdroju (28.02-1.03).

MARZEC

Trzeci miesiąc roku upłynie nam przede wszystkim pod kątem wyłonienia zdobywców Kryształowych Kul w zimowych dyscyplinach sportowych. Nie zabraknie jednak także imprez mistrzowskich. Heerenveen ugości najlepszych panczenistów (MŚ w wieloboju i sprintach w dniach 5-8.03), w Montrealu (13-15.03) odbędą się mistrzostwa świata w short tracku, w Pradze (24-29.03) w łyżwiarstwie figurowym, a w Ogden MŚ w curlingu (27.03-4.04).

Nie wolno zapomnieć o organizowanych w Toruniu halowych mistrzostwach świata w lekkiej atletyce, które zaplanowano w dniach 20-22 marca. Dla nas niezwykle istotne będą jeszcze dwie daty - 26 i 31 marca. Pierwsza z nich to termin meczu barażowego z Albanią, druga to finał baraży, których stawką będzie awans na piłkarski mundial, a w których wierzymy, że zagrają Biało-Czerwoni.

KWIECIEŃ

W kwietniu królować będą siła i precyzja. Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych - mowa o mistrzostwach Europy w judo (16-19.04, Tbilisi), podnoszeniu ciężarów (19-26.04, Batumi) oraz zapasach (20-26.04, Tirana). Druga niezbędna jest do zanotowania sukcesów w Drużynowych Mistrzostwach Świata w tenisie stołowym (29.04-10.05, Londyn), a także w ME w strzelectwie na 300 m (30.04-6.05, Osijek).

Czwarty miesiąc roku to też hokejowa rywalizacja naszych pań, które zagrają w Bled w terminie 13-19.04 (Dywizja 2A).

MAJ

Maj tradycyjnie będzie miesiącem najważniejszych rozstrzygnięć piłkarskich. Poznamy nie tylko mistrzów większości europejskich krajów, ale przede wszystkim triumfatorów europejskich rozgrywek - Ligi Mistrzów (30.05, Budapeszt), Ligi Europy (20.05, Stambuł) i Ligi Konferencji (27.05).

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

W marcu istotne będą dwie, jak zakładamy, daty: 26. i 31. dzień miesiąca. To terminy baraży o piłkarski mundial...

Oprócz piłki nożnej dominował będzie także hokej. Najpierw, w dniach 2-8.05 w Sosnowcu Biało-Czerwoni w dywizji IA powalczą o awans do grona szesnastu najlepszych ekip świata, a następnie, w terminie 15-31.05 w Szwajcarii odbędą się zmagania elity.

Ważnymi zawodami zaplanowanymi w piątym miesiącu roku są także tenisowy French Open (24.05-7.06) oraz rozstrzygnięcia w europejskich rozgrywkach w wielu drużynowych dyscyplinach sportowych - w tym Final Four Ligi Mistrzów siatkarzy (16-17.05).

Oprócz wymienionych w maju czeka nas także finał piłkarskiego Pucharu Polski (2.05, Warszawa), inauguracja Grand Prix na żużlu (2.05, Landshut), strzeleckie ME na 25 i 50 m (6-21.05, Osijek), kolarskie wyścigi Giro d'Italia (9.05-1.06) i Orlen Wyścig Narodów (14-18.05) oraz ME w łucznictwie (18-24.05, Antalya).

CZERWIEC

Czerwiec rozpocznie się od ważnej sportowej imprezy, której gospodarzem będzie Warszawa. Mowa o mistrzostwach świata w koszykówce 3x3, które są zaplanowane w terminie 1-7.06. Innymi mistrzowskimi imprezami będą ME w kajakarstwie (11-14.06, Montemor-o-Velho), ME w szermierce (16-22.06, Tallin).

Najważniejsza impreza, oby z udziałem Biało-Czerwonych, rozpocznie się jednak 11 czerwca i potrwa do 19 lipca. Mowa, rzecz jasna, o piłkarskich mistrzostwach świata, których gospodarzami będą USA, Kanada i Meksyk.

W tym miesiącu rozpocznie się także reprezentacyjna rywalizacja siatkarska. Kobieca Liga Narodów rozpocznie się 1 czerwca i potrwa do 26 lipca, panowie w zmaganiach uczestniczyć będą w dniach 8 czerwca - 2 sierpnia. Warto również pamiętać o dacie 20 czerwca - tego dnia we Wrocławiu zaplanowano GP na żużlu, a także 29 czerwca - wówczas w Londynie rozpocznie się wielkoszlemowy tenisowy Wimbledon, w którym tytułu bronić będzie Iga Świątek (zmagania potrwają do 12.07).

LIPIEC

Siódmy miesiąc roku to przede wszystkim kontynuacja wielkich imprez rozpoczętych w czerwcu, ale nie zabraknie także innych wartych uwagi wydarzeń. W drugiej połowie lipca zaplanowano bowiem mistrzostwa świata w kajakarstwie górskim (20-25.07, Oklahoma City) i szermierce (23-30.07, Hongkong), a także mistrzostwa Europy w wioślarstwie (30.07-2.08, Varese).

Lipiec to także kolarstwo, a przede wszystkim Tour de France. Panowie pojadą w dniach 5-27.07, panie - 26.07-3.08. Warto wspomnieć także o zawodach Pucharu Świata we wspinaczce sportowej, które odbędą się w Polsce, a dokładniej w Krakowie (3-5.07). W lipcu poznamy także zwyciężczynie kobiecej siatkarskiej Ligi Narodów (finał 26.07).

SIERPIEŃ

Już 2 sierpnia odbędzie się finał Ligi Narodów siatkarzy, z kolei od 21 sierpnia do 6 września odbywać się będą mistrzostwa Europy siatkarek w czterech krajach - Turcji, Czechach, Azerbejdżanie i Szwecji. Będzie to pierwsza okazja na zdobycie przepustki na igrzyska olimpijskie 2028, uzyskają ją jednak tylko złote medalistki.

Ósmy miesiąc dostarczy sporo ważnych imprez, które odbywać się będą w Polsce. Przede wszystkim będzie to kolarski Tour de Pologne mężczyzn (4-10.08) i kobiet (12-14.08), ale także mistrzostwa Europy w siatkówce plażowej (12-16.08, Stare Jabłonki), lekkoatletyczna Diamentowa Liga w Chorzowie (Memoriał Kamili Skolimowskiej, 23.08), Grand Prix na żużlu (1.08, Łódź), MŚ w kajakarstwie (26-30.08, Poznań) oraz żużlowy Drużynowy Puchar Świata (29.08, Warszawa).

To nie koniec wielkich sportowych wydarzeń zaplanowanych na sierpień. Fani tenisa będą mogli oglądać wielkoszlemowy US Open (30.08-13.09), w tym miesiącu odbędą się także ME w lekkiej atletyce (10-16.08, Birmingham), piłkarski superpuchar Europy (12.08, Salzburg), ME w pięcioboju nowoczesnym (3-9.08, Stambuł), MŚ w wioślarstwie (24-30.08, Amsterdam) oraz wyścig kolarski Vuelta a Espana (23.08-14.09).

WRZESIEŃ

Włochy, Finlandia, Bułgaria i Rumunia - te kraje będą gospodarzami mistrzostw Europy siatkarzy, które odbędą się w dniach 9-26.09. Podobnie jak w przypadku siatkarek, złoci medaliści uzyskają awans na IO 2028.

We wrześniu poznamy też żużlowego mistrza świata, a ostatnie zawody zaplanowano 26.09 w Toruniu. Innymi ważnymi imprezami zaplanowanymi na dziewiąty miesiąc roku są mistrzostwa świata koszykarek (4-13.09, Berlin), MŚ w kolarstwie górskim (11-14.09, Crans-Montana) i MŚ w kolarstwie (21-28.09, Kigali), a w naszym kraju, w Lublinie, planowane są ME do lat 20 i 23 w podnoszeniu ciężarów (22-30.09).

PAŹDZIERNIK

Ostatniego dnia miesiąca w Dakarze (Senegal) rozpoczną się organizowane co cztery lata Letnie Igrzyska Olimpijskie młodzieży, które potrwają do 13 listopada. Październik to jednak nie tylko młodzieżowe zmagania, zaplanowano na ten miesiąc także sporo innych imprez.

Już w dniach 4-11.10 w Baku odbędą się mistrzostwa świata w judo. W późniejszym terminie zaplanowano z kolei indywidualne mistrzostwa Europy w tenisie stołowym (11-18.10, Lublana), MŚ w kolarstwie torowym (22-26.10, Santiago), a także MŚ w podnoszeniu ciężarów (28.10-4.11, Ningbo).

LISTOPAD

Jedenasty miesiąc roku to tradycyjny początek zmagań w wielu zimowych dyscyplinach sportowych. Co prawda oficjalne kalendarze nie zostały jeszcze opublikowane, można jednak spodziewać się, że właśnie wtedy po raz pierwszy odbędą się zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich.

Oprócz tego czekają nas WTA Finals (7-14.11, Rijad) i ATP Finals (15-22.11, Turyn), a więc tenisowe turnieje kończące sezon, a także MŚ drużyn mieszanych w tenisie stołowym (29.11-6.12, Chengdu).

GRUDZIEŃ

3-20.12 to termin mistrzostw Europy w piłce ręcznej kobiet, które odbywać się będą aż w pięciu krajach, w tym w Polsce. Nieco wcześniej w Pekinie wystartują mistrzostwa świata w pływaniu na krótkim basenie (1-6.12).

Grudzień będzie też pełen pucharowych emocji w sportach zimowych (biathlon, snowboard, skoki narciarskie). Najważniejszą imprezą zaplanowaną na ten miesiąc będzie Turniej Czterech Skoczni, który tak jak w tym roku, rozpocznie się 28.12.

eprasa.pl 38e88efc49

Ligi zagraniczne. Gole i asysty polskich piłkarzy

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Rok 2026 świetnie rozpoczął się dla piłkarzy reprezentacji Polski w ligach TOP 5. Istotny dla wyników wkład nasi zawodnicy mieli w Anglii, Hiszpanii, Francji oraz we Włoszech.**

ANGLIA

Najważniejszym wydarzeniem soboty w Premier League był szalony mecz Bournemouth z Arsenalem, zakończony zwycięstwem Kanonierów 3:2.

Z polskiej perspektywy na pierwszy plan wysuwa się jednak asysta Matty'ego Casha w meczu Aston Villi z Nottingham Forest. Reprezentant Polski zaliczył kluczowe podanie na początku drugiej połowy przy golu na 2:0 dla ekipy Birmingham. Ostatecznie spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu z Villa Park 3:1.

W tabeli przewodzi Arsenal, którzy mają wyraźną przewagę nad Aston Villą i Manchesterem City. Stawkę zamyka Wolverhampton, które do bezpiecznej strefy traci już 12 punktów.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 20. kolejki: Aston Villa - Nottingham 3:1, Wolverhampton - West Ham 3:0, Brighton - Burnley 2:0, Bournemouth - Arsenal 2:3.

FRANCJA

We Francji przebudził się wreszcie Przemysław Frankowski, który strzelił pierwszego gola w trwającym sezonie. Polski skrzydłowy precyzyjną „główką" sfinalizował składną akcję zespołu Stade Rennes w 49. minucie.

Polak zdobył pierwszego gola w tym spotkaniu, które zakończyło się zwycięstwem jego drużyny 2:0, na tym etapie sezonu skutecznie bijącej się o miejsce w pucharach.

W tabeli Ligue 1 dość niespodziewanie prowadzi RC Lens, które ma niewielką przewagę nad PSG. Ligową stawkę zamykają ekipy Metz, Nantes oraz Auxerre, między którymi różnica punktowa jest niewielka.

LIGUE 1

Wyniki 17. kolejki: Toulouse - Lens 0:3, Monaco - Lyon 1:3, Nice - Strasbourg 1:1, Lille - Rennes 0:2.

FOT. GRZEGORZ WAJDA

„Łowca bramek. Strzelił drugiego gola,dając Barcelonie luz" – ocenił „Lewego" „Sport"

HISZPANIA

Na Półwyspie Iberyjskim do strzelania wrócił Robert Lewandowski, który ustalił wynik w meczu Dumy Katalonii nad Espanyolem (2:0). Polak pojawił się na murawie w drugiej połowie, z ławki mecz obserwował Wojciech Szczęsny.

Dla kapitana reprezentacji Polski był to dopiero 8. gol ligowy w tym sezonie. Poprzednio trafił do bramki rywali w listopadzie ubiegłego roku, z Athletic Bilbao. „Niszczycielski. Wszedł na boisko, by wnieść do ataku więcej niż niemający szczęścia Ferran. Gdy tylko nadarzyła się dobra okazja, nie chybił" -podkreślono w „Mundo Deportivo".

„Łowca bramek. Strzelił drugiego gola, dając Barcelonie trochę luzu. A właśnie tego się od niego oczekuje" - ocenił kataloński „Sport".

FC Barcelona umocniła się w tabeli La Liga. Za jej plecami plasuje się Real Madryt. Na dnie są beniaminkowie: Real Oviedo oraz Levante.

LA LIGA

Wyniki 18. kolejki: Rayo Vallecano - Getafe 1:1, Celta Vigo - Valencia 4:1, Osasuna - Athletic Bilbao 1:1, Elche - Villarreal 1:3, Espanyol - Barcelona 0:2.

WŁOCHY

Polskimi akcentami obrodziło również na Półwyspie Apenińskim, gdzie asystami popisali się Nicola Zalewski oraz Sebastian Walukiewicz.

Pierwszy idealnie dośrodkował z rzutu rożnego, dzięki czemu Atalanta Bergamo wygrała u siebie z Romą. Natomiast drugi precyzyjnie dograł sprzed pola karnego na głowę partnera, ale jego Sassuolo tylko zremisowało z Parmą 1:1. Na szczycie tabeli Serie A z niewielką różnicą punktową są AC Milan oraz Inter Mediolan, na dnie pozostaje natomiast ACF Fiorentina.

SERIE A

Wyniki 18. kolejki: Cagliari - AC Milan 0:1, Como - Udinese 1:0, Sassuolo - Parma 1:1, Genoa - Pisa 1:1, Juventus - Lecce 1:1, Atalanta - Roma 1:0.

Tunezyjskie rozczarowanie w Pucharze Narodów Afryki. Czym może skutkować?

Jaromir Kruk z Maroka
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Tunezja to potencjalny rywal reprezentacji Polski w finałach mistrzostw świata 2026, jeśli awansujemy na mundial. Właśnie odpadła z Pucharu Narodów Afryki.**

30 grudnia po remisie z Tanzanią na Rabat Olympic Stadium część tunezyjskich kibiców gwizdała na swoich piłkarzy, mimo iż plan minimum na Puchar Narodów Afryki 2025 został wykonany. 4 dni później zespół Sami Trabelsiego dostał w Casablance znacznie większe wsparcie, bo do Maroka na 1/8 finału z Mali zjechało jeszcze więcej sympatyków Orłów Kartaginy.

Ponad 15 tysięcy kibiców na mającym pojemność 21 tysięcy obiekcie w Rabacie to nie był słaby wynik. Na wielu meczach grupowych Pucharu Narodów Afryki stadiony się nie wypełniały, na co wpływ miały problemy z uzyskaniem przez chętnych specjalnej aplikacji na turniej, przez którą nabywało się bilety. Nie w każdym kraju dostępność do internetu jest taka jak w Maroku i niektórzy zrezygnowali z przyjazdu na Puchar Narodów Afryki rozgrywany na przełomie roku 2025 i 2026...

Z dnia na dzień sytuacja w tej kwestii poprawiała się i to było widoczne na trybunach. Lepiej wyglądała także organizacja wejścia dla kibiców na mecze, usprawniły się kontrole, a takich każdy kibic mógł przejść nawet kilkanaście. Sporo fanów wchodziło na stadion długo po rozpoczęciu spotkania, bo na bramkach wejściowych tworzyły się zatory.

W Rabacie prawdziwym koszmarem są korki i Marokańczycy apelowali, by pojawiać się na miejscu jak najwcześniej. Te apele skutkowały, a za organizację tak dużej imprezy miejscowi zbierali generalnie bardzo dobre opinie. Futbol w Maroku jest zjawiskiem wyjątkowym, w dużych i mniejszych miastach piłkę kopią tysiące ludzi, zbudowano tu naprawdę mnóstwo boisk różnych rozmiarów. Deszcz pada, a Marokańczycy grają po północy - jak nie na pięknych placach, to na asfalcie. Oni po prostu to kochają...

Tak samo futbol uwielbiają ich sąsiedzi z Tunezji, która niedawno świętowała awans na kolejny seniorski mundial, ale zazdrości Maroku czwartego miejsca w finałach mistrzostw świata w roku 2022, brązu z igrzysk 2024, złota mistrzostw świata U-20 2025 i gwiazd takiego pokroju, jak Achraf Hakimi (Paris Saint-Germain) czy Brahim Diaz (Real Madryt). Marokańczycy występują w znacznie lepszych klubach niż podopieczni Sami Trabelsiego. Piłkarskie ambicje Tunezji są jednak bardzo duże.

FOT. SZYMON KORTA/POLSKA PRESS

Henryk Kasperczak zna specyfikę tunezyjskiego futbolu. Posadę selekcjonera stracił w trakcie mundialu France '98

Tunezja w kwalifikacjach do tegorocznego mundialu nie straciła żadnego gola, ale trafiła do stosunkowo łatwej grupy z Namibią, Liberią, Malawi, Gwineą Równikową i Sao Tome & Principe. Z tych rywali tylko Gwinea Równikowa wzięła udział w Pucharze Narodów Afryki 2025, ale po trzech porażkach musiała wracać do domu. W defensywie na tym turnieju Orły Kartaginy popełniały wiele błędów i traciły bramki z Ugandą (3:1), Nigerią (2:3) i Tanzanią (1:1). Zwykle w futbolu - przy deficytach - coś dzieje się kosztem czegoś, w ofensywie nie było tak źle. W każdym razie w starciu z Mali - w pięknej Casablance na najstarszym z obiektów marokańskiego turnieju, wspierani przez liczną grupę kibiców z ojczyzny - od początku ruszyli do zdecydowanych ataków.

Humor Samiemu Trabelsiemu (81 występów dla Tunezji w roli piłkarza, był świetnym obrońcą) popsuła kontuzja Dylana Bronna, defensora Servette Genewa, ale po 12 minutach zastąpił go rutyniarz Yassine Meriah, kiedyś zawodnik m.in. Olympiakosu Pireus, a od 2022 roku Esperance Tunis, mający w swoim CV ponad 90 meczów w drużynie narodowej. Dla Meriaha występ przeciw Mali był pierwszym w marokańskim czempionacie, ale przed tym turniejem zagrał we wszystkich spotkaniach Tunezji na Arab Cup w Katarze, gdzie nie korzystano z zawodników klubów z Europy. Niedługo po wymuszonej zmianie Orłów Kartaginy Mali straciło zawodnika - czerwień zobaczył Woyo Coulibaly wypożyczony do Sassuolo przez Leicester City...

Orły Mali broniły się dzielnie, lecz nie dotrwały w defensywnym dziele do końca - w 88 minucie do ich siatki trafił Firas Chaouat, napastnik Club Africain. Tunezyjscy kibice już świętowali awans do ćwierćfinału, ale piłka pechowo w polu karnym uderzyła w rękę Meriaha, a z jedenastki Mali wyrównało. W dogrywce team globtrotera Toma Saintfieta znów pokazał, że umie się bronić i doprowadził do konkursu rzutów karnych, pierwszej takiej wojny nerwów na tegorocznym Pucharze Narodów Afryki.

Po pierwszej serii - trafieniu pechowca Meriaha i pudle pomocnika Tottenhamu Ivesa Bissoumy - Tunezja prowadziła 1:0, ale potem działy się rzeczy... niemożliwe. Przestrzelił Ali Abdi (Nice), a uderzenia Eliasa Achouriego (FC Kopenhaga) i Ali Ben Romhdane (Al Ahly Kair) obronił 30-letni Dijgui Diarra, który nigdy nie grał w europejskim klubie (od 2022 roku występuje w Young Africans z Tanzanii i nie zamierza opuszczać Afryki).

To ów golkiper przyczynił się do odpadnięcia Tunezji, a może też utraty posady przez Trabelsiego, kiedyś podopiecznego naszego Henryka Kasperczaka. Godzi się przypomnieć, że byłą gwiazdę reprezentacji Polski pozbawiono stanowiska selekcjonera Orłów Kartaginy w trakcie mundialu we Francji w 1998 roku, co bardzo „Henry'ego" zabolało...

PUCHAR NARODÓW AFRYKI

1/8 FINAŁU: Mali - Tunezja 1:1 (karne: 3:2), Senegal - Sudan 3:1.

©℗

eprasa.pl 38e88efc49

Gazeta Pomorska
Poniedziałek–wtorek, 5–6.01.2026

Skoki narciarskie Kacper Tomasiak znowu najlepszy z Polaków w TCS

POLAK CORAZ BLIŻEJ PODIUM

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Za nami trzeci konkurs Turnieju Czterech Skoczni 2025/26. Najlepiej z Polaków po raz kolejny zaprezentował się Kacper Tomasiak, który zajął 8. miejsce.

FOT. PAP

Kacper Tomasiak po raz drugi w tej edycji TCS zajął miejsce w pierwsze „dziesiątce"

W Innsbrucku zobaczyliśmy nieco zmienioną kadrę Biało-Czerwonych. Po słabych występach na niemieckich skoczniach w Oberstdorfie i Garmisch-Partenkirchen, trener Maciej Maciusiak postanowił wycofać Piotra Żyłę, a w jego miejsce powołać Dawida Kubackiego.

Do niedzielnego konkursu zakwalifikowało się czterech Biało-Czerwonych choć wydawało się, że weźmie w nich udział komplet, czyli pięciu naszych reprezentantów. Po zawodach zdyskwalifikowany został jednak Paweł Wąsek. Powodem wykluczenia było przekroczenie przepisów dotyczących smaru na nartach, który zawierał fluor. Okazało się bowiem, że wykryty pierwiastek, który od kilku sezonów jest zakazany w zawodach narciarskich, był w zbyt dużym stężeniu na nartach Polaka.

Pierwsza seria była rozgrywana, tak jak wszystkie konkursy Turnieju Czterech Skoczni systemem KO. Skoczkowie rywalizowali w 25 parach. Niestety, pierwsza seria okazała się brutalną weryfikacją dla Kamila Stocha. Trzykrotny indywidualny mistrz olimpijski skoczył zaledwie 119,5 m otrzymując notę 107,2 pkt. i przegrał z Austriakiem Maximilianem Ortnerem. Stoch został ostatecznie sklasyfikowany na 41. miejscu. W Innsbrucku doszło do „polskiego pojedynku" Kacpra Tomasiaka z Maciejem Kotem. Lepiej wyszedł z niego 18-latek. Tomasiak skoczył 126 m i otrzymał 126,6 pkt. 1., po pierwszej serii zajmował 9. miejsce. Kot osiągnął 118,5 m i 108,9 pkt. i musiał się pożegnać z zawodami zajmując 38. lokatę. Do drugiej serii awansował też Dawid Kubacki, który nie wystąpił w dwóch pierwszych konkursach TCS. Polak przegrał ze Słoweńcem Rokiem Oblakiem po skoku na 122 m, który dał mu 112,5 pkt., ale awansował jednak do drugiej serii jako „szczęśliwy przegrany".

W niej zaprezentował się bardzo słabo. 36-letni zawodnik uzyskał zaledwie 116,5 metra i z notą łączną 220,5 pkt, zajął 30. miejsce. Znacznie lepiej poszło Tomasiakowi. Młody polski talent skoczył 127 metrów, a z notą 252. punktów uplasował się na wysokim 8. miejscu.

Zawody w Innsbrucku wygrał Ren Nikaido, który po raz pierwszy w karierze zwyciężył konkurs zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Japończyk skoczył 131 oraz 128 metrów za co otrzymał notę 276.5 pkt. Zaledwie o pół punktu wyprzedził drugiego Słoweńca Domena Prevca i o 0.7 Austriaka Stefana Embachera. W klasyfikacji generalnej TCS Kacper Tomasiak zajmuje 10. miejsce. Prowadzi Domen Prevc.

W dniach 10-11 stycznia Puchar Świata ponownie zagości w Zakopanem, a dwa tygodnie później, w Oberstdorfie odbędą się mistrzostwa świata w lotach narciarskich.

Adam Godlewski

„Krótka piłka"

FLUOR W ŚWIECIE PARADOKSÓW

Współczesny świat, również ten sportowy, jest pełen paradoksów. A na początku 2026 roku mamy ich kumulację dotąd chyba nieoglądaną...

Oto laureat pierwszej w historii Pokojowej Nagrody FIFA wydał rozkaz ataku na Wenezuelę, aby pochwycić tamtejszego satrapę Nicolasa Maduro. Ludzie na całym globie są oczywiście podzieleni - i to bardzo - w ocenie tego zdarzenia zainicjowanego przez prezydenta USA Donalda Trumpa. Znaleźli się jednak i tacy - na czele z legendarnym bramkarzem hokejowej reprezentacji Czech i klubów NHL Dominikiem Haskiem - którzy już zaapelowali, aby tegoroczny piłkarski mundial został z tego powodu zorganizowany tylko przez dwa kraje. Mianowicie przez Meksyk i Kanadę, bez Stanów Zjednoczonych karnie pozbawionych tego przywileju. I domagają się zdecydowanych kroków szefa FIFA Gianniego Infantino w tej sprawie...

Robert Lewandowski został - w zasadzie - skreślony z kadry w czerwcu minionego roku przez naszego ówczesnego selekcjonera Michała Probierza. Szkoleniowiec przed wyjazdowym meczem z Finlandią doszedł do wniosku, że kapitan reprezentacji już zrobił swoje, jego forma spływa po równi pochyłej, a drużyna narodowa będzie silniejsza (niż z nim w składzie) bez napastnika Barcelony. Aby było śmieszniej, Probierz nie był w tej ocenie osamotniony, ale tylko on mógł podjąć w omawianym czasie taką decyzję, a później musiał wziąć na klatę odpowiedzialność za jej skutki. Efekt zaś jest taki, że pana Michała próżno dziś szukać na piłkarskich salonach, natomiast Lewandowski, choć pojawił się na boisku tylko na pół godzinki, strzelił ważnego gola w derbach stolicy Katalonii w La Lidze. I zebrał dobre recenzje. Znaczy po upływie przeszło pół roku od „akcji" Probierza nadal się nie skończył. A co więcej, nie kryje apetytu na awans na mundial i wygranie Ligi Mistrzów...

Skoro jest zima, to, po pierwsze, powinno być... zimno - jak chciał klasyk polskiego kina. A po drugie - MUSZĄ być przygotowane i działać pełną parą obiekty służące sportowcom uprawiającym dyscypliny, nomen omen, zimowe. Tymczasem „centralny" kompleks skoczni narciarskich w Zakopanem jest zamknięty tak szczelnie, że odbił się od niego nawet Dawid Kubacki, który wrócił do kraju z cyklu Pucharu Świata i Kontynentalnego w poszukiwaniu zagubionej formy. Jak się okazało - po to, aby poćwiczyć na siłowni. Czyli lepiej (dla Dawida, ale też dla wszystkich) byłoby, gdyby do stolicy polskich Tatr i naszych sportów zimowych jednak nie wracał...

Problem w tym, że za granicą nasze skoki wcale nie mają się lepiej. Resztek reputacji broni tylko nastolatek Kacper Tomasiak. A na domiar złego - mizerne, mające się nijak do oczekiwań wyniki Polaków przyćmił skandal z potraktowaniem nart Pawła Wąska... fluorem. To substancja zakazana w smarach do nart przez FIS. I taka, która „patrząc na prędkości najazdowe i tak niczego nie dała", jak ocenił sprawiający wrażenie mocno zdezorientowanego zaistniałą sytuacją selekcjoner Maciej Maciusiak...

To po jaką cholerę ktoś - jak niemal wszystko wskazuje, z naszej ekipy - sięgnął po ten nieszczęsny fluor?! Cóż, wychodzi na to, że albo tonący brzydko się chwyta, albo dostaliśmy kolejne potwierdzenie rażącego braku profesjonalizmu...

Maryna Gąsienica-Daniel siódma w Kranjskiej Gorze

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

SPORTY ZIMOWE. **Maryna Gąsienica- Daniel uplasowała się w slalomie gigancie alpejskiego Pucharu Świata w słoweńskim kurorcie narciarskim Kranjska Gora na 7. miejscu.**

Polska alpejka po pierwszym przejeździe na północno-zachodnim krańcu Słowenii w Alpach Julijskich, niedaleko włoskiej i austriackiej granicy, była dziewiąta, ale w drugim uzyskała czwarty czas - szybsze były jedynie Szwedka Sara Hector, Austriaczka Julia Scheib i Szwajcarka Camilla Rast.

Zwyciężyła Rast, wyprzedzając Scheib (strata 0,20 sekundy) i Amerykankę Paulę Moltzan (strata 0,47 sekundy). Piąta była słynna Amerykanka Mikaela Shiffrin (strata 1,05 sekundy), która była szybsza od Martyny o 0,47 sekundy.

Gąsienica-Daniel potwierdziła, że jest w bardzo dobrej formie w perspektywie zbliżających się igrzysk olimpijskich we Włoszech. Przed tygodniem osiągnęła swój najlepszy wynik w karierze w alpejskim Pucharze Świata, zajmując piąte miejsce w gigancie w austriackim Semmering.

Narciarka z Zakopanego po raz drugi od niemal trzech lat znalazła się w czołowej dziesiątce elitarnego cyklu. Wcześniej udało jej się to w marcu 2023 roku w Andorze, gdzie zajęła ósme miejsce. Rekordowe dotychczas wyniki osiągała w latach 2021-2022, kiedy czterokrotnie zajęła szóstą pozycję.

W klasyfikacji Pucharu Świata w slalomie gigancie Gąsienica-Daniel awansowała na 10. miejsce, a w generalnej na 24. Liderką całego cyklu pozostaje Shiffrin, a w gigancie Scheib.

Zawody alpejskiego Pucharu Świata w slalomie gigancie odbędą się jeszcze dwukrotnie przed zbliżającymi się XXV Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo - 20 stycznia we włoskim Plan de Corones (Kronplatz) oraz cztery dni później w czeskim Szpindlerowym Młynie.

Martyna, wraz z trenerem Marcinem Orłowskim, zadecydowała, że w igrzyskach wystartuje również w supergigancie. W styczniu więc na pewno w ramach przygotowań wystartuje w supergigancie w Altenmarkt-Zauchensee. Wstępnie zaplanowany jest też start w supergigancie w Tarvisio.

W Pucharze Świata w bobslejach w Winterbergu polska dwójka Jakub Zakrzewski i Paweł Sarnecki uplasowała się na ostatniej, 27. pozycji. Zwyciężyli reprezentanci gospodarzy - Niemcy Johannes Lochner i Georg Fleischhauer, a pilot tej osady Lochner umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej, w której Zakrzewski jest na 32. miejscu.

W jedynkach kobiet Linda Weiszewski zajęła 18. lokatę, a triumfowała również Niemka - Laura Nolte, która ugruntowała prowadzenie w klasyfikacji generalnej. Weiszewski w „generalce" jest 20.

Natalia Maliszewska, Gabriela Topolska, Felix Pigeon i Michał Niewiński będą reprezentować Polskę w short tracku w rozpoczynających się 6 lutego igrzyskach - zdecydował Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego.

Cała czwórka wybrana do składu wystartuje na każdym z dystansów indywidualnie (500, 1000 i 1500 metrów) oraz w sztafecie mieszanej. Awansu nie uzyskały ani kobieca, ani męska sztafeta.

FOT. EPA/PAP

Maryna Gąsienica-Daniel szalała na stokach Alp Julijskich w Kranjskiej Gorze w Pucharze Świata

eprasa.pl 38e88efc49

Koszykówka Rekord w Bydgoszczy, Szubarga wciąż bez zwycięstwa

ASTORIA RZUCA NAJWIĘCEJ

Joachim Przybył
joachim.przybył@polskapress.pl

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - SOKÓŁ ŁAŃCUT 113:81 (27:23, 34:20, 27:19, 25:19)
Astoria: Kędel 26 (1), Kimbrough 17 (3), Kemp 12, Kamiński 7 (1), Dzierżak 7 oraz Chyliński 14 (4), Nowakowski 10 (2), Gruszecki 9 (1), Andrzejewski 6 (1), Jamiołkowski 5.
Sokół: Struski 27 (5), Milovanović 14, Kaszowski 11 (1), Hlebowicki 6, Zegzuła 5 (1) oraz Kucharek 3 (1), Kurek 0.

Bydgoszczanie zaimponowali w ofensywie. Do przerwy mieli świetne 61 procent z gry, blisko 50 procent wynosiła skuteczność z dystansu. Asta już w 1. kwarcie zbudowała 10-punktową przewagę. W poprzednim sezonie obie drużyny stoczyły ze sobą fascynującą serię w półfinale, Sokół wygrał dwa pierwsze mecze w Bydgoszczy, decydujący Astoria wygrała 91:89, tym razem emocji było jednak mniej. Bydgoszczanie już do przerwy mieli na koncie 61 punktów, o 18 więcej od rywala. Świetnie funkcjonowała defensywa i aż 19 punktów gospodarze zdobyli z szybkich ataków.

Po przerwie bydgoszczanie już całkowicie panowali nad wydarzeniami na parkiecie. Swoje jedne z najlepszych meczów w sezonie rozgrywali Patryk Kędel i Michał Chyliński, a w 3. kwarcie Asta jeszcze 8 kolejnych punktów do swojej przewagi.

FOT. DARIUSZ BLOCH
Patryk Kędel rozegrał najlepszy mecz w barwach Enea Abramczyk Astoria. Miał 9/15 z gry i wymusił 7 fauli

Ostatecznie bydgoszczanie pobili swój rekord punktowy w sezonie (poprzednio 110 punktów w derbach z Qemetica Notecią Inowrocław). To jednocześnie najlepszy wynik w całej I lidze w tym sezonie.

Kolejny mecz Enea Abramczyk Astoria zagra 11 stycznia u siebie z Polonią Leszno.

KOTWICA KOŁOBRZEG - QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW 77:68 (16:16, 27:17, 18:12, 16:23)
Kotwica: Małgorzaciak 20 (3), Dzierżak 19 (1), Siembiga 6 (2), Długosz 4, Kurpisz 2 oraz Nelson 16 (1), Leończyk 7, Janczak 3.
Noteć: Hamilton 13 (1), Rompa 12, Frye 7 (2), Trubacz 3 (1), Czujkowski 2 oraz Lis 19 (3), Sobiech 5, Ciesielski 5 (1), Harris 2, Grzesiak 0.

Krzysztof Szubarga pracę w Inowrocławiu rozpoczął od dwóch porażek. Goście w Kołobrzegu prowadzili kilka razy na początku meczu, ale najwyżej 2:0 po pierwszej akcji. Potem juz rządziła na parkiecie Kotwica, która w pewnym momencie prowadziła 23 punktami. Obie drużyny miały duże problemy z rzutami za 3 (Noteć 27 procent), ale gospodarze byli znakomici w rzutach za 2 (ponad 65 procent). Z pewnością nie pomogło aż 18 strat, duże kłopoty w ataku miał także Dylan Frye (2/9 z gry).

W kolejny meczu Qemetica Noteć zagra 10 stycznia w Łodzi z bardzo mocnym ŁKS.

Inne wyniki: Resovia - Miners Katowice 101:102, Żubry Białystok - GKS Tychy 70:76, PGE Spójnia Stargard - WKK Wrocław 73:85, Politechnika Opole - Polonia Leszno 76:83.

1. Enea Abramczyk Astoria	16	29	+213
2. ŁKS Łódź	15	27	+148
3. Decka Pelplin	16	27	+85
4. Fulimpex Starogard Gd.	15	27	+106
5. Spójnia Stargard	16	26	+56
6. GKS Tychy	16	25	-18
7. Sokół Łańcut	16	25	-38
8. Polonia Leszno	16	24	-43
9. Resovia	16	23	-1
10. WKK Wrocław	16	23	-26
11. Polonia Warszawa	15	23	-54
12. Kotwica Kołobrzeg	16	22	-2
13. Basket Poznań	15	22	+18
14. Qemetica Noteć	16	21	-103
15. Politechnika Opole	16	21	-32
16. Miners Katowice	16	20	-105
17. Żubry Białystok	16	17	-204

Dobry początek roku i rundy rewanżowej

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **Od wyjazdowego zwycięstwa z KPS Siedlce rozpoczęli 2026 rok toruńscy siatkarze.**

KPS SIEDLCE - CUK ANIOŁY TORUŃ 0:3
Sety: 15:25, 18:25, 21:25
KPS: Kozłowski 5, Majewski-Nowak, Grabek 10, Wójcik 2, Kupka 14, Czetowicz 1, Tomczak (libero), Miszczuk 2, Kacperkiewicz, Bakaj 1, Momot
ANIOŁY: Jankowski 2, Podleśny 6, Surgut 10, Urbańczyk 7, Paolinetti 14, Krysiak 10, Podobrączyński (libero), Skadorwa, Brzóstwoicz 1, Kosian

To był również początek rundy rewanżowej w PLS 1. Lidze. I ten pierwszy rewanż znakomicie udał się Aniołom.

W pierwszej części sezonu torunianie przegrali z KPS na własnym boisku 0:3. Po kiepskim początku rozgrywek Anioły zaczęły jednak grać coraz lepiej i szybko awansowały na czołowe miejsca ligowej tabeli. Zwycięskiej passy (12 zwycięstw z rzędu) nie udało się utrzymać w końcówce minionego roku, ale drużyna szybko wróciła na swój dobry poziom.

W Siedlcach zagrało niemal wszystko; była dobra zagrywka, skuteczność w ataku, niezła obrona i mądra gra, pozwalająca wykorzystywać błędy rywali. Przewaga toruńskiej drużyny była bezdyskusyjna w pierwszej partii tego spotkania. Potem gra już się wyrównała, momentami siatkarze Aniołów musieli gonić wynik, ale mecz skończyli w trzech setach i dołożyli kolejne trzy punkty do swojego ligowego dorobku.

- Polatane dziś wysoko. Druga rundę zaczynamy najlepiej jak się da - podsumowali torunianie.

MVP meczu wybrany został Kamil Urbańczyk.

Niedzielny, wyjazdowy mecz BKS Bydgoszcz ze Spartą Grodzisk Mazowiecki zakończył się po zamknięciu tego wydania.

17. runada PLS 1. Ligi: Lechia Tomaszów Mazowiecki - Avia Świdnik 3:2 (23:25, 25:16, 29:27, 22:25, 15:12), MCKiS Jaworzno - Astra Nowa Sól 3:1 (21:25, 33:31, 25:21, 25:16), MKS Będzin - Stal Nysa 3:1 (25:18, 21:25, 25:19, 25:19)
Mecze Sparta Grodzisk Mazowiecki - BKS Bydgoszcz i BBTS Bielsko-Biała - Czarni Radom zakończyły się po zamknięciu wydania.
5.01: Necko Augustów - GKS Katowice, 4.03: Mickiewicz Kluczbork - SMS Spała

1. GKS Katowice	16	40	44:14
2. CUK Anioły Toruń	16	39	41:12
3. Stal Nysa	16	36	42:20
4. MKS Będzin	17	32	41:28
5. Mickiewicz Kluczbork	15	32	37:20
6. BBTS Bielsko-Biała	15	25	32:29
7. MCKiS Jaworzno	15	25	31:29
8. Lechia Tomaszów Maz.	16	22	31:33
9. Astra Nowa Sól	16	21	26:32
10. Avia Świdnik	16	19	26:36
11. KPS Siedlce	16	18	27:39
12. BKS Bydgoszcz	15	17	25:34
13. Czarni Radom	16	16	23:36
14. Sparta Grodzisk Maz.	14	14	20:33
15. KS Augustów	15	14	19:36
16. SMS PZPS Spała	16	5	10:44

Jest kontrakt, ale nie ma szans na starty w lidze

Joachim Przybył
joachim.przybył@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Kacper Łobodziński podpisał nowy kontrakt z Bayersystem GKM Grudziądz. Czy będzie rywalizował o miejsce w składzie na pozycji U24?**

Kacper Łobodziński przedłużył kontrakt - ogłosił Bayersystem GKM Grudziądz. Wychowanek klubu kończy starty w gronie juniorów i szuka swojego miejsca na pozycji U24. Ostatni sezon z pewnością mu nie pomaga. Łobodziński zakończył go ze średnią 0,90, czyli spadkiem o blisko pół punktu w porównaniu do 2024 roku.

- Nie ma tematu dalszych startów w Grudziądzu i rywalizacji o miejsce w składzie. Chcemy jednak pomóc Kacprowi w znalezieniu klubu w niższej lidze i dalszemu rozwojowi i ten kontrakt daje takie możliwości - mówi trener Robert Kościecha, który w trakcie sezonu 2025 kilka razy dawał do zrozumienia, że żużlowiec zbyt mocno polega na radach osób wokół jego teamu.

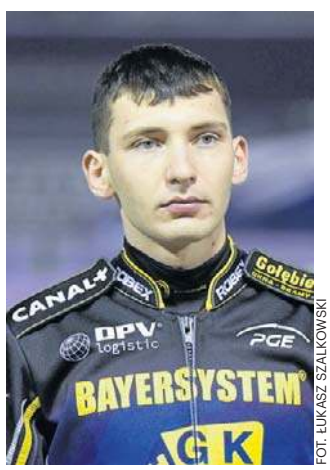
FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI
Kacper Łobodzińsku szuka klubu w niższej lidze

Łobodziński na dziś byłby dopiero trzecią opcją na pozycji U 24. Pierwszą jest wypożyczony z Torunia Bastian Pedersen, ale Duńczyk wcale nie musi być tak pewny swego, bo trener Kościecha wiele obiecuje sobie po 16-letnim Australijczyku Beau Baileyu, który związał się z GKM 2-letnim kontraktem.

Młody Australijczyk na razie ściga się w Australii, kilka dni temu wycofał się z turnieju z powodu kontuzji kolana, ale nie jest ona zbyt groźna. Jego wyniki i jazdę na nagraniach pilnie obserwuje trener Bayersystem GKM.

- Znam go z zawodów mini speedway'a, jestem w stałym kontakcie z jego tatą. Nie jest wcale wykluczone, że Beau Bailey będzie w stanie już teraz powalczyć o miejsce w składzie. Pojedzie z nami na obóz do Hiszpanii, potem na pewno dostanie szansę w sparingach. Nie chcę go jednak na siłę wrzucać do ekstraligi, to mogłoby by przynieść więcej szkody niż pożytku. Jeśli nie będzie na to gotowy, to być może lepszym pomysłem będzie wypożyczenie go do niższej ligi - wyjawia plany na rozwój kariery Baileya trener Robert Kościecha.

Co więc z dalszą karierą wychowanka GKM? Łobodzińskim interesował się beniaminek I ligi z Piły, ale temat upadł i na razie nie ma konkretnych ofert. Konkurencja na rynku jest spora, bo w 2025 roku kilkunastu żużlowców zakończyło starty w gronie juniorów i szuka pracy w niższych ligach. Kontrakt z macierzystym klubem daje Łobodzińskiemu szanse na wypożyczenia do innego klubu w kolejnym okienku transferowym wiosną. ©℗

Przegrały, ale meczu nie oddały bez walki

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **Sokół & Hagric Mogilno przegrał ćwierćfinałowy mecz w Pucharze Polski z Developresem Rzeszów.**

DEVELOPRES RZESZÓW - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:1
Sety: 20:25, 25:16, 27:25, 25:10
DEVELOPRES: Heyrman 10, Jasper 6, Piasecka 24, Wenerska 2, Dorsman 3, Bannister 20, Szczygłowska (libero), Pierzchała 7, Jansen, Chmielewska, Sieradzka 2
SOKÓŁ: Priante 1, Stronias 6, Nowak 10, Tsitsigianni 17, Cygan 3, Kowalska 15, Pancewicz (libero), Świętoń 3, Brzoska, Cur-Słomka 1, Pajdak (libero)

W rywalizacji z mistrzyniami kraju, ekipa z Mogilna była skazywana na porażkę. Sokolkanki rzeczywiście przegrały, ale postawiły się rywalkom. Mecz zaczęły od świetnej gry; skuteczne były zwłaszcza Maria Tsitsigianni czy Aleksandra Cygan, a przemyślane akcje i pełna koncentracja zaprocentowały wygranym setem.

Potem swój rytm złapały już rywalki i powoli zaczęły przejmować inicjatywę na boisku. Moglinaki goniły, a mocno postawiły się jeszcze w trzeciej odsłonie spotkania, zakończonej zaciętą końcówką, jednak znów na korzyść gospodyń. Ostatecznie rzeszowianki zamknęły spotkanie po czwartym secie.

Ekipa z Mogilna zakończyła udział w Tauron Pucharze Polski, ale nie ma czasu na odpoczynek, bo już we wtorek (g. 16.30) zagra w lidze z Chemikiem Police.

eprasa.pl 38e88efc49

Krótko

ŻUŻEL

Reprezentacja Polski 2 lutego rozpocznie przygotowania do turnieju Drużynowego Pucharu Świata na PGE Narodowym. Miejsca na razie nie ujawniono, ale nowy trener Stanisław Chomski zaplanował przede wszystkim wspólne jazdy na rowerach i integrację. - Będzie dużo rozmów o tym, co możemy zrobić, żeby osiągnąć jak najlepszy wynik. Wymiana poglądów, spostrzeżeń i uwag będzie najważniejsza. Mam parę pomysłów, które chcę przedstawić zawodnikom. Chcę też jednak ich wysłuchać. Dowiedzieć się, czego oni by chcieli, a wtedy to zorganizujemy. Chcemy znaleźć złoty środek, żeby te przygotowania były jak najbardziej wartościowe i niczego nikomu nie zaburzyły. Myślę też o jakimś elemencie motoryzacyjnym, ale zobaczymy, jakie będą możliwości - opowiada trener.
W reprezetacji seniorów znaleźli się Bartosz Zmarzlik, Patryk Dudek, Dominik Kubera, Przemysław Pawlicki i Kacper Woryna. **(jp)**

LOTTO
PIĄTEK, 2.01
Multi Multi, godz. 14.00
3, 8, 11, 12, 15, 22, [25], 27, 32, 33, 39, 43, 45, 46, 55, 59, 64, 69, 78, 80
Kaskada, godz. 14.00
4, 6, 7, 8, 9, 12, 13, 15, 17, 18, 20, 23
Multi Multi, godz. 22.00
1, 4, 10, 12, 18, 28, 31, 33, 39, 42, 48, [51], 52, 53, 59, 68, 69, 70, 75, 79
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 3, 4, 7, 10, 14, 15, 16, 18., 19, 22
Mini Lotto
11, 17, 20, 27, 42
Ekstra Pensja
1, 2, 5, 22, 30 - 2
Ekstra Premia
3, 8, 21, 22, 31 - 4
Eurojackpot
10, 15, 29, 34, 38 - 2, 9
SOBOTA, 3.01
Multi Multi, godz. 14.00
4, 7, 8, 9, 13, 17, 22, 27, 28, 34, [36], 45, 47, 48, 59, 65, 70, 71, 75, 76
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 3, 4, 5, 11, 14, 17, 18, 19, 22, 24
Multi Multi, godz. 22.00
1, 2, 3, 5, 10, 27, 36, 39, [40], 42, 43, 44, 49, 53, 58, 61, 65, 72, 75, 76
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 3, 7, 8, 11, 14, 16, 18, 21, 22, 23
Lotto
7, 10, 21, 22, 42, 45
Lotto Plus
2, 9, 22, 26, 33, 42
Mini Lotto
9, 22, 23, 33, 35
Ekstra Pensja
8, 23, 26, 28, 29 - 3
Ekstra Premia
6, 9, 10, 15, 34 - 3
NIEDZIELA, 4.01
Multi Multi, godz. 14.00
6, 7, ,12, 15, 17, 20, 21, 22, 37, 40, 50, 52, 54, 58, 60, 62, 64, 67, 72, [73]
Kaskada, godz. 14.00
2, 4, 11, 13, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 23, 24

Koszykówka Anwil pokonał Dziki Warszawa, Arriva Lotto lepsza od GTK Gliwice

Udany debiut i nowy bohater kibiców

Joachim Przybył
joachiim.przybyl@polskapress.pl

W pierwszym meczu pod wodzą Ronena Ginzburga Anwil pokonał mocne Dziki Warszawa. Arriva Lotto Toruń ucieka od strefy spadkowej po zwycięstwie z GTK Gliwice.

FOT. OLIWIA NOWAK

Tyler Wahl w swoim drugim występie w barwach Anwilu był najlepszych zawodnikiem w swoim zespole

ANWIL WŁOCŁAWEK - DZIKI WARSZAWA 105:96 (17:29, 29:14, 28:27, 31:26)
Anwil: Fridriksson 22 (3), Wahl 18, 10 zb., Lockett 17 (2), Michalak 11 (2), Mucius 2 oraz Pearson 20 (2), Slaughter 12 (2), Kołodziej 3 (1), Łazarski 0, Borowski 0, Słupiński 0.
Dziki: Horton 27 (5), Soares 16 (2), Vabder Plas 15, Caruthers 12 (1), Oguama 7 oraz Chavez 9 (3), Kamiński 8, Frąckiewicz 2, Aleksandrowicz 0, Grochowski 0..

- Dziękuję za wspaniałą atmosferę w hali, kibice nie przestawali nas wspierać przez cały mecz, to było niesamowite. Dla mnie to pierwszy mecz i jeszcze nie znam zespołu wystarczająco dobrze. Cieszę się jednak, że nawet w trudnych chwilach drużyna pokazała charakter i podejście, jakiego oczekuję. W defensywie zagraliśmy bardzo dobrą drugą kwartą, ale w ostatniej popełnialiśmy sporo błędów, musimy to dokładnie obejrzeć i wyciągnąć wnioski. Wiem, że to zespół bardzo utalentowany ofensywnie i chcę to wykorzystać w szybkiej koszykówce - podsumował swój debiut trener Ronen Ginzbug.

Nie był wcale łatwy. W inauguracyjnej kwarcie Anwil nie potrafił zatrzymać akcji ofensywnych Dzików. Rywale w 1. kwarcie mieli ponad 60 procent z gry i ponad 10 punktów przewagi. W 2. kwarcie gospodarze jednak pokazali na co ich stać, przez 5 minut pozwolili trafić rywalom tylko dwa razy z gry i po kwadransie gry był remis 33:33.

Mecz rozstrzygnął się w ostatniej kwarcie. W 32. minucie był remis 76:76, ale kolejne 2 minuty włocławianie wygrali 11:5. Z dystansu w ciągu 80 sekund trafili Fridriksson, Slaughter i Pearson. Od tego momentu gospodarze już panowali na parkiecie.

Tayler Wahl (8/11 z gry, 10 zbiórek) w drugim meczu stał się już niezbędnym elementem Anwil, z nim na parkiecie drużyna była lepsza od Dzików o 19 punktów, a jego waleczność i charakter idealnie wpisują się w oczekiwania kibiców. Nijal Person odrodził się po fatalnej grze w grudniu. Wreszcie zaczął też żyć z zespołem, a w meczu z Dzikami miał 8/15 z gry, 6 zbiórek i 3 asysty. Ronen Ginzburg jasno pokazał, że widzi go w poważnej roli w zespole. Natomiast coraz większym zapytania jest Isaiah Mucius, w ostatnich trzech meczach miał 4/21 z gry, z nim na parkiecie Anwil był słabszy od Dzików o 12 punktów.

- Zagraliśmy z energią i pasją po obu stronach parkietu. Wierzę, że to był zwiastun tego, jak będziemy grać w całym roku. Chcę dawać wszystko, aby zespół wygrywał kolejne mecze. To nie tylko moja zasługa, koledzy grają z taką samą pasją. Taką samą pasję pokazali kibice, to zwycięstwo to także ich zasługa. Wiedziałem, że drużyna ma problemy pod koszem i po to mnie sprowadzono, abym w tym elemencie pomógł. Wiedziałem, że to bardzo fizyczna liga i będę musiał sporo używać mięśni i łokci - powiedział Tayler Wahl.

Czasu na poprawki nie ma zbyt wiele. Już we wtorek o godz. 20.15 Anwil zmierzy się w Hali Mistrzów z Górnikiem Wałbrzych.

ARRIVA LOTTO TORUŃ - GTK GLIWICE 90:88 (26:24, 21:18, 26:21, 17:25)
Arriva Lotto: Langović 20 (1), Thomasson 17 (2), Kulig 16 (1), Persons 15, 12 as. oraz Kunc 13 (1), Sowiński 7 (1), Smith 0, Szlachetka 0. Lipiński 0.
GTK: Jackson 17 (5), Piśla 17 (3), W. Gordon 12, Godfrey 8 (2), Grudziński 3 (1) oraz Oguine 20, Davis 7 (1), Bender 3, Busz 1.

Toruńianie musieli się mocno napracować, aby pokonać niżej notowany, choć ostatnio poważnie wzmocniony, GTK. Właśnie jeden z nabytków, KJ Jackson, trafił kilka trudnych rzutów w końcówce i sprawił, że w ostatniej akcji goście mieli szanse nawet na zwycięstwo. Wcześniej przewaga miejscowych wynosiła nawet 12 punktów.

W barwach gospodarzy znowu świetny mecz rozegrał Aleksandar Langović (6/9 z gry i 5/6 z wolnych), autor double-double Tayler Persons i Damian Kulig, z którym na parkiecie Twarde Pierniki były lepsze od GTK aż o 17 punktów.

- To był trudny finisz, ale dobrze, że szczęśliwy dla nas. W przekroju całego meczu byliśmy lepszym zespołem, kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń, byliśmy solidni przez prawie cały mecz i to było bardzo ważne. Panowaliśmy nad piłką i kontrolowaliśmy liczbę strat, to nam umożliwiało realizację planu na to spotkanie -podsumował trener Srdjan Subotić.

Kolejny mecz 9 stycznia w Gdyni z Arką.

Inne wyniki: Stal Ostrów - Trefl Sopot 89:80, Czarni Słupsk - Górnik Wałbrzych 88:92, Śląsk Wrocław - Zastal Zielona Góra 90:85, Miasto Szkła Krosno - King Szczecin 72:82, Arka Gdynia - Start Lublin 75:87, Legia Warszawa - MKS Dąbrowa Górnicza 84:63.

1. Śląsk Wrocław	14	24	+84
2. Arka Gdynia	14	24	+69
3. Legia Warszawa	14	23	+58
4. Trefl Sopot	13	22	+126
5. King Szczecin	13	22	+126
6. Dziki Warszawa	13	21	+76
7. Górnik Wałbrzych	13	21	+4
8. Stal Ostrów	14	21	-46
9. MKS Dąbrowa Górnicza	14	20	-21
10. Arriva Lotto Toruń	14	20	-22
11. Zastal Zielona Góra	13	20	+60
12. Anwil Włocławek	12	18	+30
13. Czarni Słupsk	14	18	-82
14. Start Lublin	13	17	-117
15. GTK Gliwice	14	17	-139
16. Miasto Szkła Krosno	14	16	-114

Waleczne „Katarzynki", Artego znowu upokorzone w swojej hali

Joachim Przybył
joachiim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Energa Toruń przez trzy kwarty prowadziła z wiceliderem. Artego Bydgoszcz słabsze od poznańskich akademiczek o blisko 40 punktów.**

ENERGA TORUŃ - AZS UMCS LUBLIN 80:91 (29:22, 24:20, 14:23, 13:26)
Energa: Johnson 23 (1), 5 as., Sagerer 15 (5), Preihs 12 (2), Kapinga Maweja 6, Grządziela 3 (1) oraz Tarkovicova 15 (3), Batura 6.
AZS UMCS: Gatling 22, 11 zb., Slocum 17 (3), Wnorowska 12 (4), Wojtala 5 (1), Stanković 3, 11 zb. oraz Ryan 13 (3), Borkowska 11, Ullmann 8 (1), Pogorzelska 0.

W połowie inauguracyjnej kwarty Energa prowadziła 17:5 z wiceliderem tabeli. W 2. kwarcie lublinianki odrobiły niemal wszystkie straty (38:37), ale jeszcze przed przerwą torunianki znowu odskoczyły na dystans 11 punktów. Jednej z najlepszych drużyn w lidze rzuciły w jednej połowie 53 punkty! Jeszcze przed ostatnią kwartą Energa wygrywała, ale w decydującej części meczu zadecydowała większa rotacja i siła pod koszem lublinianek. Markeisha Gatling poradziła sobie świetnie z toruńskim duetem La Mama Kapinga Maweja - Nicola Batura (w sumie tylko 4/7 z gry). Zbiórki AZS UMCS Lublin wygrał aż 42:21, a w punktach drugiej szansy po zbiórkach ofensywnych było 14:5.

ARTEGO BYDGOSZCZ - ENEA AZS POLITECHNIKA POZNAŃ 59:96 (20:18, 8:25, 19:20, 12:33)
Artego: Jones 10, Pawlikowska 10 (1), Pokk 7 (1), Michałek 5 (1), Sobiech 2 oraz Pawłowska 9, Keller 8, Danielewicz 4, Uziałło 4, Gliszczyńska 0, Szymkiewicz 0, Maławy 0.
Politechnika: Popović 16 (3), Carter 10, Brown 9 (1), Pszczolarska 7 (1), Brzustowska 4 oraz Rutkowska 15, Hank 9 (1), Kośla 8 (1), Piasecka 8 (2), Haegenbarth 7, Woźna 0.

Zaczęło się nawet obiecująco, od prowadzenia 4:0 i dobrych zachowań w defensywie. Wygrana 1. kwarta powiała optymizmem, ale w 2. emocje się skończyły. Przez 7 minut gospodynie raz trafiły do kosza. Politechnika popisała się serią 18:2 i przewaga już tylko rosła. Artego zaliczyło aż 26 strat, miało 38 procent z gry i zaledwie 4/23 w rzutach z dystansu.

Inne wyniki: Isands Wichoś Jelenia Góra - Enea AJP Gorzów 53:89, Ślęza Wrocław - VBW Gdynia 77:64, Zagłębie Sosnowiec - Polonia Warszawa 77:90. ©℗

1. Enea AJP Gorzów	14	26	+256
2. AZS UMCS Lublin	14	26	+188
3. Ślęza Wrocław	14	24	+207
4. Enea AZS Poznań	14	23	+66
5. Zagłębie Sosnowiec	14	21	+74
6. Energa Toruń	14	21	+15
7. VBW Gdynia	14	20	+62
8. Wisła Kraków	13	19	-23
9. Polonia Warszawa	14	19	-136
10. Artego Bydgoszcz	14	19	-149
11. MOSiR Bochnia	13	17	-105
12. Isands Jelenia Góra	14	14	-455

eprasa.pl 38e88efc49

Usługi

INNE

REPRESJE w PRL. ODSZKODOWANIA dla poszkodowanych i ich rodzin za zbrodnie stalinowskie, aresztowania, internowania i inne. Sprawy prowadzi adwokat Jakub Tolasz tel. 577 742 274

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,881-934-948

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

0011457990

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 1 stycznia 2026 roku odeszła od nas
nasza ukochana Mama, Teściowa i Babcia

ŚP

Bogumiła Wesołowska

z domu Nadolska

lat 83

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 5 stycznia 2026 roku o godz. 12.00
w parafii pw. Św. Józefa w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po Mszy św.
na cmentarzu Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.
W smutku pogrążeni

Dorota i Robert z Rodziną

0011457988

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 31 grudnia 2025 roku zmarł

ŚP

Edward Radliński

lat 77

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 7 stycznia 2026 roku o godz. 12.00
w kościele pw. Św. Michała Archanioła w Brudni.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po Mszy św.
na cmentarzu parafialnym w Brudni.
W smutku pogrążona

Rodzina

AUTOPROMOCJA 0011455462

Express BYDGOSKI · GAZETA pomorska · NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

ZMIANY PRACY BIUR OGŁOSZEŃ W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM

Bydgoszcz

W dniach 29 i 30 grudnia
Stacjonarne Biuro Ogłoszeń czynne w godzinach 10.00-14.00
kontakt telefoniczny lub mailowy:

Pamela Wysocka 667 671 614,
e-mail: pamela.wysocka@polskapress.pl

W dniach 31 grudnia oraz 2 i 5 stycznia,
Stacjonarne Biuro Ogłoszeń nieczynne,
w tym czasie prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy:

Magdalena Welka 519 503 513
magdalena.welka@polskapress.pl

Toruń

W dniach 29 i 30 grudnia
Stacjonarne Biuro Ogłoszeń czynne bez zmian,
tj. w godzinach 8.00-16.00,

w dniu 31 grudnia
w godzinach 8.00 - 13.00.

W dniach 2 i 5 stycznia
Stacjonarne Biuro ogłoszeń nieczynne.
W tym czasie prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy:

Łukasz Kopański 606 537 137,
lukasz.kopanski@polskapress.pl

Inowrocław

W dniach 29 i 30 grudnia
Stacjonarne Biuro Ogłoszeń czynne bez zmian,
tj. w godzinach 8.00-16.00,

w dniu 31 grudnia
czynne w godzinach 8.00 - 13.00.

W dniach 2 i 5 stycznia
Stacjonarne Biuro Ogłoszeń nieczynne,
w tym czasie prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy:

Irena Skuratowicz 519 503 678
irena.skuratowicz@polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA pomorska

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu
pomorska.pl

AUTOPROMOCJA 0111102698

Zleć **nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48,
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express BYDGOSKI · GAZETA pomorska · NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

AUTOPROMOCJA 0010467480

Oddaj lub sprzedaj co tylko chcesz

Aby to zrobić, wyślij SMS w treści wpisując prefiks dotyczący danej rubryki (np. OGL.01) odstęp i dalej treść ogłoszenia (do 100 znaków) pod nr **7155**
Koszt wysłania SMS-a wynosi 1,23 zł brutto

Ogłoszenia przyjmujemy do wtorku poprzedzającego dane wydanie magazynowe.
O ukazaniu się ogłoszenia w najbliższym wydaniu decyduje kolejność zgłoszeń, w związku z tym zastrzegamy sobie możliwość zamieszczenia ogłoszenia w kolejnym tygodniu wydawniczym.

Dostępne rubryki:
Za darmo - prefiks OGL.01 (treść ogłoszenia, telefon oraz miejscowość lub powiat)
Sprzedam - prefiks OGL.02 (treść ogłoszenia, telefon oraz miejscowość lub powiat)

Uwaga!
1. Ogłoszenia do „Kramiku" nie mogą zawierać treści dotyczących działalności gospodarczej i mogą być zlecane jedynie przez osoby fizyczne nie prowadzące działalności gospodarczej.
2. Maksymalna długość ogłoszenia to 100 znaków.
3. Ogłoszenia muszą zawierać w treści cenę oraz miejscowość lub powiat (w przypadku braku tych danych ogłoszenie nie ukaże się).

Jeden SMS to jeden produkt, jego wartość nie może przekroczyć 300 zł.

GAZETA pomorska

eprasa.pl 38e88efc49

Cały swój świat mam w ramionach, w sercu spokój i szacunek, a moja aura iluminuje

Aleksander Milwiw-Baron pod zdjęciem z synkiem na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Iga Lis zachwyciła fanów

Córka Tomasza Lisa i Kingi Rusin, odkąd skończyła 18 lat, jest w centrum uwagi plotkarskich mediów ze względu na związek z raperem Taco Hemingwayem. Ostatniego dnia starego roku para opublikowała w internecie swoje foto z podpisem „My, 2025". Fani orzekli jednogłośnie: „Zdjęcie roku".

Agata Rubik uchwyciła podobieństwo

Celebrytka nie omieszkała zaprezentować fanom, jak wyglądał jej sylwester za oceanem. Na instagramowych relacjach pojawił się pląsający Piotr Rubik z córką Heleną. „Jaki ojciec, taka córka" - podpisała fotografię influencerka. Na innych zdjęciach pokazała ukochanego Heleny - jej amerykańskiego chłopaka Luccę.

Małgorzata Rozenek-Majdan wyglądała jak nastolatka

Celebrytka powitała nowy rok z mężem w Zakopanem. Oczywiście na Instagramie nie brakuje relacji z imprezy, na którą wybrali się do jednego z luksusowych hoteli. Tam pojawiła się cała plejada celebrytek, m.in. Magdalena Pieczonka, Paulina Krupińska, Dominika Grosicka czy Małgorzata Bachleda-Curuś. Rozenek-Majdan postawiła na białą suknię z odkrytymi ramionami. Jej ukochany miał na sobie czarny smoking. „Jak para nastolatków" - napisał jeden z internautów w komentarzach.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Morderstwo w małym mieście 2
PONIEDZIAŁEK, Epic Drama, 18:15
Detektyw Karl Alberg zadomowił się już na dobre w Gibsons, ale rola szefa policji jest pełna wyzwań. Wraz ze wzrostem wymagań wobec niewielkiej jednostki, Alberg musi znaleźć równowagę między presją kierowania zespołem, a utrzymaniem relacji rodzinnych.

Bez śladu
PONIEDZIAŁEK, 13 Ulica, 20:10
Poszukiwanie ludzi, którzy znikają, wymaga poznania ich osobowości i odtworzenia ostatnich momentów życia. Właśnie tu zaczyna się praca zespołu, którym dowodzi Jack Malone (Anthony LaPaglia). Od poniedziałku do piątku po dwa odcinki.

Jacek Cygan. Życie jest sztuką
WTOREK, TVP 1, 17:30
Jacek Cygan, autor tekstów, poeta, prozaik, scenarzysta, autor musicalowy, juror i organizator festiwali. W filmie poznamy mniej znane wątki z jego życia zawodowego i prywatnego.

Biała odwaga
WTOREK, TVP Historia, 21:25
Podczas okupacji na Podhalu Jędrek idzie na współpracę z Niemcami, a jego brat stawia im opór. Uwikłani w historię, zmuszeni do najtrudniejszych wyborów, kochający tę samą kobietę, staną po przeciwnych stronach sporu.

KRZYŻÓWKA NR 1

AUTOPROMOCJA 0011229927
GAZETA pomorska
w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64

Poziomo:
3) żeglarz z baśni z tysiąca i jednej nocy,
10) Cezary, bohater powieści „Przedwiośnie",
11) większa od strumienia,
12) łańcuszek do zegarka kieszonkowego,
13) sznurowany but z cholewką,
15) roślina przyprawowa i lecznicza,
17) powieść Reymonta z Maciejem Boryną,
18) podobno ciągnie wilka do lasu,
20) usunięcie usterki przez montera,
22) wydzielony obszar, zona,
23) moneta będąca w obiegu na Bliskim Wschodzie,
26) sierżant w marynarce handlowej,
28) małe dziecko, brzdąc,
29) imię twórcy teorii względności,
32) laufer na szachownicy,
34) ściągnięcie się mięśni,
35) silne przeżycia uczuciowe,
36) muszkieter z książek Dumasa,
37) futro z jagniąt owiec azjatyckich.

Pionowo:
1) polska odmiana artystycznego gobelinu,
2) np. „Lilla Weneda" Juliusza Słowackiego,
3) skrzynia na żywe ryby,
4) północno-wschodnia część Krakowa,
5) nielot z Antarktydy, pingwin,
6) w ekwipunku malarza pokojowego,
7) chwast trudny do wyplenienia,
8) udzielany uchodźcom politycznym,
9) potańcówka w remizie,
14) droga na przełaj,
16) jeden z modeli Toyoty,
19) plakat na słupie ogłoszeniowym,
21) biednemu zawsze wieje w oczy,
24) owadożerne ssaki, ryjówki,
25) … świętojański, czyli świetlik,
27) krzykliwy ptak drapieżny,
28) pierścień z pieczęcią rodową,
30) arkusz poprawek w druku,
31) odgłos kruszonego lodu,
33) kowalny metal o symbolu Nb,
34) drapieżne ptaki padlinożerne.

ROZWIĄZANIE NR 199

P	Ł	U	G	■	M	■	S	■	B	O	B	A	S	■	P	■	B
■	U	■	R	I	S	O	T	T	O	■	A	■	Z	B	I	Ó	R
U	C	H	A	■	Z	■	E	■	N	E	R	W	Y	■	N	■	O
■	Z	■	C	Z	A	J	N	I	K	■	A	■	B	■	K	■	N
T	Y	R	A	N	■	■	K	■	R	I	N	G	■	A	F	R	O
■	W	■	■	A	M	B	A	J	E	■	I	■	S	■	L	■	W
P	O	Z	E	W	■	O	■	■	T	■	C	■	T	Ł	O	K	I
I	■	Ł	■	C	Z	A	R	N	A	Ł	K	A	W	A	■	Y	■	C
S	Ł	O	T	A	■								■	W	O	D	Z	E
M	■	T	■	■	S								■	K	■	■	N	■
O	K	O	R	E	K								M	A	R	I	A	Ż
■	U	■	U	■	R								A	■	Y	■	C	■
S	M	A	R	D	Z								S	A	N	C	H	O
■	Y	■	K	■	Y								K	■	E	■	O	■
O	S	P	A	■	P	U	S	T	U	Ł	K	A	■	K	O	R	T

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś skup się na rozmowach. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczerość przyniesie ulgę i nowe szanse zawodowe oraz spokój.
Ryby (19.02 - 20.03)
Sprawy finansowe wymagają uwagi. Horoskop na dziś mówi, że cierpliwość pomoże uniknąć błędów i wzmocni poczucie stabilności.
Baran (21.03 - 19.04)
Twoja komunikatywność przyciągnie ludzi. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pewna propozycja może otworzyć drzwi do rozwoju.
Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o emocje i domowe sprawy. Horoskop dzienny mówi, że harmonia w relacjach da ci siłę do działania i spokój wewnętrzny.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Horoskop na dziś zapowiada, że odważne decyzje przyniosą korzyści, jeśli zachowasz umiar i posłuchasz intuicji w ważnej sprawie.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie planów i zdrowych nawyków poprawi samopoczucie. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada udany dzień.
Lew (23.07 - 22.08)
Relacje partnerskie wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pomoże odzyskać równowagę emocji.
Panna (23.08 - 22.09)
Intensywny dzień sprzyja pracy nad sobą. Horoskop na dziś zapowiada, że konsekwencja pozwoli domknąć trudny, lecz ważny temat.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm i energia zachęcą do nowych wyzwań, lecz horoskop dzienny na poniedziałek radzi sprawdzić szczegóły przed podjęciem decyzji.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny wróży, że obowiązki zawodowe przyniosą satysfakcję, jeśli zachowasz elastyczność i nie zignorujesz rad bliskich.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły znajdą uznanie. Horoskop na dziś mówi, że współpraca z innymi osobami okaże się kluczem do szybkiego postępu.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże zrozumieć cudze potrzeby. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że chwila refleksji przyniesie jasność i spokój.

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl
Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu Makroregionu **Katarzyna Jabłońska**
Redakcja, ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
tel. 52 326 31 00
gp.redakcja@polskapress.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/nota-wydawnicza/ar/7453015 i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 38e88efc49